



dziś **SPORTOWY24**

- **Piłka nożna.** Kadra Urbana z debutantami na Holandię i Malte **str. 16**
- **Siatkówka.** Metalks Pałac wygrywa w meczu z BKS Bielsko-Biała **str. 20**
- **Koszykówka.** Spotkanie Astorii rozstrzygnęło się w końcówce **str. 21**

Express

BYDGOSKI

Poniedziałek-wtorek
10-11.11.2025

Nr 261 (11148)
Rok XXXVI

www.expressbydgoski.pl
Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Ceny prądu są u nas
jednymi z najszybciej
rosnących w całej
Unii Europejskiej
str. 2



**Ile będzie
kosztował karp
przed świętami?**
str. 22

Nr ISSN 1230-9192

Nr indeksu 350680



Wspinaczkowa zabawa na całego



W Bydgoszczy odbyły się
ogólnopolskie zawody
wspinaczkowe Best of Spider.
Uczestniczyło w nich ponad 150
osób, między innymi z Poznania,
Gdańska, Gdyni, Torunia, Łodzi,
Bydgoszczy, Szczecina,
Białegostoku, Płocka czy
Koszaliny **str. 6**

Politechnika
Bydgoska zaprasza
na **jarmark
bożonarodzeniowy**
str. 6

Festiwal Gęsiny
rozpoczyna się dziś
w Przysieku. Impreza
potrwa dwa dni. Jak
można dojechać
z Bydgoszczy? **str. 7**

Trzy nagrody dla
bydgoskiej Pesy
w konkursie „Dobry
Wzór 2025”
str. 8

**Towarzystwo
Miłośników Miasta
Bydgoszczy**
kontynuuje zbiórkę
na cmentarze
str. 4

Już trzy miesiące żyją bez bieżącej wody!

Jarosław Więclawski
jaroslaw.wieclawski@polskapress.pl

Mieszkańcy kamienicy przy ul. Lelewela 26 w Bydgoszczy od 3 miesięcy nie mają bieżącej wody. To efekt awarii kanalizacji. Nadal nie wiadomo, kto i kiedy wykona naprawę. Jedyną zmianę na miejscu można dostrzec na ulicy obok kamienicy, bo naprawiono tu uszkodzoną jezdnię.

Od wielu tygodni przy Lelewela kierowcy musieli omijać zapory drogowe, które ostrzegały przed zapadniętą jezdnią. Zniszczenie nawierzchni było efek-

tem ubocznym uszkodzenia instalacji sanitarnej przy kamienicy. Jak przed miesiącem odpowiedzieli nam drogowcy, dopóki główna awaria nie zostanie usunięta, możliwe są jedynie działania prowizoryczne.

- Przeprowadziliśmy doraźną naprawę uszkodzonej konstrukcji i nawierzchni jezdni (w celu zachowania bezpieczeństwa jej użytkowników) bez ingerencji w przyłącza sanitarne i deszczowe, za które nie odpowiadamy - informuje Katarzyna Muszyńska, rzeczniczka prasowa Zarządu Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej w Bydgoszczy. - Prace zostały wykonane pod koniec

października br. Jak wiemy, w tym miejscu stwierdzono uszkodzenie instalacji sanitarnej. Toczy się spór dotyczący jej naprawy. Nie bierzemy w nim udziału - dodaje. - Naszym podstawowym obowiązkiem jest zachowanie odpowiednich parametrów technicznych jezdni i przejeźdźności ul. Lelewela. Jeżeli na jezdni pojawi się kolejne uszkodzenie, również je naprawimy. Kosztami napraw będziemy się starali obciążyć właściciela uszkodzonego przyłącza - wyjaśnia rzeczniczka ZDMiKP.

Kierowcy mają łatwiej, ale w kamienicy nic się nie zmieniło. Mieszkańcy pozostają bez dostępu do bieżącej wody.

Do awarii kanalizacji doszło na początku sierpnia. Gdy woda zaczęła się wlewać do mieszkań położonych w piwnicy, zakrecono dopływ. W budynku jest ona odkręcana raz lub dwa razy dziennie, ale tylko na krótki czas, bo inaczej mogłoby zalać pomieszczenia w dolnej części.

- Jak mamy rano o siebie zadbać? Woda i tak jest brudna. Nie nadaje się do picia czy gotowania. Używamy jej do spłukiwania w toalecie. Jestem przykuty do łóżka. Nie wychodzę z mieszkania. Wodę, kilka razy dziennie, po baniu lub dwóch przynosi moja schorowana żona - mówił nam pan Roman, mieszkaniec kamienicy. © W. Więclawski str. 5

Donald Tusk kpi
z akcji „Murem za”.
Zbigniew Ziobro nie
wraca z Węgier
do Polski
str. 20

Ukraińiec oskarżany
o akcję dywersyjną
**jest w stanie
krytycznym**
str. 21

W środę „Expressie” Strona zdrowia

- Rak płuca to groźny i podstępny przeciwnik. Jakie są jego objawy?
- Koniec spożywania alkoholu w sanatoriach

Agaton Kosiński
publicysta



AMBARAS Z 11 LISTOPADA

Pewnie większość z Państwa zna to uczucie. Stoicie do zdjęcia, uśmiechacie się, ale nie wiecie, jak ułożyć ręce. Złożyć je na piersiach? Żle, pozycja zamknięta. Spłesć za plecami? Też niedobrze, bo do przodu wypina się brzuch. Złożyć jak do modlitwy? Najbezpieczniej, ale z drugiej strony impreza u kuzynki to nie kościół. Tak naprawdę nikt nie wie, co w takiej sytuacji z rękoma zrobić - i w efekcie zwykle zwisają bezwładnie u boków, siłą grawitacji przyciągane do ziemi.

Tak samo jest ze Świętem Niepodległości. 11 listopada to dzień ważny, historyczna rocznica, wspomnienie przełomowego wydarzenia. Ale bardziej konkretnie? W tym miejscu zapada krępujące milczenie. Niby każdy „My, Pierwsza Brygada” zna na pamięć, ale kultury wspólnego śpiewania - poza kościołami - w Polsce nie ma. Podobnie jak nie ma żadnych zwyczajów związanych z tym dniem. Prezydent Bronisław Komorowski próbował wypromować wpinanie tego dnia białe-czerwonych kotylionów, ale do kanonu polskich tradycji to nie weszło. Poza tym pustka.

Kłopot z 11 listopada był od początku. Ten dzień stał się świętem państwowym dopiero w 1937 r. Słabnąca politycznie sanacja szukała sposobu, by móc odwołać się do swego mitu założycielskiego i taki na to wymyśliła sposób. Później ta rocznica odżyła w latach PRL-u; świętowała ją opozycja antykomunistyczna, a władza obchody pacyfikowała. Fakt, że dziś 11 listopada nie pracujemy, to pokłosie tej komunistycznej tradycji i tylko pośrednie nawiązanie do II RP - ale też to wspomnienie o latach walki z komuną nie jest do końca czytelne, bo dniem wolnym 11 listopada stał się decyzją Sejmu w PRL-u. Komuniści liczyli, że taką koncesją wobec opozycji trochę uspokoją nastroje. Nic im to nie dało - ale święto pozostało.

Te pogmatwane dzieje sprawiały, że nikt się z tym dniem nie identyfikował. Po 1989 r. długo funkcjonowało jako dogrywka do Wszystkich Świętych - było równie nostalgicznie i żalobnie. W końcu wolny dzień wykorzystał ruch narodowy, wchodząc w tę przestrzeń ze swoim marszem. Bo w polityce życie też nie znosi próżni.

Faktem jest, że dziś jedna opcja polityczna 11 listopada zmonopolizowała. Tylko proszę nie traktować tych słów jako mojej krytyki działań ruchów narodowych - z tej możliwości przecież mogli skorzystać wszyscy, ale tylko oni mieli pomysł i dziś korzystają z premii za niego. Po prostu wykorzystali dziwną bezradność związaną z obchodami 11 listopada. Bardziej się zastanawiam, skąd ta bezradność się brała? Światło rzuciła na to inna tegoroczna rocznica: 1000 lat koronacji Chrobrego. Pamiętacie Państwo? Rząd o niej zapomniał, ale ludzie huczeli o tym od początku roku - ostatecznie zmuszając władzę do działań upamiętniających zdarzenia z 1025 r. I to się wszystkim spodobało. Moim zdaniem z prostej przyczyny: bo rocznica koronacji jest rocznicą naturalną, a 11 listopada rocznicą sztuczną. Polska przecież istnieje ponad 1000 lat, a nie ledwie lat 107. To właśnie stąd się brał ten ciągły ambaras z obchodami 11 listopada. Polacy, tak bardzo wrażliwi na rocznice historyczne, tej daty nie czuli jako ważnej. I pewnie już nie poczuja.

Dlatego warto by pomyśleć o zamianie 11 listopada z 18 kwietnia. Dzień koronacji lepiej wpisuje się w nasze dzieje, pełniej oddaje specyfikę Polski. Tylko kilka krajów w Europie ma ponad 1000 lat ciągłości państwa. Polska jest w tym elitarnym gronie, a nie ma w nim choćby Wielkiej Brytanii, Włoch czy Niemiec...

POGODA W BYDGOSZCZY

Poniedziałek

7°C
6°C



Wiatr
zach., 7 km/h
Ciśnienie
1015 hPa
Biomet
niekorzystny

Ceny prądu są u nas jednymi z najszybciej rosnących w całej Unii

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Ceny energii nieprzerwanie rosną od 2019 roku i nic nie wskazuje na to, by w 2025 roku trend ten miał się zmienić. Sprawdzamy, jak wyglądają pod tym względem na tle innych krajów UE.

Ceny prądu w Polsce, w pierwszej połowie 2025 roku, były jednymi z najszybciej rosnących w całej UE, a wyrażone według standardu siły nabywczej również były jednymi z najwyższych - poinformował Eurostat, na którego dane powołuje się PAP.

Najdrożej jest u zachodnich sąsiadów

W tym czasie średnia cena energii elektrycznej dla gospodarstw domowych we Wspólnocie utrzymywała się na stabilnym poziomie 28,72 euro za 100 kWh, po spadku o 0,5 proc. z 28,87 euro w drugiej połowie 2024 roku.

Udział podatków i opłat w rachunkach za energię elektryczną wzrósł zaś z 24,7 proc. w drugiej połowie 2024 r. do 27,6 proc. w pierwszej połowie br.

Według Eurostatu Niemcy odnotowały najwyższe ceny energii elektrycznej w pierwszej połowie 2025 r., wynoszące 38,35 euro za 100 kWh, następnie Belgia (35,71 euro) i Dania (34,85 euro). Natomiast najniższe ceny były na Węgrzech (10,40 euro), Malcie (12,44 euro) i w Bułgarii



Na Kujawach i Pomorzu mamy 818 478 odbiorców energii elektrycznej, najwięcej w Bydgoszczy i Toruniu

(13 euro). W porównaniu z pierwszym półroczem 2024 r. znaczne wzrosty cen odnotowano w Luksemburgu (31,3 proc.), Irlandii (25,9 proc.) i Polsce (20 proc.). Największe spadki cen odnotowano natomiast w Słowenii (13,1 proc.), Finlandii (9,8 proc.) i na Cyprze (9,5 proc.).

PAP podał też informacje Eurostatu, nabywczej (PPS), ceny energii elektrycznej dla gospodarstw domowych były najwyższe w Czechach (39,16), Polsce (34,96) i we Włoszech (34,40). Najniższe ceny w PPS odnotowano na Malcie (13,68), Węgrzech (15,01) i w Finlandii (18,70).

Oto z kolei garść danych z naszego, lokalnego podwórka.

Z informacji, które, specjalnie dla nas przygotował Urząd Statystyczny w Bydgoszczy, wynika, że na Kujawach i Pomorzu mamy 818 478 odbiorców energii elektrycznej (dane za 2024 rok), rok wcześniej było ich 805

400. Przez ten rok wzrosło zużycie energii na 1 mieszkańca z 764,6 kWh do 780,9 kWh.

Patrząc na powiaty naszego województwa, najwięcej odbiorców energii elektrycznej jest w mieście Bydgoszczy - 161 878 w 2024 roku i 159 055 w 2023, Toruniu - 97 070 i 95 210, w powiecie inowrocławskim - 60 567 i 59 866 zł, powiecie bydgoskim - 45 842 i 44 740 i Grudziądzu - 39 734.

Gdzie zużywają najwięcej prądu?

Największe zużycie na 1 mieszkańca mamy w powiecie bydgoskim - 995,0 kWh (w 2024 roku), toruńskim - 919,9 kWh, radziejewskim - 879,7 kWh, grudziądzkim - 870,3 kWh, golubsku-dobrzyńskim - 851,7 kWh, żnińskim - 850,7 kWh.

Jak kształtują się ceny prądu w naszym województwie dla gospodarstw domowych w taryfie G-11 (dla gospodarstw domo-

wych i odbiorców indywidualnych, którzy zużywają energię w sposób równomierny przez całą dobę i nie mogą lub nie chcą przenosić zużycia na tańsze pory dnia)?

W 2023 roku to było 0,92 zł za 1 kWh, w 2024 - 1,01 zł za 1 kWh i we wrześniu 2025 - 1,2 za 1 kWh. W 2024 roku było w regionie drożej niż w kraju, gdzie średnia cena energii wynosiła 0,83 złotych netto za kWh, co stanowi podwyżkę o 5,6 proc. w porównaniu do 2023. Od 2019 roku średnia kwota netto, jaką muszą zapłacić Polacy za kWh, cały czas wzrasta i nic nie wskazuje na to, by w 2025 roku trend ten miał się zmienić.

Oczywiście, rosnące ceny energii elektrycznej mogą przełożyć się nie tylko na domowe budżety, ale też na ceny towarów i usług. Czyli, rachunki za prąd mogą być początkiem większej fali podwyżek, które w najbliższych miesiącach mocno uderzą nas po kieszeniach.

A nam pozostaje... oszczędzać prąd, tzn. wprowadzić dobre nawyki, takie jak wyłączanie nieużywanych urządzeń i światła, wykorzystywanie światła dziennego oraz korzystanie z energooszczędnych żarówek LED. Warto też optymalizować zużycie energii podczas gotowania (np. pod przykryciem, gotowanie tylko potrzebnej ilości wody), prania i zmywania (uruchamianie tylko pełnych załadunków).

©@

KALENDARIUM BYDGOSKIE

10 listopada
Obława na prostytutki w centrum Bydgoszczy

1929: bydgoska policja urządziła obławę na prostytutki „urzędujące” w centrum miasta. Przez kilka godzin dowieziono do aresztu kilkadziesiąt delikwentek, gdzie poddano je badaniom lekarskim.

1954: uroczysta akademii w Pomorskim Domu Sztuki z okazji międzynarodowego dnia młodzieży. Gośćmi byli komsomolcy z ZSRR oraz młodzież z Korei Północnej.

1957: po zwycięstwie nad Marymontem Warszawa 1:0 w Bydgoszczy wobec 12-tysięcznej widowni, dzięki celnemu strzałowi Mariana Norkowskiego, piłkarze bydgoskiej Polonii awansowali do ekstraklasy. Grali w niej do roku 1960, przez trzy sezony.

1963: w hali Astorii odbył się wojewódzki finał konkursu „Autostopem po ZSRR”. Jego uczestnicy popisali się wiedzą o Kraju Rad, ale nie zdobywaną podczas wycieczek, tylko... z książek i prze-

wodników. Dla zwycięzców zorganizowano specjalny koncert z udziałem m.in. Violetty Villas.

1990: w ramach „Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej” otwarto w Muzeum Okręgowym w Bydgoszczy wystawę pn. „Skarby katedry gnieźnieńskiej”, na której prezentowano m.in. kielich św. Wojciecha i Dąbrówki oraz relikwiarz św. Barbary z XV w. **1991:** na placu Wolności, w miejscu gdzie od 1945 roku ustawiony był pomnik Wdzięczności Armii Czerwo-

nej, po zdemontowaniu go dla ZSRR i zawieszeniu nowych płaskorzeźb oraz stosownych tablic upamiętniających polskie dążenia społeczne do wolności, przewodniczący ówczesnej Rady Miejskiej Bydgoszczy Zdzisław Kostkowski odsłonił nowy pomnik Wolności.

1994: Dobiegł końca proces Jana W., zwanego Janosikiem z Paterka, oskarżonego o wyłudzenie 79 osób kwoty 18,5 mld starych złotych. Wyrok: 8 lat pozbawienia wolności i 50 mln zł grzywny. ©@KB

Tragiczny październik w pracy w regionie

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Dwie osoby straciły życie wykonując swoje codzienne obowiązki w pracy, kolejne zaś otarły się o śmierć. Taki na Kujawach i Pomorzu był październik według raportu Państwowej Inspekcji Pracy.

Do jednej z największych tragedii doszło 24 października w Inowrocławiu - na terenie zakładu produkującego beton. Co się tu wydarzyło?

- Kierowca samochodu betoniarci potocznie nazywanego „gruszką” w trakcie załadunku wysiadł z kabiny pojazdu i wszedł w miejsce pracy ładowarki. Operator ładowarki wykonywał wtedy manewr cofania. Nie zauważył stojącego mężczyzny, potrafił go, a następnie przejechał po nim tylnym kołem maszyny - przekazuje inspekcja pracy.

Do wypadku doszło ok. godziny 13.25. Jak poinformował mł. asp. Emil Gawroński z inowrocławskiej policji, dyspozytorzy otrzymali wtedy zgłoszenie. Na miejsce natychmiast zostały wysłane patrole policji oraz pogotowie ratunkowe.

Niestety, pomimo działań służb, 55-letniego mężczyzny nie udało się uratować.

- W wyniku doznanych urazów poszkodowany poniósł śmierć na miejscu zdarzenia - dodaje PIP.

Prokuratura wszczęła już śledztwo w celu ustalenia dokładnych przyczyn i okoliczności tragedii. Równolegle swoje postępowanie prowadzi inspekcja.

Śmierć kierowcy, wypadek przy dźwigu

Drugim śmiertelnym wypadkiem, zakwalifikowanym także jako pracowniczy, był zgłoszony inspekcji 6 października zgon kierowcy samochodu ciężarowego z Bydgoszczy. Doszło do niego we Francji, na trasie do Paryża.

- W okolicach miejscowości Tiveron kierowca zjechał samochodem na przeciwległy pas ruchu i zderzył się czołowo z inną ciężarówką. Mężczyzna zginął na miejscu zdarzenia - przekazuje PIP.

Z bardzo ciężkimi, wielonarządowymi obrażeniami trafił natomiast do szpitala pracownik po wypadku w miejscowości Niwy (gmina Osielesko koło



Dwóch pracowników zmarło, a kolejnych kilku otarło się o śmierć - to smutne podsumowanie października

Bydgoszczy). W tym wypadku do dramatu doszło 28 października około godz. 7.30.

- Tutaj wypadkowi uległ pracownik zakładu świadczącego usługi transportu towarów z siedzibą w Gdańsku. Podczas czynności serwisowych hydraulicznego dźwigu samochodowego (HDS) doszło do przygniecenia poszkodowanego przez wysięgnik dźwigu. Do zamknięcia się wysięgnika doszło prawdopodobnie na skutek wycieku oleju z układu hydraulicznego - relacjonu-

je wypadek Państwowa Inspekcja Pracy.

Mężczyzna w ciężkim stanie został przewieziony do szpitala. Nie wiadomo jeszcze, jakie są rokowania zdrowotne.

Do dramatu doszło także na terenie znanego producenta papieru i tektury w Świeciu.

W tym wielkim zakładzie o znanej marce pracował w październiku tego roku mężczyzna z Torunia. Trafił tutaj z tzw. firmy zewnętrznej, mającej toruńską siedzibę. Wypadek wydarzył się w piątek, 17 paź-

dziernika, kwadrans przed godziną 22.00. Być może pora do- by ma tu jakieś znaczenie i spowodowało rozkojarzenie pracownika?

- Podczas wprowadzania wstęgi papieru pomiędzy wały maszyny doszło do pochwycenia i wciągnięcia prawej dłoni przez będące w ruchu części maszyny. Spowodowało to zmiążdżenie dłoni mężczyzny - ustaliła inspekcja pracy.

Dodajmy, że o wypadku zawiadomiły Państwową Inspekcję Pracy zakładowe służby BHP - praktycznie zaraz po zdarzeniu, czyli bardzo późnym już wieczorem.

Dramat na budowie, ciężkie obrażenia

Tragicznie było też w Bydgoszczy. Do poważnego wypadku doszło tutaj 8 października na terenie budowy. Ucierpiał w nim pracownik zakładu budowlanego z siedzibą w Brzozie.

- Podczas rozbiórki szalunku stropu w obrębie zaszalowanego otworu, elementy szalunku osunęły się i spadły na drabinę, na której stał mężczyzna. Spowodowało to upadek poszkodowanego z wysokości około

trzech metrów na betonowe podłoże - relacjonuje inspekcja pracy.

Mężczyzna przeżył ten upadek, ale odniósł ciężkie obrażenia. Doznał między innymi urazów w postaci złamania siedmiu żeber, uszkodzenia płuca oraz złamania obojczyka. Przewieziony został do szpitala, a okoliczności i przyczyny wypadku są dokładnie badane. Wyjaśnienia wymaga, dlaczego część szalunku spadła na drabinę i kto konkretnie jest za to odpowiedzialny.

Poza powyżej opisanymi dramatami, w październiku inspekcji pracy w Kujawsko-Pomorskiem zgłoszono jeszcze wypadki m.in. w Małym Rudniku, w sklepie miejscowości Trzaski oraz w zakładzie motoryzacyjnym w Bydgoszczy. Łącznie zgłoszono 13 wypadków.

Najgorszymi w tym roku miesiącami - pod względem liczby takich zgłoszeń - były lipiec i wrzesień. Wtedy wypadków było po 19.

Relatywnie najbezpieczniejsze były marzec i kwiecień - zgłoszono 5 i 6 pracowniczych dramatów.

©@

Marszałkowski medal dla naszej Lucyny Talaśki-Klich!

(KK, AS)
redakcja@polskapress.pl

Lucyna Talaśka-Klich, dziennikarka i zastępca redaktora naczelnego „Expressu Bydgoskiego”, została specjalnie wyróżniona w trakcie gali finałowej marszałkowskiego konkursu „Agricola - Syn Ziemi”.

Lucyna otrzymała Medal Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego i Medalion z wizerunkiem orła Senatu RP, które wręczyli marszałek Piotr Całbecki, prezes Kujawsko-Pomorskiej Izby Rolniczej Ryszard Kierzek, senator Ryszard Bober i wiceminister rolnictwa Adam Nowak.

Lucyna Talaśka-Klich od lat związana jest z naszą redakcją, gdzie kieruje zespołem dziennikarzy zajmujących się tematyką gospodarczą. „Rozkładą” gospodarkę na czynniki pierwsze i tłumaczy Czytelnikom, w jaki sposób wiele jej aspektów wpływa na życie „przeciętnego Kowalskiego”.

Jej pasją jest rolnictwo, któremu poświęca wiele miejsca w swoich publikacjach, opisując nowoczesne rozwiązania, przedsiębiorcze gospodarstwa i ludzi.

Prywatnie Lucyna fascynuje się końmi, szczególnie rasy huculskiej i wielkopolskiej, które -



Lucyna (z prawej) nie mogła osobiście uczestniczyć w gali. W jej imieniu honory odebrała Alicja Polewska, redaktor naczelna „Expressu Bydgoskiego”

jak mówi - są symbolem harmonii między człowiekiem a naturą.

Konkurs „Agricola - Syn Ziemi” ma na celu wyróżnienie najbardziej przedsiębiorczych rolników oraz kobiet aktywnych zawodowo i społecznie na terenach wiejskich województwa kujawsko-pomorskiego. Jego misją jest promowanie nowoczesnego rolnictwa, aktywności społecznej oraz pozytywnego wizerunku wsi i rolnictwa. Laureatów wyłania się w trzech kategoriach: rolnictwo tradycyjne,

innowacje w rolnictwie, kobieta przedsiębiorca-kobieta aktywna społecznie.

Tegoroczna gala finałowa odbyła się w piątek, 7 listopada w Teatrze im. Wilama Horzycy w Toruniu. Uhonorowano osoby, które poprzez swoją działalność zawodową i społeczną przyczyniają się do rozwoju kujawsko-pomorskiej wsi. Konkurs organizowany jest pod patronatem marszałka województwa przy współpracy samorządów i organizacji rolniczych.

Zwycięzcami w tegorocznej edycji konkursu zostali: zaangażowana społeczniczka i właścicielka ośrodka wczasowego Romana Dworek z Chomiąży Szlacheckiej (powiat żniński), hodowca trzody chlewnej i prowadzący w powiecie nakielskim gospodarstwo specjalizujące się w produkcji rzepaku i buraków cukrowych Juliusz Młodecki z Radzicza i stawiający na nowoczesne technologie uprawy roślin właściciel gospodarstwa szkółkarskiego ze Świerkówa (powiat mogileński) Emil Białecki.

Laureaci - kobieta przedsiębiorca, kobieta aktywna społecznie: 1. Romana Dworek z Chomiąży Szlacheckiej (powiat żniński), 2. Marzena Zdrojewska z Sadłowa (powiat rypiński), 3. Agnieszka Danuta Myślińska z Łubianki (powiat toruński); rolnictwo tradycyjne: 1. Juliusz Młodecki z Radzicza (powiat nakielski), 2. Wioletta i Jarosław Macioszek z Rogóżna (powiat maciejowski); innowacje w rolnictwie: 1. Emil Białecki ze Świerkówa (powiat mogileński), 2. Maria i Kazimierz Kurzyńscy z Gołębiewa (powiat grudziądzki), 3. Łukasz Lewandowski z Jadwiżyna (powiat nakielski). ©@

Wenezuelczyk wysłany przez sąd na obserwację

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Czy Yomekert R-S. z Wenezueli był poczytalny, gdy zadawał w parku Glazja ciosy nożem młodej kobiecie? Sąd zarządził skierowanie podejrzanego na obserwację sądowo-psychiatryczną.

Po standardowym badaniu biegli psychiatrzy nie byli w stanie określić, czy 19-letni Wenezuelczyk był poczytalny w momencie popełniania zbrodni. Dlatego prokuratura wystąpiła do sądu z wnioskiem o skierowanie podejrzanego na obserwację sądowo-psychiatryczną. Taka trwa minimum miesiąc i powstaje po niej kompleksowa opinia biegłych.

Sąd Okręgowy w Toruniu zarządził skierowanie podejrzanego na obserwację sądowo-psychiatryczną, jak również przedłużyć mu okres tymczasowego aresztowania - dowiedzieliśmy się w ubiegły piątek.

Przypomnijmy, że Wenezuelczykowi grozi kara dożywotniego więzienia. Jak ustaliła prokuratura, 12 czerwca br. w nocy brutalnie zaatakował na skraju parku Glazja w Toruniu młodą kobietę. 24-letnia pani Klaudia przyjechała kilkadziesiąt ciosów

nożem i z potwornymi obrażeniami trafiła do szpitala. Przez dwa tygodnie lekarze walczyli o jej życie. Niestety, 27 czerwca zmarła.

19-letni Yomekert R-S. usłyszał zarzut zabójstwa i trafił do aresztu. Wiadomo, że tuż po dokonaniu napadów w parku był nietrzeźwy - miał ponad 1,2 promila alkoholu w organizmie. Dotąd nie było danych na temat jego ewentualnych zaburzeń psychicznych. Wiadomo jednak, że będąc w Toruniu był już agresywny - zarzuty rozszerzono mu o kierowanie gróźb karalnych pod adresem pewnego torunianina.

Wenezuelczyk nie przyznaje się do zabójstwa, odmawia wyjaśnień. Śledztwo w sprawie tej zbrodni kontynuuje Prokuratura Okręgowa w Toruniu. Jednym z kluczowych pytań obecnie jest to o poczytalność podejrzanego - ciągle bez odpowiedzi.

Niedawno prokuratura zdecydowała o przedłużeniu śledztwa o kolejne miesiące - do 13 grudnia tego roku. Już teraz jednak wiadomo, że potem przedłużać będzie trzeba o kolejne miesiące. I trzeba uzbroić się w cierpliwość, by poznać opinię psychiatrów na temat poczytalności podejrzanego. ©@

Bydgoszcz

W muzeum brzmi „Muzyka u Źródeł”

Marta Mikołajska
marta.mikolajska@polskapress.pl

Trwa 17. edycja Festiwalu Muzyki Kameralnej „Muzyka u Źródeł”. W programie jeszcze cztery koncerty.

Podczas tegorocznej edycji zaplanowano sześć koncertów w Hali Pomp - Muzeum Wodociągów w Bydgoszczy. Dwa już się odbyły.

Jutro publiczność będzie miała okazję wysłuchać arcydzieł klasycznej i współczesnej muzyki kameralnej - od kompozycji Beethovena po Glassa i Jessie Montgomery. Wystąpi kwartet smyczkowy Neuma Quartet.

W piątek, 14 listopada, z koncertem „Mistrzowie polskiego jazzu” będącym hołdem dla ikon polskiego jazzu wystąpi Robert Majewski & Paweł Pańta Trio.

Muzycy przypomną kompozycje artystów, takich jak Krzysztof Komeda, Andrzej Kurylewicz, Wojciech Karolak, Bronisław Kaper i Jan Wróblewski.

W sobotę, 15 listopada, na wieczór z argentyńskim tango zaprosi Klaudiusz Baron (akordeon, bandoneon) i Con Affetto w składzie: Angelina Kierońska (I skrzypce), Karolina Bartczyńska (II skrzypce), Karolina Stasiowska (altówka), Anna Podkościelna-Cyz (wiolonczela).

W niedzielę, 16 listopada będzie spotkaniem z musicaliem. usłyszą największe przeboje Broadwayu i West Endu. Wystąpią: Sylwia Banasik-Smulska, Natalia Piotrowska-Paciorek, Kamil Dominiak, Jarek Oberbek.

Bilety na poszczególne koncerty na stronie muzykautzrodel.com. Wszystkie koncerty rozpoczynają się o godz. 18. ©©

Kwesta na cmentarzach już za nami, ale zbiórka trwa

Marta Mikołajska
marta.mikolajska@polskapress.pl

Od 31 października do 2 listopada wolontariusze kwestowali na trzech bydgoskich nekropoliach. Towarzystwo Miłośników Miasta Bydgoszczy wciąż zachęca do wsparcia inicjatywy.

Celem tegorocznej kwesty organizowanej przez Towarzystwo Miłośników Miasta Bydgoszczy jest budowa nowego nagrobka Felicji Krysiewicz (1897-1970), zasłużonej bydgoskiej działaczki kultury. Jej grób znajduje się na cmentarzu Nowofarnym.

Zbiórka organizowana jest po raz 29. przez Towarzystwo Miłośników Miasta Bydgoszczy. Dzięki hojności darczyńców każdego roku udaje się odnowić kolejną rzeźbę lub nagrobek. W ubiegłym roku zebrane datki pozwoliły na odbudowę nagrobka Marty Karaśkiewicz. Wówczas wolontariusze zebrali podczas kwesty rekordową kwotę - niemal 40 tysięcy złotych.



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Celem tegorocznej kwesty jest budowa nowego nagrobka Felicji Krysiewicz

Jak mówi Ireneusz Nitkiewicz, prezes Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy, podczas tegorocznej kwesty, która została przeprowadzona na trzech cmentarzach (Nowofarnym, Starofarnym i komu-

nalnym przy ul. Wiślanej) w ciągu trzech dni wolontariusze zebrali do puszek około 28 tysięcy złotych. To jednak nie koniec działań. Zbiórka funduszy na postawienie nowego nagrobka zasłużonej dla miasta

artystki odbywa się także podczas bydgoskiej premiery spektaklu „Król Roger” w Operze Nova, od soboty do środy (nie licząc poniedziałku), tj. 8, 9, 11 i 12 listopada.

- Zapraszamy bydgoszczanki i bydgoszczan do przyłączenia się do naszej inicjatywy. W 2025 roku przypada 55. rocznica śmierci tej bydgoskiej działaczki kultury, bardzo zasłużonej dla rozwoju muzyki w mieście - mówi Ireneusz Nitkiewicz, prezes Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy. - Chcemy, aby osoba tak bardzo zasłużona dla rozwoju muzyki i kultury w Bydgoszczy miała nagrobek godny swojej działalności - dodaje Ireneusz Nitkiewicz.

Najbliższe spektakle „Króla Rogera” odbędą się w sobotę, we wtorek i w środę (11, 12 listopada) o godz. 19.

Zbiórka Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy dostępna jest również w internecie na portalu zrzutka.p. Tytuł zrzutki: „Ratujemy zabytkowe bydgoskie nagrobki”.

©©

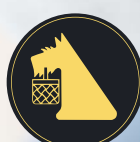
AUTOREKLAMA

0011424631

Express
BYDGOSKI

do kupienia
także
w sieci

Netto



Rośnie nowy żłobek na Gajowej w Bydgoszczy. Ma być gotowy latem 2026

Adam Szczęśniak
adam.szczesniak@polskapress.pl

Budowa nowego żłobka na Bartodziejach wychodzi powoli z ziemi. Obiekt, który ma być gotowy za 7-8 miesięcy, pomieści 180 dzieci.

Żłobek powstaje pomiędzy Zespołem Szkół Samochodowych, osiedlem Atrium i ogródkami działkowymi, naprzeciwko ZS-Sam. Działka ma powierzchnię 3400 mkw., powierzchnia zabudowy budynku to 900 mkw.

- Lokalizacja nie została wybrana przypadkowo, wszystko dokładnie przeanalizowaliśmy. Na Bartodziejach, Osiedlu Leśnym i Kapuściskach jest największe zapotrzebowanie na tego typu usługi - wyjaśniała Iwona Waszkiewicz, zastępczyni prezydenta Bydgoszczy.

Nowoczesny obiekt

Przy ulicy Gajowej powstanie dwukondygnacyjny budynek (parter, I piętro), do którego będzie uczęszczało 180 dzieci. Ma być dostępny dla osób z niepełnosprawnością ruchową. W planie przewidziano windę. Obiekt będzie wyposażony w panele fotowoltaiczne, wentylację mechaniczną, klimatyzację i ogrzewany przez sieć ciepłowniczą KPEC. Na parterze znajdują się 4 sale dla dzieci, wózkownia, pomieszczenia techniczne i magazynowe. Od strony południowej zaplanowano wyjście na wewnętrzny, ogrodzony plac zabaw. Na I piętrze powstaną sekretariat i gabinet dyrektora, gabinet psycho-

loga oraz logopedy/pielęgniarki, sale zabaw i integracji sensorycznej oraz 4 sale dla dzieci. Budynek będzie otoczony zielenią, miejscami postojowymi i utwardzonymi ciągami pieszo-jezdny. Elewację w części parterowej zdominuje tynk o fakturze drewna, a piętro biel tynków cienkowarstwowych.

Pieniądze z KPO

Bydgoszcz otrzymała 12,7 mln zł na część inwestycyjną i kolejne 5,4 mln zł w ciągu 3 lat na koszty utrzymania żłobków. Większość środków pochodzi z Krajowego Planu Odbudowy, a część z budżetu państwa. Inwestycja realizowana jest w ramach rządowego programu „Aktywny Maluch”, którego celem jest finansowanie i wspomaganie budowy nowych oraz renowacja już istniejących żłobków, a także pomoc w ich utrzymaniu.

Wiosną miasto podpisało umowę na realizację inwestycji w trybie zaprojektuj i wybuduj. Za prace o wartości 14 mln zł odpowiada firma Hydratec z Białogostoku, która na etapie postępowania złożyła najkorzystniejszą ofertę. W ostatnich tygodniach sfinalizowane zostały prace projektowe i uzyskiwanie niezbędnych zezwoleń. W tym tygodniu pełną parą ruszyły prace budowlane przy fundamentach.

W Bydgoszczy w 8 publicznych placówkach Zespołu Żłobków Miejskich jest ponad 1230 miejsc. Blisko 2000 miejsc dostępne jest w żłobkach niepublicznych. ©©

Uniwersytet chce odbudować strumień w sercu Botanika

Małgorzata Pieczyńska
malgorzata.pieczynska@polskapress.pl

W centralnej części Ogrodu Botanicznego UKW ma zostać odtworzony strumyk, a na pagórku alpinarium powstać, m.in., niewielkie oczko wodne i ławeczki.

By pozyskać środki na ten cel, projekt zgłoszono do Bydgoskiego Budżetu Obywatelskiego. Głosowanie już trwa.

Projekt zakłada, że meandrujący wśród kamieni strumyk będzie opływał pagórek alpinarium, a następnie przepływając pod drewnianym mostkiem i ścieżką spacerową dotrze do stawu.

- W stawie znajdowałaby się pompa. Działałoby to wszystko na zasadzie obiegu zamkniętego - informuje dr hab. Barbara Waldon-Rudziołek, prof. uczelni, pełnomocnik dziekana Wydziału Nauk Biologicznych ds. Ogrodu Botanicznego Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy.

Ponadto na wzniesieniu planowane jest utworzenie oczka wodnego otoczonego ławeczkami i bujną roślinnością. Odnowione mają zostać też kamienne alejki oraz drewniane balustrady, które poprowadzą zwiedzających wśród pergoli.

- W środkowej części ogrodu mieliśmy już kiedyś strumyk, który wpadał do stawu. Woda płynęła wzdłuż nieckii wyłożonej polnymi kamieniami, ale



FOT. MATERIAŁY OGRODU BOTANICZNEGO UKW

Na pagórku alpinarium ma powstać strumyk wraz z infrastrukturą wypoczynkowo-rekreacyjną

z czasem konstrukcja uległa rozszczelnieniu - mówi dr hab. Barbara Waldon-Rudziołek, prof. uczelni. - Chcemy orestaurować tę część ogrodu i odtworzyć strumyk. W Arboretum SGGW w Rogowie widziałam rozwiązanie, w którym woda płynęła pod ażurową

ścieżką spacerową z kamieni. Bardzo mi się to rozwiązanie spodobało i chcemy je zastosować u nas.

Głosowanie w Bydgoskim Budżecie Obywatelskim trwa do 30 listopada br. Informacje o głosowaniu online i stacjonarnym znajdują się stronie internetowej BBO. Aby wspomóc projekt Ogrodu UKW, należy wybrać projekty osiedlowe, osiedle Bocianowo - Śródmieście - Stare Miasto, projekt nr 221 „Strumień w sercu Ogrodu Botanicznego Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy”.

W 2030 roku Ogród Botaniczny Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego obchodzić będzie jubileusz 100-lecia istnienia.

Przypomnijmy, że Botanik Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego przechodził rewitalizację w latach 2020-2023. Sporo udało się wtedy zrobić, ale nie wszystko.

- Dlatego etapami staramy się realizować kolejne inwestycje w naszym ogrodzie i teraz ubiegamy się o środki z BBO na odtworzenie strumyka - mówi dr hab. Barbara Waldon-Rudziołek. - Na realizację czeka jeszcze projekt stworzenia strefy relaksu w części otwartej ogrodu, gdzie są rabaty. Projekt ten wygrał w ubiegłym roku w ramach BBO.

Uczelnia małymi krokami do 2030 r. systematycznie chce upiększać Botanika. Dlaczego to tak ważny rok?

- W 2030 roku Ogród Botaniczny UKW obchodzić będzie jubileusz 100-lecia istnienia - wyjaśnia nasza rozmówczyni z UKW.

Przypomnijmy, że początki Botanika sięgają 1930 r. Przez lata funkcjonował on pod różnymi nazwami. Początkowo, od 1930 do 1946 r., działał jako ogród szkolny. Następnie jako Miejski Ogród Botaniczny (lata 1946-1951) i Ogród Botaniczny Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin (lata 1951-1977). Potem w latach 1977-1999 był pod zarządem Zieloni Miejskiej jako park miejski. W 1999 r. został przejęty przez bydgoską uczelnię, czyli obecny Uniwersytet Kazimierza Wielkiego. ©©

Mieszkańcy kamienicy przy Lelewela są bezradni. Przed nimi zima, a wody wciąż nie ma

Jarosław Więclawski
jaroslaw.wieclawski@polskapress.pl

Gdy w kamienicy przy ul. Lelewela zakrecono wodę, właściciele zaproponowali mieszkańcom przeprowadzkę do mieszkań przy ul. Piotrowskiego, ale ci nie zdecydowali się na to rozwiązanie.

- Kilka dni temu w programie „19:30” na TVP wyemitowano reportaż na ten temat, ale nic się nie zmienia. Generalnie sytuacja jest jeszcze gorsza, bo gdy odkręca się wodę, to jest coraz więcej zanieczyszczeń. Smród jest niebywały. Do głównego zaworu prawie nie ma już dojścia. Może dojść do sytuacji, że niedługo wcale woda nie będzie odkręcana. Nie mamy pojęcia, co będzie dalej, a za chwilę jest zima. Święta bez wody? Nie wyobrażam sobie tego - mówi pan Roman, mieszkaniec kamienicy przy ul. Lelewela 26.

Inny mieszkaniec, pan Maksym, dodaje: - Woda, którą dostajemy nadaje się jedynie do spraw technicznych, a i to nie rozwiązuje problemu. W pół godziny np. nie zrobisz prania. Mam to szczęście, że mam auto, więc mogę przywieźć wodę do picia. Jak w takich warunkach mamy jednak dbać o higienę? Nie da się spełnić nawet podstawowych potrzeb. - Nie ma we mnie teraz złych emocji. Moment największej złości minął, bo jesteśmy po prostu bezradni. Nic nie możemy zrobić, tylko czekać. To już desperacja - dodaje.

Właściciele kamienicy konsekwentnie uważają, że skoro do uszkodzenia doszło na odcinku pod drogą gminną, to przyłączy powinny naprawić miejskie wodociągi.

Swoje zdanie podtrzymuje również spółka MWiK.

- Złożyliśmy w połowie października oficjalne zawiadomie-

nie do UOKiK-u o podejrzeniu stosowania praktyk ograniczających konkurencję i nadużywania swojej pozycji. Równolegle wysłaliśmy pismo do MWiK informujące spółkę, że zamierzamy zlecić prace innej firmie, w zastępstwie za nich, docho-

dząc od MWiK zwrotu kosztów - mówi nam Tomasz Jeżowski, pełnomocnik właścicieli kamienicy.

- Mamy wycenę (około 70 tysięcy złotych) i przygotowaną umowę, ale z punktu widzenia formalno-prawnego, problem



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Jak na razie jedyna zmiana przy ulicy Lelewela 26 w Bydgoszczy to naprawiona jezdnia

nie jest rozwiązany. Potencjalny wykonawca zastrzega, że uzyskanie wszystkich pozwoleń jest po naszej stronie. To nie jest nasza działka, co oznacza, że musimy spełnić szereg wymogów formalnych zanim zaczniemy jakiegokolwiek prace, a to wydłuża proces. Cały czas liczymy, że naprawy dokona MWiK. Na razie nie otrzymaliśmy od nich odpowiedzi - dodaje Tomasz Jeżowski.

Co na to MWiK? - Zgodnie z obowiązującymi przepisami oraz zawartą umową z właścicielami nieruchomości przy ul. Lelewela 26, uszkodzone przyłącze kanalizacyjne, będące źródłem problemu, należy do właścicieli kamienicy i to na nich spoczywa pełen obowiązek usuwania wszelkich awarii - przekazał nam Tomasz Okoński, rzecznik prasowy MWiK.

I dodał: - Wyłączenie wody mieszkańcom kamienicy przy ul. Lelewela 26 było niezależne

od MWiK i zostało dokonane przez właścicieli kamienicy, bez naszej wiedzy. Wbrew ciężącemu na nich obowiązkowi, właściciele kamienicy nie tylko nie przystąpili do naprawy uszkodzonego przyłącza kanalizacyjnego, ale dodatkowo zamknęli dopływ wody dla mieszkańców.

Bydgoskie wodociągi podkreślają, że ich infrastruktura wodna i kanalizacyjna jest w pełni sprawna, a spółka nie ponosi odpowiedzialności za zaistniałą sytuację.

- Przypominamy, że obowiązkiem właściciela jest dbanie o właściwy stan techniczny budynku oraz infrastruktury wod.-kan., zatem to on jest odpowiedzialny za obecny stan rzeczy i tylko właściciel może podjąć działania mające na celu usunięcie zaistniałego problemu. Spółka jest gotowa do wszelkiej współpracy - informuje Tomasz Okoński. ©©

Świetna zabawa i zacięta rywalizacja na ścianie

Paweł Kaniak
pawel.kaniak@polskapress.pl

Centrum Wspinaczkowe Spider w Bydgoszczy po raz kolejny zaprosiło miłośników wspinaczki do udziału w zawodach z cyklu Best of Spider.

Ogólnopolskie zawody Best of Spider cieszą się dużą renomą wśród wspinaczy i już na stałe wpisały się w kalendarz imprez sportowych w Bydgoszczy.

Każda edycja wzbudza spore zainteresowanie - w tym roku do dwudniowej rywalizacji (7-8 listopada) zapisało się ponad 150 osób, które sprawdziły się w boulderingu, czyli w krótkich drogach wspinaczkowych, które pokonuje się na niewielkich wysokościach, bez asekuracji liną. Wystartowali zawodnicy i zawodniczki z Bydgoszczy oraz między in-

nymi z Poznania, Gdańska, Gdyni, Torunia, Łodzi, Szczecina, Białegostoku, Płocka czy Koszalina.

Podczas Best of Spider każdy może znaleźć coś dla siebie - to zawody zarówno dla osób z niewielkim stażem wspinaczkowym jak i dla tych najbardziej doświadczonych. W tym roku organizatorzy przygotowali 30 boulderów eliminacyjnych i 3 bouldery finałowe. Ułożyła je czwórka routesetterów (osoby, które na sztucznych ścianach wspinaczkowych projektują i układają trasy): Miłosz Wieczorkowski z Warszawy, Bartek Kleniewski z Poznania, Karol Weresz z Bydgoszczy i Patryk Bogacz z Torunia.

Best of Spider to nie tylko sportowa rywalizacja. To wspinaczkowe święto z fantastyczną atmosferą.

©©



FOT. ARKADIUSZ WOJASIEWICZ

Best of Spider to zawody zarówno dla osób z niewielkim stażem wspinaczkowym jak i dla tych doświadczonych

Politechnika Bydgoska zaprasza przed świętami na jarmark

Małgorzata Pieczyńska
malgorzata.pieczynska@polskapress.pl

Karuzele, ciuchcia św. Mikołaja, stoiska ze świątecznymi przysmakami i rękodziełem oraz wiele innych atrakcji - taki będzie Akademicki Jarmark Bożonarodzeniowy na Politechnice Bydgoskiej.

Jarmark odbędzie się w dniach 12-14 grudnia. Oficjalne otwarcie z udziałem władz fordońskiej uczelni zaplanowano w piątek (12 grudnia) o godz. 15. Tego dnia organizatorzy zapraszają do kampusu do godz. 20. W sobotę stoiska czynne będą w godz. 12-20, a w niedzielę w godz. 12-18.

- Już dziś zapraszamy na jarmark. Niezmiennie chcemy integrować się z lokalną społecznością oraz udostępniać infrastrukturę kampusu na spotkania z mieszkańcami - mówi dr hab. inż. Szymon Różański, prof. PBŚ, prorektor ds. rozwoju i zarazem rzecznik prasowy. - Zależy nam, żeby jarmark był miejscem spotkań, zabawy i wspólnego przeżywania świątecznego nastroju.

Jedną z atrakcji jarmarku będzie z pewnością Świąteczne Wesołe Miasteczko.

„Czekają na Was kolorowe karuzele, wesołe kolejki i... najprawdziwsza ciuchcia św. Mikołaja, która jak co roku zabierze najmłodszych w bajkową podróż po kampusie” - informuje Politechnika Bydgoska.



FOT. JAKUB SOBÓCZYŃSKI

Rok temu podczas świątecznego jarmarku Politechniki Bydgoskiej zaprezentowało się ponad 30 wystawców

Oprócz Świątecznego Wesołego Miasteczka, które zawsze cieszy się ogromną popularnością, planowane są stoiska z rękodziełem, świątecznymi dekoracjami, prezentami i smakołykami.

- Będą też warsztaty dla dzieci, podczas których naj-

PBŚ chce integrować się z lokalną społecznością oraz udostępniać infrastrukturę kampusu na spotkania z mieszkańcami.

młodszy własnoręcznie wykonają ozdoby choinkowe czy kartki świąteczne - mówi dr hab. inż. Szymon Różański, prof. PBŚ. - Nie zabraknie również spotkań ze św. Mikołajem i jego pomocnikami.

Zabrzmi muzyka na żywo, która stała się już nieodłącznym elementem Akademickiego Jarmarku Bożonarodzeniowego. - Co roku właśnie dzięki niej czujemy prawdziwy klimat świąt. Będzie wspólne kolędowanie, występy artystyczne studentów, pracowników i zaproszonych gości mówi dr hab. inż. Szymon Różański.

W niedzielę (14 grudnia) podczas finału jarmarku organizatorzy zaplanowali coś dla miłośników dobrych smaków. Uczestników czeka pokaz świątecznego gotowania i degustacja potraw, które przygotuje Agata Jędraszczak, autorka popularnego bloga kulinarnego kuchniaagaty.pl.

Przypomnijmy, że pomysł zorganizowania jarmarku świątecznego na terenie kampusu uczelni przy ul. Kaliskiego wyszedł kilka lat temu od prof. dr. hab. inż. Marka Adamskiego - rektora PBŚ, ale społeczność Politechniki Bydgoskiej szybko przekuli go w czyn. W efekcie Akademicki Jarmark Bożonarodzeniowy w Fordonie odbył się po raz pierwszy 17-19 grudnia 2021 roku. Impreza spotkała się wówczas z bardzo dobrym i ciepłym przyjęciem. Już wtedy dr hab. inż. Szymon Różański, prof. PBŚ, rzecznik prasowy uczelni i obecny prorektor ds. rozwoju, mówił nam: - Chcemy, by miała ona charakter cykliczny, by jarmark już co roku w Fordonie przed świętami Bożego Narodzenia odbywał się na terenie naszej uczelni. I tak się dzieje.

Akademicki Jarmark Bożonarodzeniowy 2025:

- 12 grudnia (piątek) - godz. 15-20. O godz. 15 oficjalne otwarcie jarmarku
- 13 grudnia (sobota) - godz. 12-20
- 14 grudnia (niedziela) - godz. 12-18. ©©

Strażacy z Fordonu chcieliby przenieść się do historycznej siedziby

Maciej Czerniak
maciej.czerniak@polskapress.pl

Ochotnicza Straż Pożarna w Fordonie została reaktywowana w 2018 roku, ale dotąd nie ma własnej siedziby. Strażacy korzystają z użyczonych pomieszczeń przy ulicy Fordońskiej.

- Od kilku lat nieprzerwanie tocimy walkę o nową siedzibę. Naszym wymarzoną miejscem jest dawna remiza przy ulicy Sielskiej - mówi strażacy OSP z Fordonu.

„Jest to budynek, który powstał w 1909 roku, z charakterystyczną wieżą wspinaczną, który przez dziesięciolecia służył strażakom - ochotnikom. Powrót do tego miejsca byłby nie tylko spełnieniem naszych marzeń, lecz także przywróceniem historycznemu obiektowi jego pierwotnej funkcji” - czytamy w apelu zamieszczonym na fan-

page'u Ochotniczej Straży Pożarnej Bydgoszcz-Fordon.

Ośrodek przeniesie się na Kapliczną

O sprawie informowaliśmy już w sierpniu tego roku, kiedy w social mediach OSP pojawił się cytowany wpis. Obecnie jednostka mieści się w tymczasowej lokalizacji, na terenie ośrodka dla bezdomnych mężczyzn przy Fordońskiej 422.

- Tu nawet nie chodzi o to, że warunki mamy teraz, powiedzmy surowe - mówi Arkadiusz Słowiński, komendant OSP Fordon. - Póki mamy jakieś miejsce, możemy działać. Problem w tym, że ośrodek ma się docelowo przenieść do nowej siedziby przy ulicy Kaplicznej. Grunt, na którym obecnie się mieści, pewnie zostanie przeznaczony na sprzedaż. Będziemy zmuszeni się przenieść kolejny raz. W nowe, tymczasowe miejsce?

Komendant OSP Fordon mówi, że wymarzoną lokalizacją - już na stałe - byłaby ta w miejscu historycznie związanym ze strażą pożarną, właśnie przy ulicy Sielskiej. Jest to też miejsce logistycznie lepiej usytuowane.



FOT. MARIUSZ REGIELFER OSP FORDON

Budynek przy ul. Sielskiej w Fordonie należy do miasta i jest zarządzany przez Administrację Domów Miejskich

Decyzja należy do miasta

- Dziś jednostka rozwija się dzięki determinacji i pasji naszych druhów, którzy mimo trudności zawsze są gotowi nieść pomoc. Wierzymy, że wspólnymi siłami uda się nam stwo-

rzyć w Fordonie remizę na miarę potrzeb - miejsce służące zarówno strażakom, jak i całej lokalnej społeczności - podkreślają druhowie jednostki.

Jak się nieoficjalnie dowiadujemy, większość instytucji, do których strażacy zwracali się w sprawie przekazania nieruchomości przy Sielskiej, odnosi się do tego pomysłu pozytywnie. Przychylne stanowisko jest podobno też ze strony obecnego zarządcy budynku, czyli Administracji Domów Miejskich.

- Mogę powiedzieć tylko tyle, że ewentualne przekazanie nieruchomości na rzecz OSP pozostaje w gestii właściciela budynku, czyli miasta - mówi Magdalena Marszałek, rzeczniczka prasowa ADM w Bydgoszczy.

Pytanie o możliwość wydania takiej zgody wysłaliśmy do Urzędu Miasta Bydgoszczy. Czekamy na odpowiedź.

W sieci rozgorzała dyskusja na temat propozycji strażaków

ochotników. Zabrał w niej głos krewny obecnej najemczyni budynku przy Sielskiej. „Z tym miejscem związane jest i moje dzieciństwo i wspomnienia. Obecnie mieszka tam moja kuzynka krótko przed emeryturą. Włożyła bardzo duży wkład, aby ten obiekt należący do ADM doprowadzić do użytku. OSP w Fordonie niewątpliwie jest bardzo potrzebna. Tyle że akurat w tym przypadku zamiast pomagać, to szkodzi, a to chyba nie jest idea pomocy. Wszystko rozumiem. Ale czy można przekreślić wspomnienia i całe życie tej osoby?” - czytamy we wpisie.

Z innych głosów w dyskusji: „Jak najbardziej zasadny apel, remiza to ważny element nie tylko dla samych strażaków, ale i symbol spójności społeczności lokalnej, zdecydowanie czas najwyższy aby ponownie tchnąć w te mury pożarniczego ducha”. ©©

Czas gęsiny! Po food truckowej rozgrzewce, przed nami dwudniowa impreza w Przysieku

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

Kujawsko-Pomorska gęsiną na św. Marcina rozpowszechniła się w Polsce. Po naszym regionie jeździł już gęsinowy food truck. Od nas też wywodzi się rasa gęsi najpopularniejsza w całym kraju i bardzo ceniona za granicą.

„Kujawsko-pomorska gęsiną na św. Marcina” promowana jest w całej Polsce - w akcji „Czas na gęsinę” uczestniczy około 200 restauracji z całego kraju.

Po regionie kursował gęsinowy food truck, czyli mobilna kuchnia serwująca przysmaki z gęsiny. Był w Świeciu, Nakle, Tucholi, Żninie, Radziejowie, Ciechocinku, Golubiu-Dobrzyniu i w Rozgartach.

Kujawsko-Pomorski Festiwal Gęsiny

To była tylko kulinarna rozgrzewka przed wielkim finałem w Przysieku, gdzie dziś i jutro, na terenie ośrodka doradztwa rolniczego, rozgłosi się jarmark.

Na odwiedzających czekać będzie ponad stu wystawców z całego kraju.

W ofercie:
• świeże tuszki i potrawy z gęsiny,
• regionalne produkty spożywcze,
• ekologiczne przetwory i rękodzieła artystyczne.

W czasie jarmarku wystąpią znani szefowie kuchni: Michel



Mieszkańcy naszego regionu odebrali już 2025 porcji smacznej gęsiny

Moran, Piotr Lenart, Marieta Marecka i Sebastian Olma, którzy zaprezentują swoje autorskie potrawy z gęsiny.

Po pokazach odbędą się degustacje dla publiczności.

Harmonogram pokazów kulinarnych:

- 10 listopada
• 11.00 i 12.30 - Piotr Lenart,
• 14.00 i 15.30 - Marieta Marecka.
11 listopada
• 11.00 i 12.30 - Sebastian Olma,
• 14.00 i 15.30 - Michel Moran.

Bezpłatny dojazd autobusami z Bydgoszczy i Torunia

Urząd marszałkowski organizuje darmowe przejazdy autobusowe do Przysieka z Bydgoszczy i Torunia.

Bydgoszcz - Przysiek: godz. 9, 10, 11, 13 i 15 z przystanku przy

rozdzie Jagiellonów (ul. Jagiellońska 28 w kierunku Fordonu). Autobus zatrzyma się w Fordonie przed wiaduktem (ul. Fordońska 440).

Przysiek - Bydgoszcz: godz. 10, 12, 13, 15, 17. Pierwszy przystanek - ul. Fordońska przy wiadukcie, ostatni ul. Jagiellońska - Piotrowskiego.

Toruń - Przysiek: godz. 10, 10.30, 11, 11.30, 12, 12.30, 13, 13.30, 14, 14.30, 15, 15.30, 16, 16.30, 17, 17.30, 18, 18.30 z pl. św. Katarzyny (przy CKU), przystanek pośredni: ul. Kraszewskiego (os. Młodych).

Przysiek - Toruń: godz. 11, 11.30, 12, 12.30, 13, 13.30, 14, 14.30, 15, 15.30, 16, 16.30, 17, 17.30, 18, 18.30, 19, 19.30, przystanek pośredni: ul. Kraszewskiego (os. Młodych), przystanek końcowy: pl. św. Katarzyny (przy Centrum Kształcenia Ustawicznego).

2025 gęsi dla mieszkańców regionu

W ramach akcji „Kujawsko-pomorska gęsiną na św. Marcina” rozstrzygnięto konkursy medialne, w których nagrodami były gęsie tuszki ufundowane przez marszałka Piotra Całbeckiego. 2025 porcji smakowitego mięsa trafiło do mieszkańców w 20 miastach, symbolicznie przypominając o wspólnym świętowaniu przy rodzinnym stole i o smaku kujawskich specjałów. Wkrótce ruszy także konkurs na najciekawszą relację ze wspólnego spędzania czasu przy daniach z gęsiny z okazji Narodowego Święta Niepodległości.

Do udziału urząd marszałkowski w Toruniu zaprasza rodziny oraz koła gospodyń wiejskich z całego regionu.

Wiodący producent gęsi białej z Kołudy Wielkiej

Polska to wiodący producent gęsi, pierza i puchu gęsiowego w Unii Europejskiej. Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa podaje, że pogłowia gęsi w ostatnich latach kształtuje się w przedziale 0,9-1,3 mln szt. Gęsi hodowane w Polsce przeznaczone są przede wszystkim na cele konsumpcyjne. Duże znaczenie gospodarcze ma również gęsi puch i pierze, które mają zastosowanie jako wypełniacz o bardzo dobrych właściwościach termicznych.

Na świecie występuje około 60 ras gęsi. W Polsce dominuje

gęś biała kołudzka, stanowi ponad 98 procent pogłowia gęsi i jest efektem pracy Instytutu Zootechniki - PIB w Kołudzie Wielkiej w powiecie inowrocławskim. Rasa ta odznacza się bardzo dobrymi przyrostami masy ciała, małą zawartością tłuszczu i znakomitą smakiem.

W 2024 r. największe pogłowia gęsi było w województwach wielkopolskim (258 tys. szt., 20 proc. udziału) i warmińsko-mazurskim (213 tys. szt., 16 proc.). Duże pogłowia występuje również w woj. podlaskim (172 tys. szt.), mazowieckim (150 tys. szt.) oraz łódzkim (123 tys. szt.). W pozostałych województwach populacja gęsi była znacznie mniejsza i kształtowała się od 97 tys. szt. w województwie kujawsko-pomorskim do 1 tys. szt. na terenie województwa zachodniopomorskiego.

Ceniona za walory smakowe, zdrowotne i dietetyczne

Popularność produkcji mięsa gęsiowego w Polsce wynika z utrzymującego się eksportu i sprzedaży krajowej. Ponad 20 produktów i potraw z gęsi jest na „Liście produktów tradycyjnych” Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, z naszego regionu są to:

- gęś biała kołudzka - owsiana - tuszka z szyją i podrobami,
- leberka gęsia - wątrobianka z gęsi,
- okrasa gęsia z cząbrem - zmielone lub siekane surowe

mięso z gęsi z widocznymi kanwałkami tłuszczu oraz ziołami i przyprawami,
• owijunki - podroby nadziane na łapkę gęsią i owinięte gęsim jelitem, całość ugotowana,
• półgęsek - pierś gęsia ze skórą wędzona w zimnym dymie,
• szyja gęsia nadziewana - skóra z gęsiej szyi faszerowana wątróbką.

Gęsiną, w porównaniu z innymi gatunkami mięsa, charakteryzuje się korzystnymi proporcjami kwasów tłuszczowych, w tym tak istotnych dla naszego zdrowia, jak omega-3 i omega-6. W mięsie gęsi znajduje się dużo białka zawierającego wszystkie aminokwasy egzogenne, których organizm człowieka nie może syntetyzować samodzielnie. Mięso to jest źródłem witamin z grupy B, witaminy A i E oraz wielu składników mineralnych, niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania organizmu.

Ze względu na wysoką jakość, polskie gęsi są cenione przez zagranicznych konsumentów. Najwięcej gęsiny Polska eksportuje do krajów Unii Europejskiej. Niezmiennie od wielu lat głównym odbiorcą tego mięsa są Niemcy - 9,5 tys. ton w 2024 r., co stanowiło 66 proc. Mniejszymi odbiorcami polskiej gęsiny były w ubiegłym roku: Francja (1,6 tys. ton), Hongkong (1,2 tys. ton), Austria (0,5 tys. ton), Czechy (0,5 tys. ton) oraz Wielka Brytania (0,5 tys. ton).

©P

W wioskach koło Kcyni zrobiło się bardzo kolorowo dzięki muralom

Maja Stankiewicz
maja.stankiewicz@polskapress.pl

Wieś Brzózki zyskała sławę na cały kraj dzięki swoim artystycznym projektom. Czy sołectwo Piotrowo, leżące na rubieżach gminy Kcynia, także stanie się celem wycieczek? Wiele na to wskazuje.

Sołectwo Piotrowo składa się z trzech wsi: Piotrowa, Weroniki i Kowalewka. Od 17 lat sołtysem jest tu Alicja Woźniak. Osoba zakochana w swojej małej ojczyźnie. - Uwielbiam przyrodę i wieś. To jest moje miejsce na ziemi - podkreśla pani sołtys, a zarazem radna Rady Miejskiej Kcyni.

Od kilku dni w całym powiecie naklejskim mówi się tylko o niej. Dlaczego? Wszystkiemu winne są murale, które ozdobiły jesienią wioski wchodzące w skład sołectwa Piotrowo.

- Fakt, to mój pomysł - przyznaje pani sołtys. - Nie zrodził się

nagle. Myślałam o tym jakieś trzy lata. Chciałam szare i brzydkie przystanki ozdobić muralami i w ten sposób rozjaśnić i upiększyć trochę nasze wsie. Pomysł był, nie wiedziałam tylko jak znaleźć osobę, która malunki wykona. W tym roku się to udało - wyjaśnia.

Alicja Woźniak zaprzecza, by inspiracją do swojego projektu zaczęła się z Brzózki, choć przyznaje, że lubi odwiedzać tę wieś. Była tam wielokrotnie. Nie mogło jej zabraknąć także na festiwalu Van Gogh.

Właśnie w Brzózkach zobaczyła jak żniński artysta Jarek Strzałka maluje kolejny mural. Tam pierwszy raz rozmawiali, zapadły pierwsze ustalenia. Potem napisała do niego na Facebooku. By projekt zrealizować potrzebne były pieniądze. Po raz kolejny okazało się jednak, że jak się bardzo chce nie ma trudności. - Mieliliśmy 10 tysięcy złotych w funduszu sołeckim przeznaczone

na zakup kostki polbruk na budowę chodnika przy drodze powiatowej. Wiedziałam już, że w tym roku nie uda się tego zrobić. Pod koniec sierpnia na zebraniu wiejskim spytałam więc mieszkańców czy zgodziliby się na zmianę. By za te pieniądze pomalować przystanki. Wszyscy byli zachwyceni. Jarek Strzałka też się zgodził i wyszło nam takie чудо - cieszy się pani sołtys.

Malunki nie powstały jednak od razu, bo zmiana przeznaczenia pieniędzy wymagała zgody Rady Miejskiej Kcyni. Ale przebrnęli przez procedury i można było malować. Tu pani sołtys też miała swój udział. Przygotowała wspólny projekt.

- Uwielbiam przyrodę. Wstępują u nas rzadkie ptaki. Spotkać można wilgę, zielonego i czarnego dzięcioła czy czarnego bociana. Na łąkach są łosie. Plan był taki, żeby się na tym skupić - mówi o szczegółach pani Alicja.



W Piotrowie spotkać można wiele gatunków zwierząt stąd bohaterem malowidła na przystanku w tej wsi m. in. jeleni

Malarz miał jednak swoją wizję. - W Weronice na przystanku jest ptak i wiewiórka z małym. W Piotrowie wilk i jeleni. Chciałam by jeszcze „dorzucić” zwierzęta, ale pan Jarek powiedział, że nie można za dużo „naciapać” - opowiada sołtys Piotrowa.

Na przystanku w Kowalewku, to wieś leżąca najbliżej Pałuk, pani sołtys wymarzyła sobie parę ubraną w stroje pałuckie. Twórca muralu i tu miał inną koncepcję, w efekcie na przystanku powstała Słowianka.

Każda wieś w sołectwie ma teraz kolorowy przystanek. - Niby taki drobiazg, a od razu rzuca się oczy, w wioskach zrobiło się jaśniej - cieszy się pomysłodawczyni.

Następnego dnia po skończonej robocie telefony odbierała już od godziny 6 rano. - Co zrobiłaś za przystankami. Fajne są - komentowali ludzie.

Pozytywnych komentarzy nie brakuje także na Facebooku: „Wygląda uroczo”, „Brawo pani sołtys. Piękny i twórczy pomysł”, „I tak nam Polska pałucka pięknieje. Brawo!”, „Więcej takich wesołych pomysłów”, „Byłam w Brzózkach, was też odwiedzę” - piszą internauci.

Będą kolejne murale w sołectwie? - pytamy panią sołtys.

- Rozmawialiśmy już z Jarkiem Strzałką, że jak się uda to jedną ścianę świetlicy wiejskiej też pomalujemy - mówi Alicja Woźniak. ©P

Trzy nagrody dla Pesy w konkursie „Dobry Wzór 2025”!

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Zespół wzornictwa przemysłowego bydgoskiej Pesy został laureatem aż trzech nagród w 32. edycji konkursu „Dobry Wzór”, organizowanego przez Instytut Wzornictwa Przemysłowego (IWP).

Wyróżnienia, przyznawane najlepiej zaprojektowanym produktom i usługom na polskim rynku, potwierdzają, że pojazdy bydgoskiej firmy wyznaczają najwyższe standardy innowacyjności, estetyki i odpowiedzialnego projektowania w sektorze transportu.

ELF 3.0: innowacyjny, bezpieczny i komfortowy

Pojazdy z platformy PESA ELF 3.0 zostały uhonorowane podwójnie, co świadczy o ich wyjątkowej jakości projektowej - GODŁEM DOBRY WZÓR 2025 w kategorii Motoryzacja i Transport i Nagrodą Integracji LAB „WZÓR ROKU DLA INTEGRACJI”.

Jury konkursowe doceniło elektryczny zespół trakcyjny ELF 3.0 za innowacyjność, bezpieczeństwo, komfort podróży



Lokomotywa GAMA 3.0, nagrodzona tytułem IKONA 2025, została wyróżniona jako przykład konsekwentnego rozwoju designu w taborze szynowym

i pełną dostępność dla wszystkich pasażerów, w tym osób z ograniczoną mobilnością. Kapituła IWP zwróciła szczególną uwagę na rozwiązania poprawiające dostępność dla osób o ograniczonej mobilności, odpowiednio zaprojektowane strefy wejść, czytelne systemy informacji pasażerskiej oraz komfortowe przestrzenie wewnątrz pojazdów. Ergonomia, łatwość obsługi oraz intuicyjność zastosowanych roz-

wiązań były jednymi z kluczowych kryteriów oceny.

PESA GAMA 3.0 to Ikona Designu

Lokomotywa GAMA 3.0, nagrodzona tytułem IKONA 2025, została wyróżniona jako przykład konsekwentnego rozwoju designu w taborze szynowym. Jej rynkowa premiera odbyła się niedawno na międzynarodowych targach TRAKO 2025, jest

kontynuacją udanej serii GAMA. Nagroda IKONA 2025 podkreśla, że rodzina lokomotyw GAMA 3.0 to platforma wyposażona w najnowsze rozwiązania techniczne, gwarantujące niezawodność i bezpieczną eksploatację oraz zaprojektowana z myślą o wysokim komforcie pracy maszynistów, którzy poza ergonomiczną kabiną mają do dyspozycji również zaplecze socjalne z mini-kuchenką i toaletą.

Design - z tego Pesa jest znana

W PESA design nie pełni wyłącznie roli estetycznej - jest integralnym składnikiem procesu projektowania. Rozwija własny język wzorniczy, który wzmacnia rozpoznawalność marki na rynkach zagranicznych i podkreśla nowoczesny charakter produktów. Sukces ten to efekt pracy zespołowej projektantów pod kierownictwem prof. Bartosza Piotrowskiego.

- Jesteśmy dumni, że nasze pojazdy Generacji 3.0 zostały docenione w tej nowej, prestiżowej formule konkursu „Dobry Wzór 2025”. Ta wielowymiarowa ocena jakości, innowacyjności i odpowiedzialności, którą promuje IWP, idealnie odzwierciedla nasze podejście do projektowania. Design jako ważny element produktowego DNA PESA pozwala nam skutecznie oferować nasze produkty na krajowymi i międzynarodowym

Pesa rozwija własny język wzorniczy, który wzmacnia rozpoznawalność marki i podkreśla nowoczesny charakter produktów.

ryнку, a nagrody IWP będą dla nas rekomendacją - podkreślił podczas gali Dobry Wzór 2025 prof. dr hab. Bartosz Piotrowski, Główny Projektant Wzornictwa Przemysłowego PESA Bydgoszcz.

O Konkursie „Dobry Wzór 2025”

„Dobry Wzór” to najstarszy polski konkurs wzorniczy, organizowany przez Instytut Wzornictwa Przemysłowego (IWP) od ponad trzech dekad.

W 2025 roku konkurs przeszedł transformację, wprowadzając odświeżone zasady i kryteria, aby wyłaniać przykłady najwyższych standardów we współczesnym polskim wzornictwie w kategoriach: Wzornictwo produktowe, Wzornictwo systemów wizualnych i Wzornictwo: rozwój i promocja.

Nagroda Integracji LAB „Wzór roku dla integracji” to jedna z nagród specjalnych przyznawanych przez partnerów.

W tym roku w finale konkursu znalazły się produkty trzech polskich producentów taboru szynowego: PESA, Newag i Modertrans, ale to właśnie pojazdy bydgoskiej firmy zostały nagrodzone przez jury konkursu IWP. ©

Do Ciechocinka z Torunia tylko w 30 minut. A w przyszłym roku będzie kurs z Bydgoszczy

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Już 14 grudnia wracają regularne połączenia kolejowe do Ciechocinka. Po remoncie linii z Aleksandrowa Kuj. uzdrowisko znów będzie dostępne kolejną, a część kursów pojedzie bezpośrednio z Torunia.

Powrót linii do Ciechocinka to efekt zakończonego remontu siedmiokilometrowej linii nr 245 między Aleksandrowem Kujawskim a uzdrowiskiem oraz podpisanej przez samorząd województwa umowy z Polregio. Dla mieszkańców Torunia najważniejsze jest to, że część kursów ma być bezpośrednia - bez przesiadki w Aleksandrowie.

Co pojedzie i jak często

W pierwszych zapowiedziach urzędnicy mówili o co najmniej ośmiu parach pociągów dziennie między Aleksandrowem Kujawskim a Ciechocinkiem, z czego sześć miałyby kursować bezpośrednio z Torunia.

W nowszych komunikatach samorząd doprecyzował, że rozkład został dostosowany do dojazdów do pracy i szkoły i że „codziennie będzie kursować trzy pociągi”. Można

więc zakładać, że minimalny standard to 8 par, a docelowo możliwych jest więcej kursów w ciągu dnia.

Obsługę zapewni Polregio. Umowa na pięć lat - od grudnia 2025 r. do 2030 - opiewa na 32 mln zł.

Czas: 10 minut z Aleksandrowa

Modernizacja linii 245, prowadzona przez PKP Polskie Linie Kolejowe, pozwoliła podnieść prędkość do 120 km/h. To krótkie, liczące 7 km połączenie, ale dzięki temu przejazd z Aleksandrowa Kujawskiego do Ciechocinka ma zająć około 10 minut. W połączeniu z bezpośrednimi kursami z Torunia daje to czas podróży w granicach pół godziny.

Samorząd zapowiada także uruchomienie bezpośrednich pociągów z Bydgoszczy, ale dopiero od 2026 roku.

Co zrobiono na linii

Remont objął wymianę 12 tys. podkładów kolejowych, naprawę 8 przejazdów kolejowo-drogowych i modernizację peronów w Ciechocinku, Odolonie i Aleksandrowie Kujawskim. Perony mają nowe wiaty, ławki i energooszczędne oświetlenie,



Do Ciechocinka będzie można dojechać również z Bydgoszczy, ale w 2026

zmodernizowano też urządzenia sterowania ruchem. Wartość prac to 47 mln zł.

Równolegle PKP SA zarezerwowała 15 mln zł na remont załazów dworca w Ciechocinku. Zanim ruszą prace, podróżnych ma obsługiwać dworzec tymczasowy.

Miasto Ciechocinek zobowiązało się natomiast do wykonania dojazdów, miejsc parkingowych i infrastruktury dla pieszych i rowerzystów wokół stacji.

Bilety: na początku za złotówkę

W pierwszym okresie funkcjonowania linii wszyscy pasażerowie mają zapłacić 1 zł za przejazd. Po zakończeniu promocji osoby powyżej 65. roku ży-

cia zapłacą 4 zł. To stawka niższa niż w obowiązującej w regionie Taryfie Kujawsko-Pomorskiej (4,10 zł za pierwsze 10 km + 0,21 zł za każdy kolejny kilometr).

Z punktu widzenia mieszkańców Torunia najistotniejsze są dwie rzeczy: że pociągi mają jeździć codziennie i że część z nich pojedzie bezpośrednio do Ciechocinka. Uzdrowisko to stały kierunek nie tylko dla kuracjuszy i pacjentów korzystających z rehabilitacji, ale też dla osób jadących na jednodniowy wyjazd - dotąd głównie samochodem albo z przesiadką. Jeśli rozkład zostanie racjonalnie ułożony, dojazd do pracy w Ciechocinku czy alternatywą dla auta.

Ciechocinek - wciąż rozpoznawalna marka uzdrowiskowa - przy czasie przejazdu około 30 minut z Torunia można liczyć, że większa liczba turystów zwiedzających Toruń skorzysta z możliwości wizyty w uzdrowisku.

Samorząd przedstawia powrót pociągów jako część szerszego otwierania Ciechocinka. W tle są informacje o przejęciu przez województwo nieczynnego basenu solankowego przy tężniach i planach jego odrestaurowania oraz utworzenia centrum sportowego. ©

Śmiertelny wypadek na pasach w Bydgoszczy

Maciej Czerniak
Jakub Kisiel

6 listopada na przejściu dla pieszych w pobliżu skrzyżowania ulic Kujawskiej i Kopnickiej w Bydgoszczy zginął 61-letni mężczyzna. Został potrącony przez samochód osobowy.

Do zdarzenia doszło w czwartek 6 listopada około godziny 19.35. Kierujący audi a3 potrącił pieszego na przejściu dla pieszych u zbiegu ulic Kujawskiej i Kopnickiej. Według świadków, mężczyzna był już na środku przejścia dla pieszych, gdy uderzył w niego samochód. Według relacji świadków, samochód poruszał się z dużą prędkością. Zdaniem niektórych kierowców miał jechać nawet 80 km/h. Policja nie potwierdza jednak tych informacji. Przypomnijmy, w tym miejscu obowiązuje ograniczenie prędkości do 50 km/h, a przejście dla pieszych jest dobrze oświetlone.

Wstępując ustalenia śledczych wskazują na to, że kierowca nie ustąpił pierwszeństwa pieszememu znajdującemu się na przejściu.

Do sprawy zatrzymano trzech mężczyzn, którzy podró-

żowali audi. Dwóch z nich było pod wpływem alkoholu w momencie zatrzymania. Mężczyźni są w wieku 32, 33 i 34 lata.

Jak poinformował w piątek w rozmowie z Polskim Radiem PiK prok. Włodzimierz Marszałkowski z Prokuratury Rejonowej Bydgoszcz-Południe, śledczy ustalili już kto zasiadał za kierownicą audi.

- Kierowca przyznał się do winy i współpracuje ze śledczymi. Tej osobie przedstawiono zarzut spowodowania wypadku komunikacyjnego ze skutkiem śmiertelnym. Należy przy tym zaznaczyć, że posiadał on 0,22 dm3 alkoholu w wydychanym powietrzu. Nie jest to zatem surowsze przestępstwo, popularnie nazywane „jazdą po pijanemu”. Stężenie alkoholu było na poziomie wykroczenia - przekazał prok. Marszałkowski Polskemu Radiu PiK.

Dwóm pozostałym mężczyznom nie przedstawiono żadnych zarzutów. Prokuratura wystąpiła z wnioskiem do sądu o trzymiesięczny areszt dla kierowcy. Sąd przychylił się do tego wniosku i wydał decyzję o tymczasowym aresztowaniu. Mężczyźni grozi do 8 lat pozbawienia wolności. ©

3. Bieg Dla Jaj. Wsparli szczytną kampanię

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskapress.pl

„Gazeta Pomorska”, „Express Bydgoski” i „Nowości - Dziennik Toruński” zorganizowały wczoraj 3. Bieg Dla Jaj. Na starcie stanęło ponad 1000 zawodniczek i zawodników w różnym wieku.

W biegu głównym na 5 kilometrów rywalizowały wyłącznie osoby pełnoletnie. Trasa przebiegała przez malowniczy Ogród Botaniczny w Myśliczynie.

Wśród pań zwyciężyła Sviatlana Sanko, zaś w gronie panów triumfował Jędrzej Poczwardowski. W grupach wiekowych natomiast wygrywali: kobiety - Karina Solarczyk (18-19 lat), Viola Kufel (20-29), Sviatlana Sanko (30-39), Agata Woźniakowska (40-49), Grażyna Gierszewska (50-59), Krystyna Żyłkowska (60+); mężczyźni - Jan Fojutowski (18-19), Jędrzej Poczwardowski (20-29), Aliaksandr Sanko (30-39), Łukasz Lesisz (40-49), Tomasz Kubiak (50-59), Jerzy Dańczuk (60+). Zwycięstwo w klasyfikacji firmowej odniosło Collegium Medicum UMK.

Zawodnicy w wieku powyżej 13 lat uczestniczyli w marszobiegu na 2,5 km. Nie zabrakło też zmagania najmłodszych, którzy rywalizowali w biegach juniorów na 400 (6-7 i 8-9 lat) i 800 m (10-12 lat). Na mecie na wszystkich czekały okazałe medale.

W miasteczku biegowym stanęły stoiska partnerów biegu. Można było m.in. porozmawiać ze specjalistą urologii i fizjoterapeutami, zbadać ciśnienie krwi i poziom glukozy, wykonać analizę składu ciała, zapisać się na badanie profilaktyczne kolonoskopii w Centrum Onkologii w Bydgoszczy.

Patronat honorowy nad akcją objęli marszałek województwa Piotr Całbecki i prezydent Bydgoszczy Rafał Bruski. Trasy biegów opracowano we współpracy z Kujawsko-Pomorskim Związkiem Lekkiej Atletyki. Ambasadorem kampanii po raz kolejny był Błażej Brzeziński, dwukrotny mistrz Polski w maratonie, zwycięzca Maratonu Warszawskiego, reprezentant Polski i instruktor lekkoatletyki.

3. Bieg Dla Jaj to część szerszej kampanii profilaktycznej prowadzonej przez trzy kujawsko-pomorskie redakcje Polska Press Grupy poświęconej problematyce męskich nowotworów i ich leczenia.

Akcja ma na celu budowanie świadomości istoty badań profilaktycznych wśród panów.

W każdą środę listopada na łamach „Expressu”, „Pomorskiej” i „Nowości” publikowane będą teksty poświęcone tej tematyce. A w serwisie internetowym expressbydgoski.pl ukazać się podcasty wideo - rozmowy z ekspertami dotyczące męskich nowotworów. ©P



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

ORGANIZATOR



SPONSOR STRATEGICZNY



PARTNER STRATEGICZNY



PARTNER BIURA ZAWODÓW



PARTNER GŁÓWNY



PATRONAT HONOROWY



PARTNERZY



PARTNERZY MERYTORYCZNI



PATRONAT MEDIALNY



Król kontra Pasterz. Pojedynek idei i duszy

Alicja Polewska
alicia.polewska@polskapress.pl

Trzeba niemałej odwagi, by kolejny sezon operowy rozpocząć od „Króla Rogera” Karola Szymanowskiego. Mają ją Robert Bondara, reżyser i Maciej Figas, dyrektor Opery Nova. I mają też sukces.

Poprzedni sezon Robert Bondara otwierał genialną interpretacją „Orfeusza i Eurydyki”. Zabrał nas w swojej wizji mitu nie tylko do piekieł, dokąd zstąpił Orfeusz, by przywrócić życie ukochanej Eurydyce, ale przede wszystkim do serca i duszy bohatera; targanych rozpaczą, ale i wyrzutami sumienia, rozdartych między rzeczywistością a projekcją.

„Król Roger” to zupełnie inny poziom dyskusji o człowieku, jego emocjach i wyborach. Właściwie podpowiedź interpretacji dzieła duetu Szymanowski - Iwaszkiewicz daje już plakat zapowiadający premierę (8 listopada) autorstwa Jacka Stanisławskiego: potężna postać bezgłowego króla kryje w sobie drugą (a może tę samą?) postać. Jak ying i yang.

I ten motyw przenikania przeciwieństw prowadzi nas



Walka o rząd dusz - w wymiarze formalnym, jak i metafizycznym toczy się każdego dnia. Na zdjęciu: Łukasz Goliński jako król Roger, Pasterz - Pavlo Tolstoy i Jausz Żak, Archiereios

przez trzy akty, do których libretto stworzył kuzyn kompozytora, zapatrzon w mistrza Jarosław Iwaszkiewicz; napisał teksty do dwóch, bowiem trzeci nie przypadł Szymanowskiemu do gustu, więc sam chwycił za pióro. W interpretacji bydgoskiego zespołu nie widać tego pęknięcia, narracja zmienia swój rytm, ale w takt opowia-

danej historii. Podobnie jak muzyka - w akcie I Sasza Jankiewicz dyrygujący orkiestrą Opery Nova ustępuje miejsca śpiewakom - świetny głosowo i dramatycznie Łukasz Goliński w roli króla Rogera, początkowo zbyt delikatny, ale tężejący z czasem, Pavlo Tolstoy w roli Pasterza, zachwycający Michał Ryguła w roli Edrisiego i ulega-

jąca nowej wierze Julia Pruszek-Kowalewska jako Rokšana. No i chóry - dojrzały pod kierunkiem Kaji Potrzebskiej oraz słowiczko czysty dziecięcy, prowadzony przez Agnieszkę Sowę.

Wróćmy jednak do muzyki, która od drugiego aktu wybija się na plan pierwszy. Jest gęsta, wręcz natrętna - maestro Jan-

kiewicz daje naszej orkiestrze duże pole do popisu.

„Król Roger” to opowieść o człowieku, którego władza spętała konwenansami tak bardzo, że nie ma właściwie wyjścia, kiedy pojawia się Pasterz - symbol zmiany, nowego Boga, który porywa za sobą tłumy i żonę władcy. Tymczasem strażnicy starego porządku żądają sądu i wyroku; symbolem uwikłania króla w tym układzie są złote jak płaszczy arcykapłana - w tej roli Janusz Żak czy welon Dyakonissy - Darina Gapicz, rękawiczki Rogera. Król nie może niczym Herod umyć rąk, musi stanąć twarzą w twarz z nowym. Tu też wykorzystano symbole: o ile stary porządek ma barwę szarości z akcentami starego złota, o tyle nowe jest niewinnie białe i czyste.

Król się miota. Do obowiązków władcy dochodzą emocje opuszczonego mężczyzny. Wyrusza niczym Orfeusz, by odzy-

**Hymn króla Rogera:
„A z głębi samotności.
z otchłani mocy mej,
przejrzyste wyrwę
serce, w ofierze
słońcu dam!”.**

skąć ukochaną, lecz ta już od dała duszę Pasterzowi.

Barwy ulegają zmianie (za kostiumy odpowiada Martyna Kander) - szarość zastępują delikatne beże; mają je na sobie już nie tylko sławiący nowe życie członkowie baletu (Robert Bondara to przede wszystkim choreograf, więc nie ma nic dziwnego w tym, że sceny tańca są wyjątkowo plastyczne), ale i ci, którzy jeszcze wczoraj chcieli się Pasterza pozbyć; zrzucają z siebie stary porządek niczym wąż skórę.

W akcie III widzimy już tylko ruiny, z dawnego królestwa zostały zaledwie kamienie. Roger nie ma już siły opierać się, intonuje hymn na cześć wschodzącego słońca i odchodzi w oślepiający blask.

Uwierzył czy przegrał? Finał wbił w fotel, więc pierwsze oklaski były dosyć nieśmiałe, jakbyśmy potrzebowali czasu, by wyjść poza strefę dramatu. Szybko jednak brawa nabrały mocy, a przy stojącej owacji kurtyna szła kilka razy w górę.

Dzięki scenografii Diany Marszałek, światłom Macieja Igielskiego i multimediom Jagody Chalacińskiej kraina „Króla Rogera” długo zostaje w głowie.

©@

KRÓTKO

PAMIĘCI ZYGMUNTA MOCZYŃSKIEGO

10 listopada o godzinie 18 w Sali Mieszczkańskiej Ratusza Staromiejskiego w Toruniu odbędzie się Wieczór Toruński poświęcony pamięci Zygmunta Moczyńskiego (1871-1940), wybitnego kompozytora związanego z Toruniem, pedagoga, organisty, dyrygenta i działacza patriotycznego, który zapisał się w historii nie tylko dorobkiem muzycznym, ale także swoją ofiarą złożoną w walce o wolność. Był on zaangażowany w ruch oporu w czasie II wojny światowej, został zamordowany w 1940 roku w Palmirach.

Magdalena Cynk-Mikołajewska przybliży sylwetkę Zygmunta Moczyńskiego jako kompozytora, pedagoga i organizatora życia muzycznego Pomorza. Ewa Gawrońska omówi jego konspiracyjną działalność oraz jej tragiczne konsekwencje. Część muzyczną wieczoru wypełnią wykonania wybranych kompozycji kompozytora oraz pieśni patriotycznych w interpretacji Łukasza Hajduczeni (śpiew) przy akompaniamentie Roberta Matusiaka (fortepian). Wstęp jest wolny.

N

Święto kina. W sobotę rozpoczyna się 33. Festiwal EnergaCAMERIMAGE

Justyna Wojciechowska-Narloch
justyna.wojciechowska-narloch@polskapress.pl

Przez tydzień Toruń będzie stolicą światowego kina. 15 listopada rozpoczyna się 33 odsłona EnergaCAMERIMAGE. Gwiazdami festiwalu będą Cate Blanchett oraz Joel Edgerton.

Festiwal EnergaCAMERIMAGE to największe i najbardziej prestiżowe wydarzenie poświęcone sztuce autorów zdjęć filmowych na świecie. Przyciąga nie tylko absolwentów szkół sztuki operatorskiej z wielu krajów, ale także tysiące studentów, którzy marzą o karierze w filmie. W tym roku odbędzie się w dniach 15-22 listopada.

Imprezę na toruńskich Jorkach otworzy film „Anemone”, poruszająca opowieść o braciach, którzy próbują uporać się z tragiczną przeszłością. Po projekcji odbędzie się spotkanie z twórcami filmu - Benem Fordesmanem, autorem zdjęć i Ronanem Day-Lewisem, reżyserem.

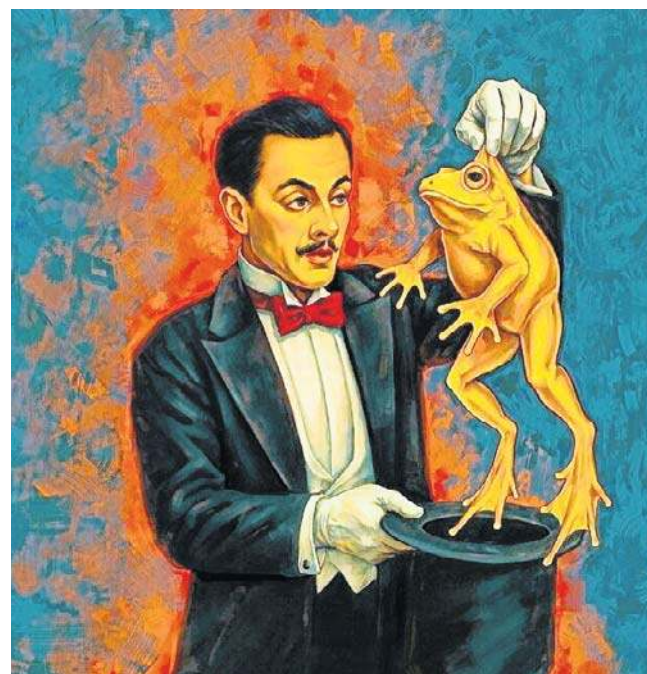
Kolejne dni festiwalu obfitować będą w następne seanse,

premiery, prelekcje, warsztaty i spotkania. W mieście, jak co roku pojawi się wielu niezwykłych i cenionych w branży twórców. Widzowie obejrzą ponad 200 filmów, będą rozmawiać z ich twórcami.

Tegoroczny festiwal będzie miał wyjątkowy, emocjonalny wymiar, gdyż składa hołd Davidowi Lynchowi, wieloletniemu przyjacielowi EnergaCAMERIMAGE. Pokazy, rozmowy i wydarzenia poświęcone jego dziedzictwu uhonorują wpływ artysty na sztukę operatorską, a retrospektywy i projekty archiwalne pogłębią refleksję nad pozostawioną przez niego spuścizną - zapowiadają organizatorzy.

Do Torunia ponownie przyjedzie Cate Blanchett, zdobywczyni dwóch Oscarów, niekwestionowana gwiazda światowego kina. W tym roku weźmie udział w gali zamknięcia festiwalu, w trakcie której odbierze nagrodę dla ikony - Icon Award.

Inną niekwestionowaną gwiazdą tegorocznego festiwalu będzie też Joel Edgerton, który w Toruniu odbierze Na-



Tak prezentuje się plakat tegorocznej edycji EnergaCAMERIMAGE w Toruniu

godę dla Aktora. Międzynarodowa publiczność usłyszała o nim po raz pierwszy w prequelach „Gwiezdnych wojen” George’a Lucasa. Światową sławę zyskał rolami w „Wojow-

niku”, „Wielkim Gatsbym” czy „Królu”.

EnergaCAMERIMAGE to wyjątkowy festiwal. Najważniejsze jego elementy to konkursy - między innymi główny, filmów

polskich, etud studenckich, wideo klipów, debiutów czy seriali telewizyjnych. Tu warto dodać, że w Konkursie Głównym o Złotą, Srebrną i Brązową Żabę rywalizować będą m.in. „Franz Kafka” Agnieszki Holland, „Hamned” w reżyserii Chloe Zhao oraz „Late Shift”, który zrobiła Petra Biondina Volpe.

Tym, co przyciąga do Torunia, są także warsztaty i panele dyskusyjne prowadzone przez uznanych operatorów, reżyserów i producentów. W tym roku festiwalowi towarzyszy też wystawa Billa Violi, jednego z najbardziej znanych artystów video-artu na świecie. Od lipca można ją oglądać w Centrum Sztuki Współczesnej oraz w siedzibie Fundacji Tumult.

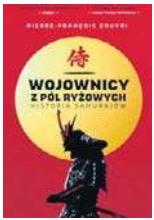
Międzynarodowy Festiwal Filmowy EnergaCAMERIMAGE zakończy się w sobotę, 22 listopada, specjalnym pokazem filmu „Song Sung Blue”. To muzyczny dramat w reżyserii Craiga Brewera ze zdjęciami Amy Vincent, który stanie się wyjątkowym zwieńczeniem tegorocznej edycji festiwalu.

©@

Do poczytania

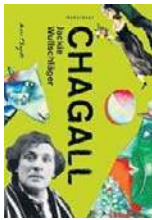
Pierre-Francois Souyri
„Wojownicy z pól ryżowych. Historia samurajów”

Autor rozprawa się z mitem samuraja i pokazuje, co naprawdę kryło się za maską bushidō: przemoc, zdrada, polityka i paradoksy. A kiedy brutalni feudałowie stali się poetami, urzędnikami i ideologami, Japonia wykorzystwała ich wyidealizowany wizerunek do zbudowania narodowej tożsamości – także na eksport. Wyd. Znak Horyzont, Kraków 2025, 69,99 zł



Jackie Wullschläger
„Chagall”

Marc Chagall, malarz wspomnień i snów, poeta koloru, był uwikłany w najtragiczniejsze wydarzenia XX wieku. W oparciu o nieznane materiały archiwalne autor przybliży postać wielkiego artysty, ale przede wszystkim człowieka - ambitnego, czarującego, podejrziwego, zdeterminowanego, by tworzyć sztukę o wyjątkowym pięknie i emocjonalnej głębi. Wyd. Marginesy, Warszawa 2025, 89,90 zł



Grzegorz Głuszak
„Nie przyznam się, nie ja zabiłam. Beata Pasik i zbrodnia w butikiu Ultimo”

Jedna z najgłośniejszych spraw polskiej kryminalistyki. Żył ją cała Polska. Poznaj kulisy wieloletniego dziennikarskiego śledztwa, rozmowy z ekspertami, na nowo wykonane eksperymenty, które dowodzą, że skazano niewinną osobę. Czy prawda wreszcie wyjdzie na jaw? Wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa 2025, 59,99 zł



Joanna Gierak-Onoszko
„Wolta. Opowieść o kobietach w zmianie”

Nagrządzana reporterka, autorka jednej z najgłośniejszych książek non-fiction ostatnich lat powraca z nową, wyjątkową książką. Tym razem autorka oddaje w ręce czytelniczek i czytelników pogłębiony, narracyjny reportaż o kobietach, które stają w obliczu przełomu i podejmują decyzję o głębokiej zmianie. Wyd. W.A.B., Warszawa 2025, 54,99 zł



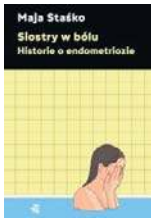
Jan Gołębiowski
„Nowojorski krzyk”

Danny na imprezie poznaje dwie intrygujące osoby - Davida, redaktora nowojorskiej gazety, który bardzo chce się zbliżyć do dziewczyny i Vincenta, zagubionego i przytłoczonego pracą malarza, skrywającego wiele tajemnic. Z dnia na dzień spokojne życie Danny diametralnie się zmienia. Ktoś ją szpieguje, grozi jej, aż w końcu brutalnie napada jej znajomego. Wyd. Skarpa Warszawska, Warszawa 2025, 49,90 zł



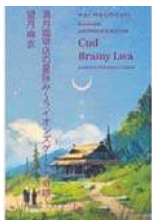
Maja Staśko
„Siostry w bólu. Historie o endometriozie”

To książka pisana w bólach. Endometrialnych, gdy tkanki błony śluzowej macicy osadzą się na innych organach, powodując ich zniekształcenia, czasem nieplodność. To krzyk niezgody na cierpienie. Na zwalanie winy na kobiety. Żeby diagnoza i leczenie były wreszcie dostępne nie tylko dla najbogatszych. Wyd. W.A.B., Warszawa 2025, 49,99 zł



Mai Mochizuki
„Kawiarnia pod Pełnym Księżycem. Cud Bramy Lwa”

Kawiarnia pod Pełnym Księżycem nie ma stałej lokalizacji. Pojawia się nieoczekiwanie w różnych miejscach – w pasażu handlowym, na końcowej stacji kolei lub w cichej dolinie rzeki. Ale zawsze wtedy, gdy Księżyc jest w pełni. Poznaj trzy zasady szczęścia, by twoje pragnienia spełniały się, ot tak, bez wysiłku! Wyd. W.A.B., Warszawa 2025, 49,99 zł



Kinga Jesman
„Stewardesa. Ból w jej sercu”

Iranka czerpie szczęście pełnymi garściami. Mieszka w luksusowym Dubaju, pracuje jako stewardesa prywatnych linii lotniczych, a jej przyjaciółka poślubiła miliardera. Żyje niczym w bajce, zapomniałszy o trudach dorastania w Iranie. Bańka pęka, gdy dochodzi do katastrofy lotniczej i szalona dotąd dziewczyna musi zmierzyć się z przeszłością. Wyd. Skarpa Warszawska, Warszawa 2025, 49,90 zł



Rose Carlyle
„Siostra idealna”

Uwodzicielski thriller o pożądaniu, chciwości i śmiertelnych kłamstwach. „Zawsze byłam tą drugą bliźniaczką. Moja siostra Summer miała wszystko: urodę, pieniądze, szczęście i miłość Adama. I jeszcze coś, czego pragnęłam najbardziej: prawo do fortuny, która mogła zmienić mój los. Nie planowałam tego, co wydarzyło się podczas rejsu...” Wyd. Znak, Kraków 2025, 49,99 zł



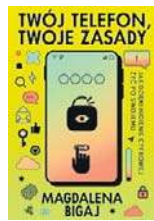
Greta Drawska
„Drugie życie Elizy”

Eliza Angielczyk budzi się w XIX-wiecznym pałacu w Szlachcinie – ale to nie jest jej świat. Jeszcze wczoraj miała wziąć ślub w XXI wieku, dziś jest damą do towarzystwa, oskarżoną o zbrodnię, której nie popełniła. Baronowa Aurora von Rose została znaleziona martwa, a jej diamentowa kolja zaginęła. Wszystkie dowody wskazują na Elizę. yd. Skarpa Warszawska, Warszawa 2025, 49,90 zł



Magdalena Bigaj
„Twój telefon, twoje zasady”

Autorka niczego młodym nie narzuca, wręcz przeciwnie: oddaje decyzje w ich ręce. Stawia pytania, na które warto sobie odpowiedzieć. Dzieli się wiedzą na temat wpływu telefonów i internetu na życie człowieka. To wiedza, do której ma prawo każda młoda osoba i bez której nie sposób zdrowo funkcjonować w świecie zdominowanym przez nowe technologie. Wyd. W.A.B., Warszawa 2025, 54,99 zł



Zyta Rudzka
„Tylko durnie żyją do końca”

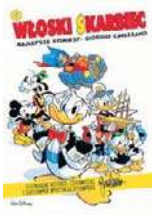
Lida, nauczycielka wychowania fizycznego, porzuca duże miasto i wybiera życie na uboczu z dwoma mężczyznami. Jest outsiderką, która szuka przyjemności i je znajduje. Lida ma w sobie wyniosłość wobec tego, co złego ją od losu spotyka. I nie przygląda się światu, tylko się z nim zderza. To historia miłości możliwej, a zarazem bardzo zwyczajnej. Wyd. W.A.B., Warszawa 2025, 54,99 zł



Do poczytania dla dzieci

Giorgio Cavazzano
„Włoski Skarbiec. Najlepsze komiksy”

To kolekcja komiksów stworzonych przez najsłynniejszych włoskich rysowników Disneya. Każdy tom wzbogacają teksty krytyczne oraz „Szkieletownik” z ciekawostkami i rzadkimi oryginalnymi rysunkami pochodzącymi z warsztatu artysty. Szósty tom poświęcony twórczości Cavazzano obejmuje komiksy stosunkowo niedawne. Wyd. Egmont, Warszawa 2025, 69,99 zł



Wauter Mannaert
„Jaśmina i ziemniakozercy”

Wszyscy oszaleli na punkcie nowego jedzenia, tyle że jego spożywanie ma przerażające skutki uboczne... Jaśmina postanawia dowiedzieć się prawdy o działalności producenta dziwnych ziemniaczanych dań. Razem z przyjaciółmi wyrusza do jaskini Iwa, gdzie zaryzykuje życie, aby cały świat mógł zdrowo jeść! Wyd. Egmont, Warszawa 2025, 44,99 zł



Aleksandra Machoń, Wiktor Talaga
„Cząberek. Przyjaźń”

Warto mieć przyjaciół. Dlatego Cząberek cieszy się z każdego dnia spędzonego z rodziną Kottów. Jednak przyjaźń potrafi też być skomplikowana i może zostać wystawiona na poważną próbę. Jak nasz czarny kocur poradzi sobie w otoczeniu innych czworonogów? Czy koty i psy mogą być kompanami? Wyd. Egmont, Warszawa 2025, 34,99 zł



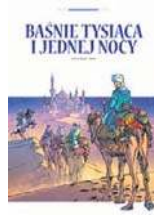
Kate O'Shaughnessy
„Przepis na rodzinę”

Kiedy Mo przez przypadek znajduje książkę kucharską pełną przepisów i rodzinnych historii, postanawia zacząć gotować. Tworzy bloga, gdzie dzieli się przepisami. Największym pragnieniem Mo jest znaleźć swój własny, rodzinny przepis. To opowiedziana listami do ukochanej babci powieść o rodzinie, miłości i gotowaniu. Wyd. Widnokrąg, Piaseczno 2025, 52,00 zł



Nawa, Daniel Bardet
„Baśnie tysiąca i jednej nocy”

To zbiór opowieści opartych na dawnych baśniach, podaniach i legendach arabskich, perskich, staroindyjskich i babilońsko-asyryjskich. Są to niezależne od siebie utwory spięte w całość przez legendę o sultanie Szahrijarze i jego żonie Szeherazadzie. Zaliczane do arcydzieł literatury światowej „Baśnie” powstały w IX-X w. Wyd. Egmont, Warszawa 2025, 34,99 zł



Anti Saar
„Pani Bovary”

Komiksowa adaptacja powieści. Córka rolnika, piękna Emma, wychodzi za mąż za starszego Karola Bovary'ego, nieśmiałego lekarza. Podczas balu u lokalnego dostojnika Emma odkrywa wspaniałość dobrego towarzystwa. Pozwala się uwodzić, mnoży długi i kochanków, nie znajdując szczęścia. Szuka sposobu, by uciec od wstydu zmarnowanego życia. Wyd. Egmont, Warszawa 2025, 34,99 zł



Berenika Kołomycka
„Kocina. Zapiłski z Doliny”

Przedstawiamy pierwszy album nowej serii rozgrywanej się w Lisiej Dolinie, doskonale znanej czytelnikom z cyklu „Malutki Lisek i Wielki Dzik” (pierwszy tom został nagrodzony w Konkursie im. Janusza Christy na komiks dla dzieci), który już od dziesięciu lat bawi, wzrusza i uczy najmłodsze dzieci. Wyd. Egmont, Warszawa 2025, 49,99 zł



Berenika Kołomycka
„Malutki Lisek i Wielki Dzik. Awantura”

Jedna z małych łasic postanawia dać Królikowi jakiś wyszukany dar, ale przez to wpłtuje się w kłótnię z siostrami, a potem wpada w poważne kłopoty. Na szczęście może liczyć na pomoc opiekuńczego Pizmaka i odważnego Liska, którzy nie zostawiają jej w potrzebie! A Dzik? Tego dnia Dzik jest bardzo zaspany... Wyd. Egmont, Warszawa 2025, 34,99 zł



Charline Forns, Paul Drouin, Lylia
„Giganci. Nangali”

Ósmy tom serii o dzieciach połączonych tajemniczą więzią z niezwykleymi gigantami. Wcześniej deszcz meteorytów uderzył w Koreę Południową. W magnie tych ognistych kul drzemią niszczycielskie stwory, które zagrażają równowadze świata! Ta plaga dotknęła również Australię, gdzie mieszka tata jedenastoletniej Nangali. Wyd. Egmont, Warszawa 2025, 34,99 zł



Joanna Jax
„Ferajna ze szkolnej ławki. Nieproszony gość”

Przygotujcie się na najbardziej niezwykle spotkanie w historii ferajny ze szkolnej ławki! Tym razem nasi bohaterowie nie wyruszą w kolejną podróż w czasie, bo to przeszłość... przyszła do nich. Po szalonej eskapadzie do XV wieku, szóstka przyjaciół wraca do XXI wieku z... niespodziewanym pasażerem na gapę. Wyd. Skarpa Warszawska, Warszawa 2025, 49,90 zł



Anna Stryjewska
„Głowa do góry, Matyldo!”

„Mam na imię Matylda. Nie jestem influencerką, a mój „look” raczej nie trafi na Pinteresta. Mam lewą nogę krótszą od prawej o prawie pięć centymetrów i sporo przemyśleń o życiu - zawsze prawdziwych. W tej historii znajdziesz nieidealną bohaterkę z masą pytań i jednym celem: przestać czuć się niewidzialną. Wyd. Skarpa Warszawska, Warszawa 2025, 44,90 zł



Alicja Sinicka
„Tajemnica ratownika Szyszki”

Kasia bierze udział w zawodach pływackich na basenie. Karol i Wojtek idą tam z nią. Tuż po wydarzeniu dochodzi do zagadkowej sytuacji. Ktoś okradł sklep „Pływak”, który znajduje się przed wejściem do pływalni. Karol przypomina sobie, że ratownik Szyszka odbył dziwną telefoniczną rozmowę tuż przed tym jak okradziono sklep. Wyd. Skarpa Warszawska, Warszawa 2025, 49,90 zł



Jestem snobką. W ogóle od tego nie uciekam. Jestem rozrzutna

Iza Kuna w podcaście „Zza Kulis”



Z ŻYCIA GWIAZD

Marta Nawrocka ma perspektywę

Pierwsza dama RP udzieliła wywiadu „Vivie”. Zapytana o najbliższych, odpowiedziała: Rodzina jest wszystkim. To nasz fundament, nasze źródło siły i spokoju. Kiedy świat zaczyna wirować, zatrzymujemy się, jesteśmy razem. Dzieci przypominają nam, co jest w życiu ważne. Dają nam perspektywę, której żaden urząd ani tytuł nie zastąpi.

Marcela Leszczak przybrała na wadze

Celebrytka zamieściła ostatnio na Instagramie fotkę z siłowni, na której wyeksponowała umięśniony brzuch. Przy okazji napisała: „Większość swojego życia ważyłam 49 kg przy wzroście 175 cm. Dziś ta waga waha się między 53 a 57. To był taki czas długo przed i po »Top Model«, kiedy pracowałam jako modelka”.

Agnieszka Kaczorowska popelnia ten sam błąd

Doda skomentowała zamieszczenie wokół publicznego romansu Agnieszki Kaczorowskiej i Marcina Rogacewicza. – Ich rodzaj ekspresji uczucia może być drażniący. Zwłaszcza że żyjemy w państwie bardzo samotnych serc, którym nawet już aplikacje nie pomagają, żeby być w związku – powiedziała. I dodała: Agnieszka popelnia ten sam błąd. Po rozstaniu z mężem ubolewała nad tym, że tak bardzo ekspozowała swoje małżeństwo i że już tego więcej nie zrobi. Teraz jest to samo, więc będzie bolało jeszcze bardziej.



W TELEWIZJI



Marszałek Piłsudski PONIEDZIAŁEK

TVP Historia, 12:15
Dziennikarz przeprowadza wywiad z sędziwym marszałkiem. Piłsudski wspomina na swe życie i działalność. W roli młodego Piłsudskiego – Mariusz Bonaszewski, starego gra Zbigniew Zapasiewicz. Kolejne odcinki w kolejne dni.

Teatr TV: Klub kawalerów

PONIEDZIAŁEK TVP 1, 20:30
Komedię Michała Bałuckiego wyreżyserowała Krystyna Janda, pozyskując dla swej inscenizacji imponującą obsadę. Gwiazdy sceny i ekranu stworzyły galerię postaci, z których każda jest zabawna a łączy je przynależność do tytułowego klubu.

Polska na TAK!

WTOREK TVP 1, 17:35
Plenerowy koncert z Lublina. Artyści – m.in. Natalia Nykiel, Reni Jusis, Mary Spolsky – wykonają największe przeboje kolejnych dekad wolnej Polski w nowoczesnych aranżacjach.

Kos

WTOREK TVP 1, 20:30
Wiosna 1794 roku. Do kraju wraca generał Tadeusz „Kos” Kościuszko (Jacek Braciak), a jego tropem podąża rosyjski rotmistrz (Robert Więckiewicz). W tym samym czasie młody chłop (Bartosz Bielenia), szlachecki bękart, marzy o nadaniu herbu i majątku przez swojego nieprawego rodzica. I to właśnie w jego rękach w decydującym momencie będą leżały losy powstania...

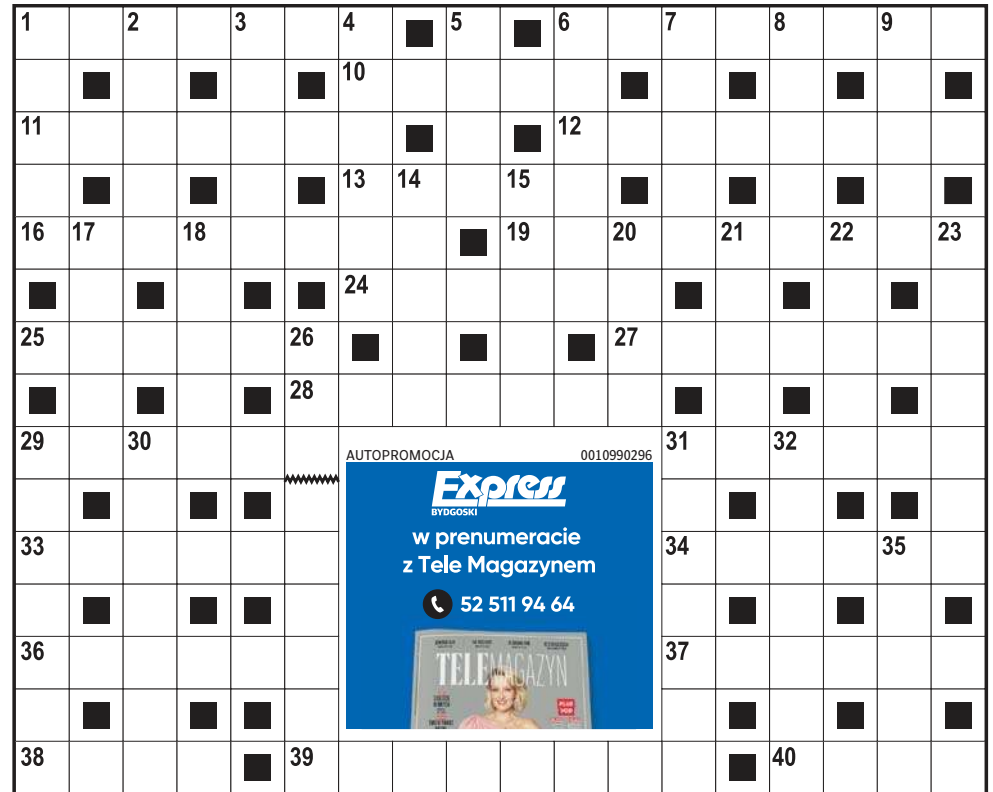
KRZYŻÓWKA NR 173

Poziomo:

- 1) dawniej uczeń gimnazjum lub szkoły średniej,
- 6) przyrząd nawigacyjny używany w żeglarskim,
- 10) gdańska dzielnica granicząca z Sopotem,
- 11) np. bal – zabawa i bal – kłoda drewna,
- 12) dawne zmartwienie,
- 13) sportowa lub remontowa,
- 16) rodzaj ulicznego szańca,
- 19) kieruje szpitalnym oddziałem,
- 24) krzew z czarnymi owocami,
- 25) popularna pasta do zębów,
- 27) osobisty dobytek, mienie,
- 28) ślepa na starym mieście,
- 29) nikczemny człowiek,
- 31) gatunek afrykańskiej antylopy,
- 33) nieistotne szczegóły, drobniactwa,
- 34) dawna ozdoba kobiecego kapelusza,
- 36) ... Alva Edison, wynalazca żarówki,
- 37) warzywo w mizerii,
- 38) puszysty ogon wiewiórki,
- 39) zawsze umiera ostatnia,
- 40) boisko przedzielone siatką.

Pionowo:

- 1) tytuł Anglika w dawnych Indiach,
- 2) ... Wschodni, kraj w Azji,
- 3) piłkarski klub z Ostrawy,
- 4) Krzysztof, twórca muzyki filmowej („Dziecko Rosemary”),
- 5) Myszką ... z kreskówki Walta Disneya,
- 6) myśliwska wyprawa w Afryce,
- 7) potocznie niesnaski, kłótnie,



- 8) wędrowny zespół aktorów,
- 9) nocą usiane gwiazdami,
- 14) polskie piwo bezalkoholowe,
- 15) gorący napój alkoholowy,
- 17) niewielki, szybki okręt patrolowy,
- 18) melodramat z główną rolą Barbry Streisand,
- 20) wytworna, elegancka kobieta,
- 21) dzierżawa lokalu, аренда,

- 22) czeska ciężarówka,
- 23) zachęca do kupna towaru,
- 26) reżyser filmu „Leon zawodowiec”,
- 29) pobierany od odchodów,
- 30) „motoryzacyjne” miasto w stanie Michigan,
- 31) niechęć do czynu, bezwład,
- 32) najemny robotnik rolny,
- 35) Henryk, aktor z serialu „Polskie drogi”.

ROZWIĄZANIE NR 172



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dziś zaskoczysz wszystkich swoją energią. Nie bój się zmian. Horoskop dzienny powiada, że los sprzyja odważnym decyzjom.

Ryby (19.02 - 20.03)

Czas na odpoczynek i refleksję. Zrób coś tylko dla siebie. Horoskop na dziś mówi, że odzyskasz dzięki temu równowagę i spokój ducha.
Baran (21.03 - 19.04)
Komunikacja będzie Twoją supermocą. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi słuchać uważnie tego, co mają do powiedzenia inne osoby.

Byk (20.04 - 20.05)

Emocje będą dziś silne, ale nie daj im sobą rządzić. Zaufaj intuicji. Horoskop dzienny wyraźnie wróży, że ona zna właściwą drogę.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Twoja charyzma będzie przyciągać innych ludzi. Horoskop na dziś radzi wykonać to, by osiągnąć cel. Ale pamiętaj też o pokorze.
Rak (22.06 - 22.07)
Porządek wokół pomoże Ci zabrać myśli. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że drobne kroki poprowadzą do wielkich efektów.

Lew (23.07 - 22.08)

Nie bierz na swoje barki żadnych dodatkowych obowiązków. Horoskop dzienny powiada, że nie będziesz w najwyższej formie.

Panna (23.08 - 22.09)

Chętnie wejdiesz we współpracę z innymi osobami. Horoskop na dziś wyraźnie powiada, że wspólny wysiłek da bardzo dobre efekty.
Waga (23.09 - 22.10)
Dzień sprzyja przygodom. Wyrusz tam, gdzie serce Cię prowadzi. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że niespodzianki będą miłe...

Skorpion (23.10 - 21.11)

Pojawi się nowy pomysł – nie ignoruj go! Horoskop dzienny wróży, że kreatywność dziś otworzy Ci drzwi do czegoś wielkiego.

Strzelec (22.11 - 21.12)

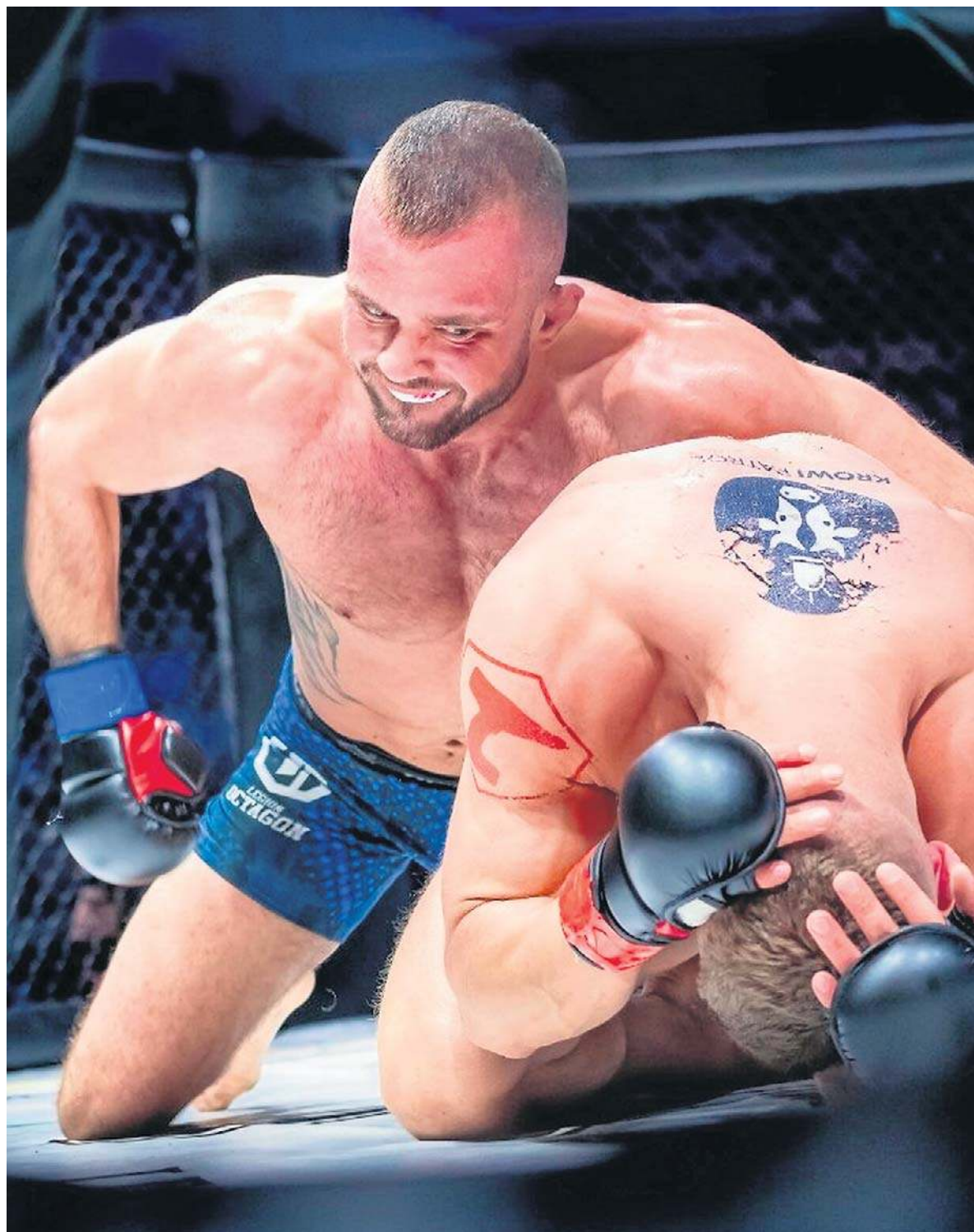
Uczucia nabiorą głębi. Horoskop na dziś wyraźnie radzi zatrzymać się na chwilę. To pozwoli zrozumieć, co naprawdę mówi Twoje serce.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Skup się na planach długoterminowych. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że cierpliwość i dyscyplina zaprowadzą sukcesem.

MAGAZYN

SPORTOWY24

10.11.2025

Były efektowne pojedynki oraz gość specjalny - Mamed Chalidow.
Bydgoska gala sportów walki nie zawiodła kibiców STR. 18



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Emocje na gali Sport Lab Fight

**GKM CHWALI SIĘ
TRANSFERAMI,
PRES MA JUŻ PLAN
PRZYGOTOWAĆ
STR. 17**

**Wygrane siatkarek
Pałacu i siatkarzy
Aniołów, punkt dla
ekipy BKS
STR. 18**

**Koszykarze Astorii
do ostatnich sekund
walczyli o wygraną
w Opolu
STR. 19**

SPORTOWY24.PL

Kadra Urbana z debutantami na Holandię i Malte

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Dzisiaj rozpocznie się zgrupowanie reprezentacji Polski przed ostatnimi meczami w tym roku – z Holandią i Malta w eliminacjach mistrzostw świata.

Biało-Czerwoni najpierw podejmą Holandię w piątek, 14 listopada, na Stadionie Narodowym w Warszawie, a następnie zmierzą się na wyjeździe z Malta w przyszły poniedziałek, 17 listopada, na Stadionie Narodowym Ta' Qali w Attard. Reprezentacja Polski obecnie jest wiceliderem tabeli grupy G. W najbliższych meczach muszą zdobyć jak najwięcej punktów, ponieważ wciąż walczą o rozstawienie w barażach i z tego względu najbliższe spotkania mają olbrzymie znaczenie. W przeciwnieństwie do ostatnich zgrupowań, gdy kadra przygotowywała się w Katowicach i Chorzowie, tym razem, po ośmiomiesięcznej przerwie, wracają do Warszawy. Siedzibą kadry selekcjonera Jana Urbana tym razem będzie

hotel Tree Double by Hilton na Wawrze, a treningi będą odbywać się na PGE Narodowym. Zbiórka zawodników przewidziana jest do godziny 18. We wtorek odbędzie się konferencja prasowa w hotelu. W środę i czwartek przewidziano treningi na Stadionie Narodowym, a w piątek o godzinie 20.45 mecz z liderem grupy - Holandią. Nazajutrz, w sobotę po południu, reprezentacja polecie na Malte, gdzie w niedzielę późnym popołudniem odbędzie oficjalny trening na arenie głównej Ta' Qali, na której w poniedziałek o godzinie 20.45 zagra z ostatnią drużyną grupy. Urban ogłosił powołania na listopadowe zgrupowanie w piątkowe popołudnie, 7 listopada. Wśród powołanych znalazło się miejsce dla dwóch piłkarzy, którzy wywołali sensację - Filip Różga i Krystian Szczepaniak. Trener drużyny narodowej wytłumaczył się swojego pociągnięcia: - Nie kreuję się na kogoś, kto przypisuje sobie zasługi, że prowadził jakiegoś zawodnika na początek jego kariery. Kiedy jednak mam na oku dwóch kandydatów



Tym razem kadra selekcjonera Jana Urbana odbędzie zgrupowanie w Warszawie

i waham się, którego wybrać, stawiam na tego, którego znam i wiem, czego się po nim spodziewać. W ekstraklasie i poza Polską gra wielu środkowych obrońców - byłoby z kogo wybrać. Może gdyby nie sytuacja z Przemkiem Wiśniewskim, to nie byłoby powołania dla Krystiana? Nie chcieliśmy jed-

nak zostać z jednym, tylko rezerwowym stoperem. Co nie zmienia faktu, że w ostatnim czasie Krystian grał dobrze i na prawej obronie i jako stoper. Zapewniam, że oglądaliśmy innych kandydatów i chciałbym, żeby powołanie Krystiana spowodowało ich mobilizację - powiedział.

Z kolei powołanie Różgi, występującego od tego lata w Sturmie Graz, a wcześniej w Cracovii, Urban wyjaśnił: - Tym, że to dobry piłkarz, którego znam jeszcze z czasów gry w Cracovii. Zagraniczny transfer młodego zawodnika z naszej ligi często wiąże się z tym, że najpierw potrzebuje czasu, by za-

adaptować się w nowym środowisku. Przykładem jest Janek Ziółkowski. Szybko dostał szansę w Romie, ale teraz nie gra. Często podobnie działo się z innymi graczami, ale w ostatnim czasie Filip jest na fali wznoszącej. Dostawał coraz więcej minut i postawą zasłużył na powołanie - przekonuje selekcjoner. ©©

KADRA NA HOLANDIĘ I MALTE
Bramkarze: Bartłomiej Drągowski (Panathinaikos Ateny), Kamil Grabara (VfL Wolfsburg), Łukasz Skorupski (Bologna), Kacper Tobiasz (Legia Warszawa).
Obrońcy: Jan Bednarek (FC Porto), Matty Cash (Aston Villa Birmingham), Tomasz Kędziora (PAOK Saloniki), Jakub Kiwior (FC Porto), Krystian Szczepaniak (Górniki Zabrze), Przemysław Wiśniewski (Spezia), Paweł Wszołek (Legia Warszawa), Jan Ziółkowski (AS Roma).
Pomocnicy: Kamil Grosicki (Pogoń Szczecin), Jakub Kamiński (1.FC Koeln), Bartosz Kapustka (Legia Warszawa), Kacper Kozłowski (Gaziantep FK), Filip Różga (Sturm Graz), Michał Skórś (Gent), Bartosz Slisz (Atlanta United), Sebastian Szymański (Fenerbahçe Stambuł), Nicola Zalewski (Atalanta Bergamo), Piotr Zieliński (Inter Mediolan).
Napastnicy: Adam Buksa (Udinese), Robert Lewandowski (FC Barcelona), Krzysztof Piątek (Al-Duhail SC Doha), Karol Świerkiński (Panathinaikos Ateny).

W Holandii już myślą o przyszłorocznym mundialu

Jasromir Kruk
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. 2022 - ćwierćfinał, 2018 - nieobecni, 2014 - 3. miejsce, 2010 - 2. miejsce, 2006 - 1/8 finału - tak Holandia zaprezentowała się w ostatnich pięciu turniejach mistrzostw świata.

Nawet tak silna nacja nie zakwalifikowała się na finały w Rosji, co bardzo zabolalo i wciąż działa na Holendrów jak przestroga. Mało realna jest zatem strata przez Oranje pierwszego miejsca w grupie eliminacji MŚ 2026 na rzecz Polski, ale piłkarze Ronalda Koemana traktują starcie z Biało-Czerwonymi jak ważny sprawdzian przed przyszłorocznymi finałami. - Holandia ma niesamowity wybór zawodników w każdej formacji - mówi Andrzej Niedziela, 19-krotny reprezentant Polski, który w latach 2004-07 z powodzeniem występował w NEC Nijmegen i jest fanem holenderskiej myśli szkoleniowej. - Holendrzy na pewno pragną się zrewanżować Polsce za wrzesniowy remis w Rotterdamie, wtedy nasza kadra ich zaskoczyła. W gronie powołanych na spotkanie z Polską i Litwą naj-



Memphis Depay to najsukuteczniejszy napastnik Holandii

bardziej brakuje wszechstronnego Teuna Koopmeinersa, który wywalczył niezłą pozycję w Juventusie Turyn - dodaje Jacek Pawelec, Polak od lat mieszkający w Holandii, aktywny w środowisku piłkarskim. Koopmeiners grał całe derby z Torino, a kilka dni wcześniej w pełnym wymiarze czasowym z Lidze Mistrzów ze Sportingiem Lizbona. W drużynie narodowej ma silną konkurencję, wygrany 4:0 mecz z Finlandią w październiku spędził na ławce, a w obecnych eliminacjach nie zaliczył nawet minuty. Z innego pominiętego w listopadzie zawodnika, Stefana de Vrija Koeman korzystał w walce o mundial 2026, ale 33-letni defensor, który w 2014 sięgnął po brąz mistrzostw świata, w Serie A w Interze Me-

dolan siedzi na ławce, a trener Christian Chivu korzysta z niego ostatnio tylko w Lidze Mistrzów. W drużynie narodowej nie do ruszenia na środku obrony zostaje Virgil van Dijk z Liverpoolu, a u jego boku selekcjoner stawia ostatnio na Jurriena Timbera z Arsenalu. Personalnie obrona Oranje wygląda okazale, zarówno Denzel Dumfries (Inter) na prawej stronie, jak i Micky van de Ven (Tottenham) mają wartościowych dublerów. Koeman ma swój pomysł na reprezentację i wprowadza do niej uczestników tegorocznych finałów Euro U-21 na Słowacji, gdzie Holandia pod wodzą Michaela Reizigera dotarła do półfinału, eliminując Portugalię. Na debiut czeka golkipier Robin Roefs, który latem prze-

niósł się za ponad 10 milionów euro z NEC Nijmegen do Sunderlandu i zbiera świetne recenzje w Premier League. Na razie w kadrze Oranje numerem jeden pozostaje Bart Verbruggen, mocno chwalony za występy w Brighton Hove & Albion. Drugi na tę chwilę bramkarz - Mark Flekken bardzo dobrze radzi sobie w Bayerze Leverkusen, gdzie przeniósł się po dwóch dobrych sezonach w Brentford. - Jeżeli ostatnio rezerwowym jest Nathan Ake z Manchesteru City, a z samego powołania cieszy się Matthijs de Ligt z Manchesteru United to nie trzeba chyba komentować, jak mocną linią defensywy dysponują Holendrzy. Kibice wymagają jednak więcej przede wszystkim w ofensywie - tłumaczy Pawelec. Słychać głosy krytyczne na temat gry w ataku, choć - uwaga - w tym roku Holandia strzeliła w ośmiu spotkaniach 27 goli, z czego w dwumeczu Ligi Narodów Hiszpanii aż pięć. Z Furia Roja ludzie Koemana przegrali tylko konkurs karnych, a powołanych na Polskę i Litwę zawodników Memphis Depay (Corinthians) ma 54 gole w drużynie narodowej, Cody Gakpo (Liverpool) 18, Wout Weghorst (Ajax) 14, Donyell Malen (Aston Villa) 12, a obrońcy van Dijk i Dumfries po 11. ©©

Legia zawodzi na całej linii

Dariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. W 15. kolejce PKO BP Ekstraklasy sypnęło niespodziankami.

Ta największa miała miejsce w Warszawie. Znowu nie popisała się Legia. W czwartkowy wieczór piłkarze ze stolicy przegrali NK Celje w Lidze Konferencji. W niedzielę ulegli na Łazienkowskiej Bruk-Bet Termalica Nieciecza. Lepiej spisuje się Raków. Częstochowanie w czwartek zremisowali na wyjeździe ze Spartą Praga 0:0, a w niedzielę rozbili w Kielcach Koronę 4:1. Dodajmy, że w Lidze Europy Lech Poznań uległ w delegacji Rayo Vallecano 2:3, a Jagiellonia Białystok także na wyjeździe zremisowała z FK Skendija 1:1. W naszej lidze prowadzący Górnik Zabrze przegrał w Lubinie z Zagłębiem 0:2. W derbach Górnego Śląska GKS Katowice musiał uznać wyższość Piasta Gliwice, ulegając u siebie 1:3. Tomasz Bobcek poprowadził Lechię Gdańsk do zwycięstwa 2:1 nad Widzewem Łódź. Czech z dziewięcioma golami prowadzi w klasyfikacji strzelców.

Wyniki i strzelcy 15. kolejki: GKS Katowice - Piast Gliwice 1:3 (Łukasz Klemenz 90+3 - Igor Drapiński 22, Łukasz Klemenz 25 samobójcza, Erik Jirka 75); **Lechia Gdańsk - Widzew Łódź 2:1** (Tomáš Bobcek 59, 83 - Sebastian Bergier 50); **Legia Warszawa - Bruk-Bet Termalica Nieciecza 1:2** (Ermal Krasniqi 73 - Krzysztof Kubicza 23, Andrzej Trubeha 90+4); **Motor Lublin - Wisła Płock 1:1** (Fábio Ronaldo 4 - Andrius Edmondsson 77); **Radomiak Radom - Cracovia 3:0** (Capita 48, Jan Grzesik 64, Roberto Alves 90 karny); **Zagłębie Lubin - Górnik Zabrze 2:0** (Leonardo Rocha 13, Filip Kocaba 50); **Korona Kielce - Raków Częstochowa 1:4** (Dawid Błanik 25 - Adriano Amorim 5, Jonatan Braut Brunes 20, Patryk Makuch 90, Lamine Diaby-Fadiga 90+6 karny); **Arka Gdynia - Lech Poznań i Pogoń Szczecin - Jagiellonia Białystok** zakończyły się po zamknięciu wydania. ©©

1. Górnik Zabrze	15	29	26-14
2. Wisła Płock	14	26	19-10
3. Jagiellonia Białystok	13	24	25-17
4. Raków Częstochowa	14	23	20-18
5. Radomiak Radom	15	22	28-24
6. Cracovia	14	22	21-17
7. Zagłębie Lubin	14	21	27-18
8. Lech Poznań	13	21	22-20
9. Korona Kielce	15	20	17-16
10. Legia Warszawa	14	17	16-15
11. Widzew Łódź	15	17	22-23
12. Pogoń Szczecin	14	17	20-25
13. GKS Katowice	15	17	21-27
14. Motor Lublin	14	16	19-24
15. Arka Gdynia	14	15	10-25
16. Lechia Gdańsk	15	13	25-32
17. B-B-T Nieciecza	15	13	19-29
18. Piast Gliwice	13	11	13-16

Bayern zatrzymany w Berlinie

Łukasz Konstanty
redakcja@polskapress.pl

BUNDESLIGA. Union przerwał znakomitą serię kolejnych zwycięstw Bayernu Monachium. Mistrzowie Niemiec po 16. triumfach z rzędu w sobotę zaledwie zremisowali w Berlinie.

Nie Paris Saint-Germain, Chelsea Londyn, RB Lipsk, Bayer Leverkusen czy Borussia Dortmund jako pierwsze znalazły sposób na zatrzymanie Bawarczyków w trwających rozgrywkach. Podopieczni Vincenta Kompany'ego niczym walec rozjeżdżali kolejnych rywali, kolekcjonując zwycięstwa we wszystkich rozgrywkach, w których brali udział, aż wreszcie zostali powstrzymani w Berlinie. Goście w dodatku mogą być zadowoleni z remisu - wyrównujące trafienie, którego autorem był Harry Kane, padło bowiem dopiero w trzeciej minucie doliczonego czasu gry.

- Jesteśmy rozczarowani, że straciliśmy gola w czasie dodanym przez sędziego, ale z drugiej strony gdyby ktoś przed meczem powiedział, że tak zakończy się nasz dzisiejszy mecz, uznałbym to za sukces - trzeźwo ocenił opiekun Unionu Steffen Baumgart.



FOT. PAP/PA/FILIP SINGER

Danilho Doekhi z Unionu (z prawej) okazał się w sobotę skuteczniejszy niż snajper Bayernu Harry Kane (z lewej)

czy się nasz dzisiejszy mecz, uznałbym to za sukces - trzeźwo ocenił opiekun Unionu Steffen Baumgart.

Zawodnikiem, który najbardziej dał się we znaki faworytowi, był Danilho Doekhi. Urodzony w 1998 roku Holender od 2022 roku reprezentuje barwy Unionu, a w bieżącym sezonie już po raz drugi ustrzelił dublet. Wcześniej dwukrotnie trafił

także w rywalizacji z Borussia Mönchengladbach. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że mowa o... środkowym obrońcy.

Mimo straty punktów w Berlinie, Bayern zwiększył przewagę nad grupą pościgową. Nieoczekiwanej porażki na wyjeździe doznał bowiem wicelider, a więc RB Lipsk (1:3 z Hoffenheim), z kolei Borussia Dort-

mund, plasująca się na najniższym stopniu podium, zwycięstwo w Hamburgu z HSV straciła w doliczonym czasie.

- Ostatecznie więc remis to dla nas cenna zdobycz, bo mamy już sześć punktów przewagi - ocenił golkipier Bayernu Manuel Neuer, który przyznał też, że popełnił błąd przy pierwszej bramce dla rywala.

Nie tylko ekipy z Berlina i Dortmundu traciły bramki niemal w ostatniej chwili. Wspomniane drużyny mimo nieudanej końcówki zdołały zdobyć po punkcie. Za to Wolfsburg (90 minut Kamila Grabary) z Bremy wrócił na tarczy po straconym golem w czwartej minucie doliczonego czasu. ©©

BUNDESLIGA

10. kolejka: Hamburger SV - Borussia Dortmund 1:1 (Königsdorffer 90+7 - Chukwuemeka 64), **Hoffenheim - RB Lipsk 3:1** (Hajdari 20, Lemperle 38, Promel 79 - Diomande 9), **Bayer Leverkusen - Heidenheim 6:0** (Schick 2, 22, Hofmann 16, Poku 27, Maza 45+1, 53), **Werder Brema - VfL Wolfsburg 2:1** (Stage 83, Mbangula 90+4 - Svanberg 28), **Borussia Mönchengladbach - FC Köln 3:1** (Sander 45+2, Diks 61 karny, Tabaković 64 - Waldschmidt 90+1k), **Union Berlin - Bayern Monachium 2:2** (Doekhi 27, 83 - Diaz 38, Kane 90+3).

Antoine Griezmann pobił rekord samego Leo Messiego

Jacek Kmieciak
redakcja@polskapress.pl

LA LIGA. Francuski napastnik Atletico Madryt Antoine Griezmann strzelił 137. i 138. gola dla Atletico Madryt pod wodzą trenera Diego Simeone.

W meczu Atletico Madryt z Levante (3:1) wprowadzony w 61. minucie Antoine Griezmann zdobył dwie bramki i tym samym pobił rekord argentyńskiego napastnika Lio-

nela Messiego, który strzelił 137 goli dla Barcelony pod wodzą Josepa Guardioli.

Kontrakt 34-letniego Francuza z Atletico obowiązuje do 2027 roku. W bieżącym sezonie Griezmann rozegrał 19 meczów we wszystkich rozgrywkach i strzelił 6 goli.

„Żółta Łódź Podwodna” pokonała kataloński zespół 2:0 na stadionie RCDE po golach Gerarda Moreno i 22-letni Alberto Moleiro, który jest jednym z najbardziej „produktywnych” zawodników w LaLiga

urodzonych w 2003 roku lub później - strzelił 6 goli i zaliczył 2 asysty, ustępując pod tym względem jedynie 22-letniemu Kameruńczykowi Etcie Eyongowi z Levante, 20-letniemu Turkowi Ardzie Gülerowi z Realu Madryt i 18-letniemu Lamine Yamalowi z Barcelony.

Dzięki temu zwycięstwu Villarreal awansował na drugie miejsce w tabeli LaLiga z dorobkiem 26 punktów (przed niedzielnym wieczornym meczem Barcelony w Vigo z miejscową Celtą).

Sevilla wreszcie się przełamała. Po trzech porażkach pokonała Osasunę Pampeluna po голу reprezentanta Szwajcarii Rubena Vargasa z rzutu karnego. ©©

LA LIGA

12 kolejka: Elche - Real Sociedad San Sebastian 1:1 (Rodriguez 57 - Oyarzabal 89), **Girona - Deportivo Alaves 1:0** (Cygankow 16), **Sevilla - Osasuna Pampeluna 1:0** (Vargas 51 karny), **Atletico Madryt - Levante 3:1** (Dela 12 samobójcza, Griezmann 61, 80 - Sanchez 21), **Espanyol Barcelona - Villarreal 0:2** (Moreno 43, Moleiro 57).

Potknięcie „Kanonierów” z „Czarnymi Kotami”

Jacek Kmieciak
redakcja@polskapress.pl

PREMIER LEAGUE. Liderujący Arsenal stracił gola w meczu z beniaminkiem Sunderlandem pierwszy raz od dziewięciu meczów.

„Kanonierzy” mieli ciężką pracę na Stadium the Light w Sunderlandzie z „Czarnymi Kotami”. Sunderland przerwał serię 10 zwycięstw Arsenalu we wszystkich rozgrywkach. Przed spotkaniem z Sunderlandem, „Kanonierzy” wygrali pięć meczów z rzędu w Premier League, trzy w Lidze Mistrzów UEFA i dwa w Pucharze Ligi Angielskiej. Ostatnia strata punktów Arsenalu miała miejsce 21 września, kiedy zremisowali 1:1 z Manchesterem City w piątej kolejce Premier League.

Seria Arsenalu bez porażki trwa już 14 meczów. Podopieczni Mikela Artety ostatnio przegrali 1:0 z Liverpoolem 31 sierpnia w 3. kolejce Premier League.

„Czarne Koty” przerwały też znakomitą serię „Kanonierów” ośmiu meczów bez straty bramki, ustanawiając łączny wynik 17:0. Ostatni raz Arsenal pozwolił przeciwnikom trafić do siatki 28 września, kiedy pokonał Newcastle United 2:1.

Gospodarze na Stadium Of Light przerwali serię podopiecznych Mikela Artety w 36. minucie, kiedy gola „Kanonierom” strzelił wychowanek ich akademii obrońca Daniel Ballard. Był to pierwszy gol stracony przez Arsenal w ciągu ostatnich 41 dni.

Arsenal dał sobie wyrwać zwycięstwo w czwartej minucie doliczonego czasu gry po голу strzelonym przez Holendra Briana Brobbeya.

- Oczywiście, teraz dominuje rozczarowanie i pewna frustracja. Przyjechaliliśmy tu po trzy punkty, ale mecz okazał się nie-

zwykle trudny. Spodziewaliśmy się tego. Gra była chaotyczna i napięta. Pod koniec mieliśmy kolejną świetną okazję - Ricky i Mikel - na wyrwanie zwycięstwa. Myślę, że zasłużyliśmy na to, ale nie potrafiliśmy wykorzystać swoich szans. Niemniej jednak to po raz kolejny podkreśla drogę, jaką przebyliśmy w ciągu ostatnich dziesięciu meczów: wygrywaliśmy pewnie, często zachowując czyste konto, pomimo braku siedmiu ofensywnych zawodników. To wiele znaczy - skomentował Arteta.

Warto też podkreślić świetną formę beniaminka.

Manchester United zremisował 2:2 z Tottenhamem Hotspur. „Czerwone Diabły” pozostają teraz niepokonane w pięciu kolejnych ligowych meczach, czego nie zanotowali od lutego 2024 roku. Seria zwycięstw „Czerwonych Diabłów” rozpoczęła się w meczu siódmej kolejki z Sunderlandem, w którym podopieczni Rubena Amorima wygrali 2:0. Następnie odnieśli zwycięstwa nad Liverpoolem (2:1) i Brighton & Hove Albion (4:2). Manchester United zremisował następnie 2:2 z Nottingham Forest, a teraz passa Manchesteru United została przedłużona spotkaniem z Tottenhamem. ©©

PREMIER LEAGUE

11 kolejka: Tottenham Hotspur - Manchester United 2:2 (Tel 84, Richardson 90+1 - Mbeumo 32, de Ligt 90+6), **West Ham United - Burnley 3:2** (Wilson 44, Soucek 77, Walker-Peters 87 - Flemming 35, Cullen 90+7), **Everton - Fulham 2:0** (Gueye 45+4, Keane 81), **Sunderland - Arsenal 2:2** (Ballard 36, Brobbey 90+4 - Saka 54, Trossard 74), **Chelsea - Wolverhampton Wanderers 3:0** (Gusto 51, Joao Pedro 65, Neto 73), **Nottingham Forest - Leeds 3:1** (Sangaré 15, Gibbs-White 68, Anderson 90+1 karny - I. Nmecha), **Aston Villa - Bournemouth 4:0** (Buendia 28, Onana 40, Barkley 77, Malen 83), **Brentford - Newcastle 3:1** (Schade 56, Thiago 78 karny, 90+5 - Barnes 27), **Crystal Palace - Brighton Hove & Albion 0:0**.

Potężny błąd Majeckiego w Marsylii

Łukasz Konstanty
redakcja@polskapress.pl

LIGUE 1. Radosław Majecki nie zaliczył do udanych występu w Marsylii. Polski bramkarz popełnił błąd przy pierwszym golem dla rywala.

Była 25. minuta spotkania, a Olympique przygotowywało się do wykonania rzutu wolnego z okolic pola karnego. Ustawiony mur, uderzenie Angela Gomesa, po którym piłka leciała wprost w golkipera - wy-

dawało się, że nic złego dla Brest w tej sytuacji nie może się zdarzyć. Nieoczekiwanie jednak futbolówka prześlizgnęła się po rękach Majeckiego i wpadła do bramki. Były gracz Legii Warszawa zapewne do tej pory zachodzi w głowę, jak to możliwe, iż popełnił tak brzemienny w skutkach błąd. Jego Stade Brest przegrało w Marsylii 0:3.

Ważne zwycięstwo z Paris FC odnieśli gracze Stade Rennes, którego barwy reprezentuje Przemysław Frankowski. Polak, który tym razem został

pominięty przez selekcjonera Jana Urbana przy wysyłaniu powołań na zgrupowanie kadry, na murawie pojawił się w doliczonym czasie. Bramkę na wagę trzech punktów zdobył inny rezerwowy - Breel Embolo. ©©

LIGUE 1

12. kolejka: Paris FC - Rennes 0:1 (Embolo 81), **Olympique Marsylia - Brest 3:0** (Gomes 25, Greenwood 33 karny, Aubameyang 81), **Le Havre - Nantes 1:1** (Lloris 90+5 - Abline 4), **Monaco - Lens 1:4** (Balogun 37 karny - Edouard 21, Said 40, 60, Sangare 45+3), **Lorient - Toulouse 1:1** (Pagis 44 karny - Sidibe 65 karny).

AC Milan chce pozyskać Lewandowskiego

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

SERIE A. Włoska rodzina Agnelli, która posiada 65 procent udziałów w Juventusie Turyn, nie zamierza oddawać sterów i sprzedać większościowego pakietu akcji grupie kryptowalutowej Tether.

Ostatni, tytuł mistrza Włoch, Juventus Turyn wywalczył w 2020 roku. Pod koniec października trenerem został były selekcjoner kadry Italii Luciano Spalletti po tym, jak z powodu słabych

wyników zwolniony został Igor Tudor.

Wydawało się, że sobotni, szlagierowy mecz 11. kolejki Serie A, w którym Juventus przed własną publicznością podejmował Torino, może być ekscytujący. Nic z tych rzeczy. Derby Turynu zakończyły się podziałem punktów. Bez jakości, bez emocji, bez bramek.

Wraca temat przenosin Roberta Lewandowskiego do AC Milan. Jak donosi włoska telewizja „Sportitalia”, klub z włoskiej Serie A jest poważnie zainteresowany pozyskaniem naszego na-

pastnika już w styczniu. Mediolański klub ma problem z napastnikami. Santiago Gimenez w jedenastu meczach tego sezonu tylko raz znalazł drogę do siatki. Przedstawiciele włoskiego klubu już nawet mieli spotkać się z agentem Polaka Pinim Zahavim. ©©

SERIE A

11. kolejka: Como - Cagliari 0:0, Lecce - Verona 0:0, Juventus Turyn - Torino 0:0, Parma - AC Milan 2:2 (Bernabe 45+1, Del Prato 62 - Saelemaekers 12, Leao 25), **Atalanta Bergamo - Sassuolo 0:3** (Berardi 29, Pinamonti 47, Berardi 66).

Piłka nożna W Betclie 3. Lidze zawiódł Zawisza. Elana znowu wygrała

Ekipa Wdy zrobiła to dopiero pierwszy raz w rundzie jesiennej

Dariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.pl

WIKĘD LUZINO - ZAWISZA BYDGOSZCZ 2:1 (2:1)
Bramki: Robert Ziętarski (30), Piotr Kurbiel (44) - Mikołaj Staniak (35).
Zawisza: Oczkowski - Nowak, Staniak, Urbański, Sławek (46. Wszolek) - Kona (73. Zalewski), Szramowski (46. Kozłowski) - Bogusiewicz (67. Strzyżewski), Cywiński, Rak (67. Prałat) - Bojas.

Niebiesko-czarni już przed meczem wiedzieli, że mogą odskoczyć od Polonii Środa Wielkopolska, która w piątkowy wieczór uległa u siebie Kluczewi Stargard 1:4.

Bydgoszczan nie czekał łatwy mecz, bo Wikęd u siebie jest bardzo groźny, a na dodatek spisuje się najlepiej ze wszystkich beniaminków. Ma także jeden mecz zaległy.

To się wszystko potwierdziło, ale z drugiej strony zawiśzanie mocno zawiedli. Grali wolno, nie potrafili wymienić szybko kilku podań z rzędu, a w konsekwencji stworzyć sobie sytuacji strzeleckich. Kolejnym błędem, a właściwie błędami, była strata goli praktycznie w identycznych sytuacjach. Praktycznie tak wyglądało całe spotkanie. Rywale stosowali proste środki, które przynosiły skutek, a zawiśzanie preferowali bardziej kombinacyjny futbol, ale bez efektu. Reasumując, porażka zasłużona.

- Trzeba sobie to jasno powiedzieć: mecz nam nie wyszedł - przyznał trener Adrian Stawski. - Nie można tracić goli w taki sposób jak nam się to przydarzyło. Założenie jest takie, że jeden doskakuje do rywala, a reszta jest w asekuracji. Przy pierwszym голу do przeciwników podeszło dwóch naszych zawodników, a przy drugiej bramce nawet trzech. Z tego była wolna przestrzeń, co wykorzystali rywale. Nic nam się nie kleiło w ofensywie. Nie graliśmy tak jak jesteśmy przyzwyczajeni. Kluczowe dla losów meczu były błędy popełnione przy straconych bramkach. Tym bardziej jest w nas żal, że wiedzieliśmy jak rywale grają, a nie potrafiliśmy się temu przeciwstawić. Przepraszamy kibiców. Porażkę bierzemy na klatę i zrobimy wszystko, by wygrać w kolejnym meczu - zapewnił szkoleniowiec niebiesko-czarnych.

W następnej kolejce Zawisza podejmie Cartusię Kartuzy.



Piłkarze Wdy (na niebiesko) wygrali dopiero pierwszy jesienią raz dwa mecze z rzędu

NOTEĆ CZARNKÓW - ELANA TORUŃ 0:1 (0:1)
Bramka: Oskar Sikorski (45+1 karny).
Elana: Procek - Lipka, A. Kowalski, Sikorski - Raniszewski (63. Kamiński), Stawski, Woroniecki, Józwicki - Kisiel, Rożnowski (59. Gabrych), Hashidate.

Losy meczu rozstrzygnęły się w doliczonym czasie gry pierwszej połowy. Wtedy Jakub Stawski wywalczył rzut karny, który na gola zamienił Oskar Sikorski. Dodajmy, że to trzecie trafienie z rzędu stopera Elany.

- To nas bardzo cieszy, że Oskar wytrzymuje ciśnienie i zdobywa bramki z jedenastki - podkreśla trener Rafał Więckowski. - Tym bardziej, że na początku sezonu dwa karne zmarnowaliśmy. Mecz był w miarę wyrównany. Do przerwy mieliśmy przewagę w posiadaniu piłki, ale brakowało nam właściwej decyzyjności w trzeciej tercji. Po przerwie to gracze Noteci lepiej się prezentowali. Odzyskaliśmy kontrolę po zmianach personalnych i w ustawieniu. Lepiej wtedy funkcjonowaliśmy. Sikorski miał jeszcze jedną okazję do zdobycia bramki, ale po jego strzale z wolnego piłka zatrzymała się na poprzeczce - dodał szkoleniowiec.

W następnej kolejce żółtoniebiescy zagrają na wyjeździe z Tłuchowia Tłuchowo.

WDA ŚWIECIE - POGOŃ II SZCZECIN 2:0 (1:0)
Bramki: Michał Kalitta (43 karny), Jay Jaskólski (74).
Wda: Zapala - Nawrocki, Słaby, Dziarkowski, Cieślak, Tyborczyk (68. Jaskólski), Januszewski (88. Kozłowski), Wenerski, Dawid, Woźny, Kalitta (88. Wypij).

Wszyscy liczyli, że świecianie w końcu zaliczą dwa zwycięstwa z rzędu. Ostatnio w derbach ograli Tłuchowię Tłuchowo ze strefy spadkowej, a teraz mierzyli się z zespołem, który zajmuje miejsce tuż nad nią.

Świecianie mieli przewagę, ale długo nie potrafili jej udokumentować golem. Dopiero pod koniec pierwszej części gry. Po składnej akcji, w której brali udział Jakub Nawrocki, Paweł Woźny i Aleksander Januszewski, ten ostatni wywalczył rzut karny. Jedenastkę na gola zamienił Michał Kalitta.

Po wznowieniu gry zawodnicy Wdy zostali zdominowani przez młodą ekipę Pogoni. Było kilka groźnych akcji, ale na szczęście drużyny ze Świecia, goście nie zdołali doprowadzić do wyrównania. Po kwadransie mecz się wyrównał i dwie dobre okazje miał Kalitta. W 74. minucie w zamieszaniu podbramkowym najlepiej zachował się Jay Jaskólski i podwyższył wynik. Pomimo okazji wynik już się nie zmienił.

W następnej kolejce Wda zagra w Czarnkowie.

BŁĘKITNI STARGARD - TŁUCHOWIA TŁUCHOWO 3:2 (1:2)
Bramki: Damian Figura (21 samobójcza), Maks Brejniak (54 samobójcza), Konrad Prawucki (60) - Adrian Szczutowski (31, 41).
Tłuchowia: Mikołajczak - Kieplin, Figura, Żolik, Brejniak (78. Kmiecik), Ferreira, Kolbus, Walczak, Horvath, Zaborowski (78. Chodnicki), Szczutowski (90. Cichocki).

Przeciwko Błękitnym zawodnicy Tłuchowii dwa razy sami sobie wbili gole, a w takich okolicznościach trudno marzyć

o korzystnym wyniku, mimo dwóch bramek Adriana Szczutowskiego. Jeszcze w doliczonym czasie, grając w osłabieniu po czerwonej kartce dla Damiana Figury, tłuchowianie przeprowadzili kontrę, po której obrońca Błękitnych wybił piłkę z linii bramkowej.

- Cierpimy na boisku, bo nasze możliwości personalne są takie jakie są - tłumaczy trener Arkadiusz Bator. - Staramy się, walczymy, jesteśmy chwaleni, ale efekt końcowy jest taki sam: przegrywamy. Jednak się nie poddamy i będziemy sportowo walczyć do końca - dodał.

Pozostałe wyniki i strzelcy 16. kolejki:
Cartusia Kartuzy - Flota Świnoujście 1:0 (Jakub Poręba 78); **Lipno Stęszew - Victoria Września 1:0** (Jakub Rasiak 3); **Polonia Środa Wielkopolska - Kluczewia Stargard 1:4** (Filip Nawrocki 9 - Mateusz Bąk 21, Mateusz Kaczorek 61, 90, Marcin Gawron 77); **Lech II Poznań - Pogoń Nowe Skalmierzyce 1:1** (Maciej Wichtowski 81 - Filip Szewczyk 79); **Wybrzeże Rewalski Rewal - Unia Swarzędz 0:0**. © ©

1. Zawisza Bydgoszcz	16	33	35-14
2. Polonia Środa Wlkp.	16	33	34-25
3. Lech II Poznań	16	32	42-25
4. Cartusia Kartuzy	16	31	28-17
5. Elana Toruń	16	30	28-20
6. Wikęd Luzino	15	27	37-23
7. Flota Świnoujście	16	27	24-16
8. Błękitni Stargard	16	25	31-25
9. Lipno Stęszew	16	23	23-28
10. Wda Świecie	16	23	18-30
11. Noteć Czarnków	16	19	22-22
12. Pogoń N. Skalmierzyce	16	18	11-19
13. Kluczewia Stargard	16	19	24-22
14. Unia Swarzędz	16	17	17-21
15. Pogoń II Szczecin	16	14	26-41
16. Victoria Września	15	12	15-24
17. Tłuchowia Tłuchowo	16	11	14-34
18. Wybrzeże Rewalskie	16	9	5-28

Pogoń biało-zielonych

Dariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. W 16. kolejce Betclie 2. Ligi Olimpia Grudziądz grała na wyjeździe z Hutnikiem Kraków.

HUTNIK KRAKÓW - OLIMPIA GRUDZIĄDZ 2:2 (1:1)
Bramki: Krzysztof Sobolewski (31), Maciej Urbańczyk (56) - Maciej Mas (44), Kacper Cichoń (68).
Olimpia: Sobolewski - Fietz, Kobryń, Czajka, Ciupa (83. Klimczak) - Sewerzyński, Cichoń, Frelek (64. Koperski) - Kaczmarek (64. Mone-ta), Mas (83. Kroczy), Pawłowski.

Grudziądzanie po sobotnich meczach wiedzieli, że jeśli chcą zrównać się z liderem, to muszą wygrać w Krakowie. Byli też faworytem w meczu z rywalem, który notował passę siedmiu meczów bez wygranej.

W pierwszej połowie biało-zieloni nie mogli złapać właściwego rytmu przy rozgrywaniu akcji. Mieli problemy z wymienieniem kilku podań z rzędu, nie stosowali też swojego innego argumentu czyli strzałów z dystansu.

W 31. minucie Max Pawłowski stracił piłkę w okolicach swojego pola karnego, a po chwili bramkę strzelił Krzysztof Sobolewski. Na szczęście w końcówce pierwszej połowy po dośrodkowaniu z prawej strony Dominika Frelka celną główką popisał się Maciej Mas.

W 56. minucie błąd przy wybijaniu piłki popełnił Sebastian Sobolewski. Z prezentu skorzystał Maciej Urbańczyk i grudziądzanie znowu musieli gonić wynik. Gracze Olimpii da-

żyli do remisu i to się im udało po strzale z dystansu Kacpra Cichonia.

Obie drużyny dążyły do zmiany wyniku, ale nie stworzyły sobie okazji do strzelenia gola.

W następnej kolejce Olimpia podejmie Świt Szczecin.

Pozostałe wyniki i strzelcy 16. kolejki:
Chojniczanka Chojnice - Unia Skierniewice 1:2 (Dmytro Juchymowycz 58 - Maksim Kononow 2, Mateusz Szmyd 55); **Sandecja Nowy Sącz - Sokół Kleczew 2:1** (Przemysław Skalecki 67, Wiktor Pleśnierowicz 82 - Oskar Kubiak 39); **GKS Jastrzębie - Stal Stalowa Wola 1:5** (Kamil Koczy 58 - Dawid Wolny 20, 65 karny, Jakub Niedbała 37, Bartłomiej Kulowicz 84, Krystian Lelek 85); **Świt Szczecin - Rekord Bielsko-Biała 3:2** (Kacper Wojdak 21, 73, Krzysztof Ropski 65 - Daniel Ściślak 28, Jakub Ryś 45); **Warta Poznań - Podhale Nowy Targ 2:0** (Filip Jakubowski 76, Filip Tonder 90); **Podbeskidzie Bielsko-Biała - Resovia Rzeszów 3:0** (Lucjan Klisiewicz 2, 90+4, Marcin Biernat 50 karny); **KKS Kalisz - Zagłębie Sosnowiec** zakończył się po zamknięciu wydania; **ŁKS II Łódź - Śląsk II Wrocław** (poniedziałek, godz. 17). © ©

1. Unia Skierniewice	16	34	33-19
2. Olimpia Grudziądz	16	32	33-21
3. Warta Poznań	16	32	29-19
4. Podhale Nowy Targ	16	26	16-13
5. Świt Szczecin	16	25	30-28
6. Stal Stalowa Wola	16	24	33-24
7. Sandecja Nowy Sącz	16	23	24-25
8. Resovia Rzeszów	16	22	22-20
9. Zagłębie Sosnowiec	15	22	19-21
10. Podbeskidzie B-B	16	21	25-28
11. Rekord Bielsko-Biała	16	20	24-26
12. Sokół Kleczew	16	19	31-29
13. Śląsk II Wrocław	15	19	26-24
14. Chojniczanka Chojnice	16	18	23-28
15. Hutnik Kraków	16	17	24-26
16. KKS Kalisz	15	16	16-21
17. ŁKS II Łódź	15	8	13-28
18. GKS Jastrzębie	16	5	13-35

Lider rozgrywek nie zwalnia tempa

MK, MG
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. W hicie 15. kolejki 4. Ligi Kujawsko-Pomorskiej Chemik Bydgoszcz pokonał na wyjeździe Wisłę Dobrzyń nad Wisłą.

Wygrał też wicelider z Mogilna. Pogoń rozbiła Victorię Czernikowo, a hat tricka zaliczył Przemysław Kędziora.

Wyniki i strzelcy 15. kolejki: Pogoń Mogilno - Victoria Czernikowo 6:0 (Przemysław Kędziora 20, 33, 83 karny, 87, Marcin Kaliski 18, 71); **Wisła Dobrzyń nad Wisłą - Chemik Bydgoszcz 0:2** (Piotr Siekirk 18, Jakub Jarosz 22); **Unia Wąbrzeźno - Kujawiak Kowal 4:0** (Jakub Bollin 5, Jakub Nowak 36, Kajetan Wojciechowski 69, Radosław Drapiewski 85); **Cuiavia Inowrocław - Lech Rypin 4:0** (Ariel Jastrzembski 19, Maksym Sirozh 24, 31, Mateusz Ławniczak 68 karny); **Orleń Aleksandrów Kujawski - Noteć Łabiszyn 3:2** (Łukasz Witucki 10, 22 karny, 44 karny - Marcin Słowiński 12 karny, 20); **Piast Kołodziejewo - GLKS Dobrcz 3:0** (Adam Lisiecki 18, Alan Jędrzejczak 20, Ja-

kub Kowalski 77); **Sparta Brodnica - Łokietek Brześć Kujawski 6:1** (Bartłomiej Kaczyński 12, Michał Bartkowski 36, 43, 58, Kamil Sternicki 42, Mateusz Wesolowski 52 - Erwin Mętlewicz 88 karny); **Unia Solec Kujawski - Start Pruszcz 2:2** (Miłosz Cichosz 51, Nazarii Murashko 57 - Jakub Krukowski 10, 26); **Unia Gniewkowo - Mustang Ostaszewo 1:4** (Łukasz Ciegotura 28 - Kacper Wielewiecki 13, 60, Oliwier Malinowski 57, Jarosław Zawada 78). © ©

1. Chemik Bydgoszcz	15	42	53-5
2. Pogoń Mogilno	15	35	43-13
3. Wisła Dobrzyń n/Wisłą	14	27	24-10
4. Unia Wąbrzeźno	15	30	33-16
5. Mustang Ostaszewo	15	29	21-10
6. Unia Solec Kujawski	15	26	25-15
7. Sparta Brodnica	14	25	36-14
8. Victoria Czernikowo	15	20	17-30
9. Kujawiak Kowal	15	20	16-23
10. Orleń Aleksandrów Kuj.	15	21	23-20
11. Łokietek Brześć Kuj.	15	18	18-31
12. Noteć Łabiszyn	15	15	21-29
13. GLKS Dobrcz	15	15	18-37
14. Lech Rypin	15	12	13-37
15. Piast Kołodziejewo	15	15	18-39
16. Cuiavia Inowrocław	15	14	19-24
17. Unia Gniewkowo	15	8	12-32
18. Start Pruszcz	15	6	15-44

Żużel Drabik, Pedersen i Bailey w drużynie Roberta Kościechy GKM UZBROIŁ SIĘ NA NOWY SEZON

Magdalena Zimna
magdalena.zimna@polskapress.pl

Maksym Drabik, Bastian Pedersen i Beau Bailey to nowi zawodnicy Bayersystem GKM. Czy dadzą grudziądzanom upragniony medal?

Od kilku sezonów klub z Grudziądza buduje solidną drużynę. I to przynosi efekty; zamiast walki o utrzymanie, dwa sezony temu był pierwszy awans do fazy play off (sześciopozostawowej), w tym roku Bayersystem GKM zakończył rozgrywki na czwartym miejscu. Medalu jeszcze nie było, nie wszystko w minionym sezonie zagrało jak powinno, ale w Grudziądzu się nie poddają.

Przed kolejnym sezonem w grudziądzkim klubie obito się bez rewolucji, ale zmiany są. Z drużyną pożegnali się Jaimon Lidsey i Jakub Miśkowiak. Jest trzech nowych żużlowców w składzie.

Najciekawszy ruch to kontrakt z Maksem Drabikiem (roczny kontrakt). Wychowanek Włókniarza Częstochowa ma za sobą bardzo dobry sezon. Zaczynał jako rezerwowowy zawodnik w ROW Rybnik, a finiszował ze średnią 2.16, tuż za czołową dziesiątką indywidualnego rankingu. W klasyfikacji Polaków był piąty, wyprzedzili go jedynie Bartosz Zmarlik, Patryk Dudek, Artiom Łaguta, Piotr Pawlicki i Wiktor



Maksym Drabik ma szansę zostać liderem GKM

Przyjemski. W opublikowanym przez Speedway Ekstraligę zestawieniu żużlowców, którzy mogą się pochwalić największym postępem w ostatnim sezonie Drabik zajął pierwsze miejsce; w porównaniu do sezonu 2024 awansował aż o 23 miejsca.

- Dla Maksyma sezon 2025 był powrotem na właściwe tory w jego karierze. Dla 27-letniego zawodnika, który jest uznawany za jeden z największych talentów w polskim żużlu zbawieniem okazał się transfer do ROW Rybnik, gdzie odzyskał dawny blask i w imponującym stylu wrócił do TOP10 PGE Ekstraligi ze średnią 2,134 pkt. na bieg - wylicza grudziądzki

klub. - Poza Rybnikiem w przeszłości Maksym reprezentował kluby z Łodzi, Wrocławia, Lublina oraz Częstochowy. Na jego koncie są również wielkie sukcesy w kategorii juniorów: złote medale IMSJ (2017, 2019) oraz srebrny (2018). Czterokrotnie z reprezentacją Polski sięgał też po złoto w DMSJ.

W grudziądzkim klubie podkreślają korzyści, jakie wynikają z kontraktu z Drabikiem: - Krajowy senior w talii trenera Roberta Kościechy pozwoli na dodatkowe możliwości taktyczne przy konstruowaniu składu meczowego. W sezonie 2026 funkcję U-24, jak i juniora będzie mógł pełnić zawodnik zagraniczny.

Do ekipy GKM dołącza także Bastian Pedersen. Duńczyk to bratanek doskonale znanego przy H4 Nickiego Pedersena oraz syn Ronniego, który żółtoniebieskie barwy reprezentował w 2003 roku. - 19-latek będzie kontynuował tradycje rodzinne Pedersenów w Grudziądzu. Duńczyk trafia do Grudziądza w ramach wypożyczenia z Torunia i będzie mógł w składzie meczowym pełnić funkcję zawodnika U-24, jak i U-21 - przekazali grudziądzanie.

Trzeci zawodnik to Beau Bailey. Utalentowany Australijczyk 6 października skończył 16 lat i jest uznawany za największy talent młodego pokolenia „Kangurów”. Na start kariery w Europie wiąże się z Bayersystem GKM dwuletnim kontraktem (2026-2027). - 16-latek z Australii to największy talent pokolenia młodych „Kangurów”. Będzie to jego pierwszy kontrakt w Europie, a na swoim koncie ma już srebrny i brązowy medal SGP3. To nasza inwestycja w przyszłość na pozycjach U-24 i U-21 - podkreślił GKM.

Przypomnijmy; wcześniej warunki nowych umów z Bayersystem GKM Grudziądz uzgodnili: Michael Jepsen Jensen, Max Fricke, Vadim Tarasenko i Kevin Mańkiewicz. W gronie juniorów grudziądzkiego klubu są także Jan Przanowski, Kacper Warduliński, Kacper Szarszewski, Damian Miller i Kevin Iwański.

Zmiany są potrzebne, ale stabilizacja też jest ważna

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

ŻUŻEL. Norick Bloedorn za Bastiana Pedersena na U24 to jedna z największych niespodzianek. Trener Piotr Baron zdradza dlaczego ostatecznie postawił na Niemca.

Od połowy sezonu wydawało się pewne, że to Bastian Pedersen zastąpi Jana Kvecha na pozycji U24 w zespole Pres Toruń. Torunianie w bratanka słynnego Nickiego inwestują od kilku lat, w ostatnich dwóch sezonach młody Duńczyk był liderem „Aniołów” w rozgrywkach Ekstraligi U24.

A jednak tuż po sezonie doszło do zmiany. Błyskawicznie uzgodniono kontrakt z Norickiem Bloedornem, a Bastian Pedersen trafił na roczne wypożyczenie do Bayersystem GKM.

- Bastian sam nie wiedział, w jakiej lidze chce się dalej rozwijać, a skoro nie mógł się zdecydować, to w pewnym momencie my jako klub podjęliśmy decyzję. Postanowiliśmy szukać nowego zawodnika. Zobaczmy jak to się Norickowi ułoży, powinien szybko zaaklimatyzować się w zespole, bo z większością zawodników dobrze się zna. Cieszę się, że to jedyna zmiana w naszym składzie. Mówi się, że fajnie przewietrzyć szatnię, ale stabilizacja też jest ważna. Wszyscy się świetnie znamy i rozumiemy - mówi Piotr Baron.

Pewnym zmartwieniem dla szkoleniowca jest z pewnością awans Patryka Dudka do serii Grand Prix. Lider „Aniołów” będzie dodatkowo obciążony, ale i narażony na kontuzje. - Dla Patryka to spełnienie marzeń. Ja zawsze patrzę na interes drużyny, a w jej interesie bardziej byłoby, gdyby go w Grand Prix nie było. Życzę mu jednak wszystkiego najlepszego i s

mych sukcesów. Również szybkich motocykli i jeszcze szybkiego busa, by wracał bezpiecznie do Torunia - dodaje Baron.

Szkoleniowiec „Aniołów” zdaje sobie sprawę, że kolejny sezon będzie trudniejszy dla jego drużyny, którą wszyscy będą chcieli pokonać. Dlatego liczy zwłaszcza na postępy juniorów, którzy już w tegorocznym finale zdobyli wiele cennych punktów. - Wszyscy zawodnicy będą musieli jechać na bardzo wysokim poziomie, jeśli mamy obronić tytuł, a od juniorów oczekujemy rozwoju. To nie będzie łatwe, bo to młodzi chłopcy, którzy powoli wchodzi w poważny żużel. Wiele będzie zależało od sprzętu, ale też pracy w czasie treningów ogólnorozwojowych i ten rygor będzie jeszcze większy. Zasada „bij mistrza” jest powszechnie znana, więc wszyscy musimy dwa razy więcej pracować, by równie dobrze jechać w sezonie 2026 - przekonuje Baron.

Aktualnie zawodnicy odpoczywają, planują przygotowania do sezonu 2026, zamawiają nowy sprzęt, a na Motoarenie trwają prace na torze, który trzeba poprawić i zabezpieczyć na zimę. Cały czas postępów dogląda Baron. - Odpocząłem po finałach, ale człowiek non stop pracował przy żużlu przez kilka miesięcy, to teraz trochę nudno bez tego. Dobrze, że jest chociaż praca przy torze. Wakacje? Coś tam myślimy z rodziną, ale konkretnych planów jeszcze nie ma - podkreśla trener „Aniołów”.

Są za to konkretne plany przygotowań mistrzów Polski do kolejnego sezonu. Treningi zimowe ruszają 12 listopada i potrwają do końca stycznia. 17 lutego drużyna wyjeżdża na 10-dniowe zgrupowanie do Hiszpanii, a po powrocie chciałaby wyjechać na pierwsze treningi na Motoarenie.

Adam Godlewski

„Krótka piłka”



GDZIE PODZIAŁ SIĘ RADOŚĆ IGI?

Iga Świątek jest prawdopodobnie najlepszym polskim sportowcem, bez podziału na pięć dyscyplin, w historii. Wygrała turnieje - również wielkoszlemowe - na wszystkich nawierzchniach i ma prawo czuć się spełniona na korcie. Sukces sportowy, w szczególności praktykowanej pod każdą szerokością geograficzną, niezwykle popularnej i prestiżowej zarazem, zapoczątkował sukcesem finansowym. W efekcie zawodniczką z Raszyna jest ustawiona na kilka następnych pokoleń. I tego nikt już jej nie odbierze.

Oczywiście, Iga nie jest robotem i nie będzie wygrywała wszystkiego, występy takie jak podczas zakończonych w weekend triumfem Jeleni Rybakiny

WTA Finals są wkalculowane w karierę zawodowego tenisisty. Wahania formy są naturalne - niczym zmieniające się pory roku - w napiętym i długim cyklu turniejów w każdym sezonie. Pytanie jednak, czy Iga musi przegrywać w stylu, w jakim poległa z Rybakiną, a potem z Amandą Anisimową w Rijadzie, jest już jednak uprawnione. I postawić je powinna - sobie i najbliższym współpracownikom - sama Świątek.

W sytuacji, na jaką sobie zapracowała, Iga nie tylko może, ale wręcz powinna bawić się teraz tenisem. Ona już nic nie musi, liczba wygranych tytułów i zgromadzony majątek powodują, że może. Jeśli oczywiście zechce nadal starać się o zwycię

stwa, a tenis będzie sprawiał jej radość. Problem w tym, że właśnie uśmiech i zadowolenie to towary mocno deficytowe u naszej mistrzyni w ostatnim czasie. Świątek brakuje luzu nie tylko na korcie, w sposób niezrozumiały i zaskakujący spina się zarówno po świetnych zagraniach rywalek, jak i - częściej nawet - po pytaniach reporterów. Czasami dziwnych i niepotrzebnych, ale bywa, że również po merytorycznych, po przegranych meczach wręcz oczywistych.

OK, nie każdy musi być lwem salonowym i mistrzem ciętej riposty, ale trudno oprzeć się wrażeniu, że ktoś zaniedbał ten element „warsztatu” Świątek. Iga zamiast korzystać z wciąż dziewczęcego uroku i szukać żartobliwych point, puszy się, irytuje, nawet obraża; ewidentnie ma „krótki lont”. Tak jakby brakowało jej pewności siebie, a utrata tego stanu na korcie w Rijadzie powodowała wręcz paraliż. W sytuacjach, kiedy Jelena czy Amanda zaczynały odbijać lepiej od reprezentantki Polski, nasza

królowa kortów stawała niczym sparaliżowana. Nie analizowała szybko sytuacji, nie potrafiła wdrożyć planu B (pytanie, czy w ogóle go miała), zaczynała słabiej czytać grę, gorzej biegać, podejmowała coraz mniej trafne decyzje. Momentami naprawdę przykro było patrzeć na tę bezradność...

Jaki z tego wniosek? Otóż jedyny sensowny jest taki, że Iga powinna pójść do... psychologa. Tak, tak, tyle że konieczne (!) do innej niż Daria Abramowicz, która pracuje ze Świątek na co dzień. W poszukiwaniu innego, skutecznego bodźca, który uzdrowi jej mental. Bo dziś (czytaj: w Rijadzie) nasza mistrzyni wyglądała na zmęczoną, przede wszystkim psychicznie. A wydaje się, że jeżeli ta zabawa ma nadal mieć sens, to powinna dawać tenisistce z Raszyna radość. W przeciwnym przypadku może zakończyć się - jak u Ashleigh Barty, która z kortem i rakietą rozstała się w wieku niespełna 26 lat jako numer jeden rankingu WTA - przedwczesnym wypaleniem zawodowym...



Piotr Baron sięgnął z Pres Toruń po mistrzostwo Polski. Teraz postara się zostać na szczycie na dłużej

Siatkówka Metalkas Pałac z wygraną, dziś gra Sokół & Hagric

KILKA ZWROTÓW AKCJI NA PARKIECIE

Magdalena Zimna
magdalena.zimna@polskapress.pl

Pięć setów rozegrały w Bydgoszczy siatkarki Metalkas Pałacu i BKS Bielsko-Biała. Jest kolejna wygrana.

METALKAS PAŁAC BYDGOSZCZ - BKS BOSTIK BIELSKO-BIAŁA 3:2
Sety: 14:25, 25:21, 25:20, 13:25, 15:12
PAŁAC: Baka 19, Witowska 10, Foucher 17, Nowakowska 15, Pol 8, Łyczakowska 3, Ziółkowska (libero), Głodzińska 3, Adamczewska, Sobalska, Dębowska
BKS: Borowczak 11, Orzyłowska 5, Laak 23, Bozoki-Szedemak 19, Gryka 17, Szewczyk, Adamek (libero), Suska (libero), Kecman, Nowakowska 3, Michalewicz 2, Podlaska

Wcześniej, w trzech pierwszych meczach sezonu, siatkarki Metalkas Pałacu wywalczyły dwa zwycięstwa. Na swoim parkiecie pokonały sokolanki z Mogilna (3:2), trzy punkty przywiozły z Mielca. Dzięki temu wskoczyły na siódme miejsce w tabeli.

W sobotę w hali Łuczniczka mierzyły się z ekipą z Bielska-Białej (czwarte miejsce w tabeli). Rywalki przyjechały



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Radość ekipy Metalkas Pałacu Bydgoszcz po pokonaniu drużyny BKS Bielsko-Biała

do Bydgoszczy z nastawieniem na zwycięstwo, a starcie okazało się zacięte i pełne zwrotów akcji.

Pierwszego seta na swoje konto zapisały bielszczanki. Co ważniejsze, przyjezdne zupełnie zdominowały grę, pozwalając pałacankom na zdobycie ledwie 14 punktów.

Bydgoskie siatkarki pozbierały się jednak na czas i po za-

ciętej walce wygrały kolejne dwie odsłony tego spotkania. A potem znów jakby opadły z sił, nie radziły sobie z zagrywką rywalek i praktycznie oddały im czwartą partię.

W tie breaku sytuację znów jednak opanowały bydgoskie siatkarki. Dobrze radziły sobie przede wszystkim w obronie, budując niewielką przewagę punktową. I dograły z nią

do końca spotkania, dopisując dwa punkty do swojego dorobku w ligowej tabeli.

MVP spotkania wybrana została Wiktorja Foucher.

Swoją mecz 5. kolejki Tauron Ligi dziś rozegrają siatkarki Sokół & Hagric Mogilno. Na wyjeździe zmierzą się z ŁKS Łódź. Początek spotkania o godz. 20.30, transmisja w Polsacie Sport1.

5. runda Tauron Ligi: Chemik Police - DevelopRes Rzeszów 1:3 (26:28, 18:25, 25:23, 18:25), Radomka Radom - LOS Nowy Dwór Mazowiecki 3:0 (25:17, 27:25, 25:19). Mecz #VolleyWrocław - PGE Budowlani Łódź zakończył się po zamknięciu wydania. 10.11: UNI Opole - Stal Mielec, ŁKS Łódź - Sokół & Hagric Mogilno

1. DevelopRes Rzeszów	5	13	14:5
2. Radomka Radom	5	11	12:5
3. Budowlani Łódź	4	9	11:6
4. BKS Bielsko-Biała	5	9	12:10
5. ŁKS Łódź	3	7	8:4
6. Pałac Bydgoszcz	4	6	8:7
7. UNI Opole	4	6	7:7
8. Chemik Police	5	5	8:12
9. #VolleyWrocław	4	5	7:9
10. Stal Mielec	4	4	7:10
11. Sokół Mogilno	4	2	6:11
12. LOS Nowy Dwór Maz.	5	0	1:15

Anioły wciąż na fali, BKS postawił się faworytom

Magdalena Zimna
magdalena.zimna@polskapress.pl

SIATKÓWKI. Po siódmym zwycięstwie z rzędu sięgnęła toruńska drużyna. Pięć setów rozegrał BKS w Bydgoszczy.

ASTRANOWA SÓL - CUKANIOŁY TORUŃ 0:3
Sety: 25:20, 25:17, 25:21
ASTRA: Leitemeier 8, Kacizak 7, Lipiński, Śliwka 10, Potempa 3, Rybak 14, Foltynowicz (libero), Potrykus (libero), Popiwczyk, Becker, Maciejewski 1, Kaliszuk 1
ANIOŁY: Jankowski 4, Podlesny 3, Surgut 11, Urbaniczek 3, Paolinetti 17, Krysiak 11, Podborczyński (libero), Andruszkiewicz, Kosian 2, Tynecki

- Rozpoczęli sezon od dwóch porażek, ale potem odnieśli sześć zwycięstw z rzędu. Są na pewno na tej fali wznoszącej - tak o toruńskiej drużynie mówił przed sobotnim meczem Przemysław Jeton, prezes Astry Nowa Sól (za pls.pl). My próbujemy znaleźć swój rytm. Jesteśmy drużyną, która gra w kratkę. Nasz dotychczasowy bilans to cztery zwycięstwa i cztery porażki. Liczymy na to, że uda się nam im przeciwstawić - dodawał.

Na toruńską drużynę nie ma jednak ostatnio mocnych. W pierwszych dwóch setach to Anioły może nie zdominowały

rywala, ale dyktowały warunki gry. Głównie dzięki dobrej zagrywce, skutecznym kontratakom.

Trzecia partia była zacięta i wyrównana (12:12), ale do czasu. W drugiej części tego seta torunianie znów imponowali skutecznością i zamknęli spotkanie. MVP meczu wybrany został Maciej Krysiak.

BKS BYDGOSZCZ - STAL NYSA 2:3
Sety: 13:25, 20:25, 30:28, 25:19, 11:15
BKS: Siwicki 13, Bień 2, Lisicki 19, Golik, Rakowski 12, Kraut 12, Dzierżyński (libero), Ramotowski 8, Winiarski 1
STAL: Schulz 18, Putkowski 12, Szczurek 1, Depowski 13, Mordyl 10, Mouchlias 19, Kowalski (libero), Kosiba 2, Pawlun, Musiał 3

Przed tym meczem bydgoscy siatkarze zajmowali siódmą pozycję w tabeli. Stal Nysa (spadkowicz z PlusLigi) była wiceliderem rozgrywek. I tę różnicę widać było na parkiecie.

Rywale narzucili ekipie BKS własne warunki gry i zupełnie zdominowali pierwszą partię. Wygrana niewielkim nakładem sił pozwoliła im na skuteczną grę także w drugiej partii, choć w niej opór gospodarzy był już nieco większy. Nie na tyle jednak, by wyrównać stan tego spotkania.

Gospodarze nie mieli jednak zamiaru oddawać tego meczu



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Siatkarze BKS i Nysy stworzyli ciekawe widowisko

bez walki. W trzeciej odsłonie dotrzymywali już kroku rywalom, trzymając się rywali na punkt, dwa. W samej końcówce goście odskoczyli na 24:22, ale bydgoscy siatkarze wyrównali, a chwilę później wyszli na prowadzenie. Set zakończył się długą grą na przewagi, a obronną ręką wyszli z niej siatkarze BKS.

I poszli za ciosem, poprawiając skuteczność pod siatką, wygrali kolejną partię i doprowadzili do tie breaka. W nim musieli już jednak uznać wyższość rywali.

9. runda PLS1 Ligi: KPS Siedlce - Czarni Radom 2:3 (25:20, 25:23, 28:30, 17:25, 10:15), Mickiewicz Kluczbork - MCKiS Jaworzno 3:0 (25:23, 25:20, 25:23), Lechia Tomaszów Maz. - MKS Będzin 3:1 (25:21, 25:22, 22:25, 25:16), Sparta Grodzisk Maz. -

Necko Augustów 3:1 (25:27, 25:19, 25:23, 25:22), GKS Katowice - BBTs Bielsko-Biała 3:2 (22:25, 20:25, 25:20, 25:22, 15:9), Avia Świdnik - SMS Spała 3:0 (25:20, 25:17, 25:21)

1. GKS Katowice	9	25	27:6
2. Stal Nysa	9	23	27:10
3. Mickiewicz Kluczbork	9	22	25:10
4. Anioły Toruń	9	21	22:7
5. BBTs Bielsko-Biała	9	15	19:17
6. BKS Bydgoszcz	9	14	19:18
7. MCKiS Jaworzno	9	13	16:18
8. Astra Nowa Sól	9	12	15:19
9. Lechia Tomaszów Maz.	9	11	15:20
10. Avia Świdnik	9	11	14:20
11. MKS Będzin	9	10	18:21
12. Czarni Radom	9	10	15:21
13. KS Augustów	9	9	13:21
14. Sparta Grodzisk Maz.	9	9	13:22
15. KPS Siedlce	9	9	14:22
16. SMS PZPS Spała	9	2	6:26

Emocjonujące walki i spotkanie z Chalidowem

Dariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.pl

SPORTY WALKI. Gala Sport Lab Fight już na dobre wpisała się w cykl imprez w Bydgoszczy. Gwiazdą jej kolejnej edycji był Mamed Chalidow.

Wydarzenie rozpoczęło się już w piątek, od oficjalnego ważenia zawodników. To obyło się w galerii Focus w Bydgoszczy. Każdy z zawodników miał okazję zaprezentować swoją sylwetkę i ostatni raz przed walką stanąć twarzą w twarz ze swoim rywalem.

Gala odbyła się dzień później w Grupa Moderator Arenie. Rozpoczęła się od walk amatorów. Na wieczór zaplanowano główną kartę walk, na którą składało się aż 14 pojedynków w różnych formatach: BJJ, MMA, boks i K-1. Kibice przeżywali mnóstwo emocji. Walki były bardzo zacięte i wzbudzały żywe reakcje kibiców.

KARTA GŁÓWNA WALK (ZWYCIĘZCY WYTŁUSZCZENI):

* Pro MMA waga do 66 kg, 3x5 min: **Dawid Kościelak** - Sandro Wieszka
* K-1, waga do 63,5 kg, 3x3: **Michał Marszał** - Michał Dąbrowski
* Pro MMA, waga do 68 kg, 3x5 min: **Paweł Stasiński** - Oleq Kozakievich
* MMA, waga do 93 kg, 3x3 min; Michał Przemysław - **Ivan Sokolov**
* Boks, waga do 75 kg, 3x2 min: **Damian Kolarz** - Maksymilian Siewruk

* MMA, waga do 84 kg, 3x3 min: Oskar Jabłoński - **Jakub Przybylak**
* MMA, waga powyżej 94 kg, 3x3 min: **Jakub Frąckowiak** - Igor Krukowski
* MMA, waga poniżej 77 kg, 3x3 min: Maciej Chocieszyński - **Jakub Kłosowski**
* MMA, waga powyżej 91 kg, 3x3 min: **Olaf Oszuścik** - Kordian Grzesiak
* BJJ ADCC, waga powyżej 94 kg, 6 min: **Piotr Lewandowski** - Tomasz Hadzicki
* K-1, waga poniżej 77 kg, 3x2 min: **Patryk Korycki** - Patryk Kapaciński
* Boks, waga poniżej 80 kg, 3x3 min: **Sebastian Chojcecki** - Arkadiusz Godziuk
* Boks, waga poniżej 72 kg, 3x3 min: **Patryk Antoniak** - Ostap Pavliak

Walki były główną atrakcją gali, ale nie jedyną. Wydarzenie swoją obecnością oświetlił Mamed Chalidow, jedna z największych legend polskich sportów walki. W dwóch przerwach między pojedynkami każdy mógł sobie zrobić zdjęcie i wziąć autograf od polskiego gwiazdora MMA.

W przerwie między walkami wystąpiła także ekipa Fpytke czyli finaliści programu „Mam Talent”, którzy dodatkowo rozkręcili publiczność i zrobili show.

Gala Sport Lab Fight miała również charakter charytatywny. W czasie jej trwania zbierane były pieniądze do puszek, odbywały się także licytacje. Zebrana suma zostanie przekazana na leczenie Oli Ślęzak, która zmaga się z zespołem Retta.

Organizatorzy już myślą o kolejnej edycji zawodów.



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Wiele walk bydgoskiej gali Sport Lab Fight było zaciętych emocjonujących dla kibiców

Krótko

KOSZYKÓWKA

Piotr Wińkowski ma na koncie pierwszy mecz w San Diego Toreros w NCAA. Jego drużynalicy na przełomowy sezon, a Polak ma być jednym z kluczowych elementów w tej przemianie.

Wińkowski pochodzi z Żyrardowa, ale jego koszykarska przygoda związana się jest z Bydgoszczą. W Enea Abramczyk Astorii spędził siedem sezonów, awansując z drużyn juniorskich do roli podstawowego środkowego w poprzednim sezonie. Poniewodzeniu w walce o miejsce w PLK młody koszykarz nie chciał już tracić czasu w I lidze. Postanowił kontynuować edukację za oceanem. San Diego zainwestowało w dwóch graczy europejskich pod koszem (poza Wińkowskim dołączył 18-letni skrzydłowy z Bośni Vuk Bosković). W pierwszym meczu San Diego Toreros pokonali 88:59 Occidental Tigers i trener Steve Lavin w sumie skorzystał z szesnastu graczy. Piotr Wińkowski dostał kwadrans, zdobył 4 punkty (2/3 z gry), ale miał aż 7 zbiórek (drugi wynik w zespole), 2 bloki i 1 stratę. (jp)

LOTTO PIĄTEK, 7.11
Multi Multi, godz. 14.00
4, 5, 10, 18, 19, [22], 27, 33, 34, 38, 45, 48, 52, 54, 56, 58, 66, 71, 78, 80
Kaskada, godz. 14.00
5, 6, 10, 11, 12, 15, 17, 19, 20, 21, 22, 24
Multi Multi, godz. 22.00
5, 8, 17, 18, 20, 22, 23, 26, 30, 32, 37, 49, 51, 58, 60, 61, 65, 66, 76, [80]
Kaskada, godz. 22.00
3, 4, 5, 7, 8, 9, 10, 12, 13, 15, 22, 23
Mini Lotto
2, 3, 29, 36, 41
Ekstra Pensja
1, 6, 12, 14, 35 - 2
Ekstra Premia
3, 12, 16, 29, 32 - 2
Eurojackpot
13, 19, 22, 35, 40 - 2, 8
SOBOTA, 8.11
Multi Multi, godz. 14.00
9, 14, 20, 21, [24], 39, 40, 41, 42, 43, 48, 49, 50, 64, 65, 69, 70, 71, 73, 77
Kaskada, godz. 14.00
1, 3, 7, 11, 12, 14, 15, 16, 18, 19, 22, 24
Multi Multi, godz. 22.00
3, 7, 8, 19, 20, 22, [31], 32, 37, 38, 42, 51, 62, 64, 66, 69, 70, 71, 73, 78
Kaskada, godz. 22.00
1, 2, 3, 6, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 22
Lotto
7, 10, 20, 30, 35, 39
Lotto Plus
20, 23, 28, 33, 45, 48
Mini Lotto
6, 19, 32, 34, 37
Ekstra Pensja
10, 11, 19, 32, 34 - 3
Ekstra Premia
8, 24, 25, 30, 33 - 4
NIEDZIELA, 9.11
Multi Multi, godz. 14.00
4, 6, 7, 9, 13, 15, 16, 22, 23, 28, 31, 33, 37, 41, 43, [54], 67, 69, 72, 79
Kaskada, godz. 14.00
1, 2, 4, 6, 9, 11, 13, 15, 17, 18, 22, 23

Koszykówka Dzisiaj Arriva Lotto Twarde Pierniki postarają się przerwać złą passę Świetny Michalak. Anwil zwycięski

D. Knopik, J. Przybył
redakcja@polskapress.pl

Trwa 7. kolejka Orlen Basket Ligi. We Włocławku spotkały się dwa zespoły, które reprezentują Polskę w rozgrywkach europejskich. Wszyscy ostrzyli sobie zęby na tą rywalizację.

ANWIL WŁOCŁAWEK - START LUBLIN 90:81 (26:19, 24:20, 21:23, 19:19)

Anwil: Michalak 22 (3), Fridriksson 12 (3), Mucius 9 (1), Locket 7 (1), Słupski 4 - Slaughter 14 (2), Pearson 8 (2), Borowski 7, Kołodziej 4, Furmanavicius 3 (1), Łazarski 0.

Start: Hawkins 18 (4), Mack 16 (2), Griffin 8, Krasuski 5 (1), Put 5 (1) - Ford 14 (3), Wright 12 (2), Pelczar 3 (1), Szymański 0.

W lepszych humorach do rywalizacji przystępowali włocławianie, bo oni we wtorek wygrali w FIBA Europe Cup. Natomiast, lublinianie w tych samych rozgrywkach przegrali.

Od początku świetne zawody rozgrywał Michał Michalak, który do przerwy trafił wszystkie cztery rzuty z gry, a tylko raz pomylił się z linii rzutów wolnych. W sumie miał na koncie 12 punktów. Wspierał go głównie Nijal Pearson, który zmarnował tylko jeden rzut.

Nacisk i kontrola

Po przerwie włocławianie musieli odpierać zaciekle ataki przeciwników. Ci zbliżali się na kilka punktów, ale wtedy następował odpór graczy Anwilu.



Michał Michalak tym razem świetnie spisał się w barwach Anwilu Włocławek

W tym czasie skutecznie grali Elvar Fridriksson i AJ Slaughter. Zespołowość podopiecznych Grzegorza Kożana była podstawą do wygranej.

Gospodarze mieli 55-procentową skuteczność rzutów z gry, ich rywale o 12 proc. niższą. Zbrali więcej piłek (37-31), zanotowali więcej asyst (19-15), ale mieli też więcej strat (18-14).

- Nie był to łatwy mecz. Wiedzieliśmy, że zespół z Lublina częściej szuka punktów spod kosza niż z dystansu. Kluczem było więc ograniczenie ich wejść pod obręcz. Rywale oddają więcej rzutów za dwa niż za trzy, dlatego cieszę się, że

pod koszem wielokrotnie potrafiliśmy sobie poradzić - podsumował spokotanie trener Grzegorz Kożan.

Już w środę Anwil zagra na wyjeździe z PAOK BC Saloniki w FIBA Europe Cup. Kolejny mecz w Orlen Basket Lidze to wyjazdowe derby z Arriwą Lotto Twardymi Piernikami 15 listopada.

Wygrać i odskoczyć

Dziś w Toruniu Arriva Lotto podejmie Stal Ostrów Wielkopolski. Spotkanie ma duże znaczenie, bo obie drużyny mają po jednym zwycięstwie na koncie. Ostrowianie mieli latem

spore kłopoty organizacyjne, skład zmontowali w ostatniej chwili. Sezon rozpoczęli od czterech porażek, ale w poprzedni weekend wysoko pokonali Start w Lublinie. Torunianie z kolei jedyną wygraną zaliczyli w Krośnie, kibice w Arenie Toruń oglądali na razie trzy porażki z Kingiem Szczecin, Legią Warszawa i Czarnymi Słupsk.

Ten mecz to już chyba ostatnia szansa dla Mihy Lapornika, który w dotychczasowych meczach trafiał zaledwie jeden rzut z gry na pięć prób. Torunianie już rozglądają się za nowym graczem.

W meczach Astorii i Noteci wszystko rozstrzygało się w końcówce

Dariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. W 9. kolejce 1. Ligi emocjonujące mecze rozegrały zespoły z Bydgoszczy i Inowrocławia.

AZS POLITECHNIKA OPOLSKA - ENEA ABRAMCZYK ASTORIA BYDGOSZCZ 81:84 (18:17, 16:23, 24:20, 23:24)

AZS: Jones 32 (4), Koebel 15 (3), Kłaczek 8, Białachowski 4, Baran 0 - Rutkowski 15 (1) Wójcicki 5, Kupczyński 2.

Astoria: Kimbrough 24 (5), Kędel 11, Kamiński 8 (2), Kemp 4, Nowakowski 3 (1) - Gruszecki 14 (3), Andrzejewski 9 (1), Dzierżak 7 (1), Jamiolkowski 4, Ptał 0.

Bydgoszczanie udali się do Opola po pierwszej porażce w sezonie z ŁKS Łódź.

Generalnie podopieczni Grzegorza Skiby cały czas prowadzili, ale zwycięstwo nie było pewne. A nawet na 62 sekundy przed końcem Astoria przegry-



Martyce Kimbrough zapewnił Astorii wygraną

wała 74:75. Potem wsadłem popisał się Jakub Andrzejewski. W następnej akcji opolanie popełnili błąd 8 sekund i dodatkowo zostali ukarani przewinieniem technicznym. Wolne najpierw wykorzystał Patryk Kędel, a po chwili Karol Gruszecki. Trzema osobistymi odpowie-

dział Cameron Jones. Na rzut Martyce'a Kimbrougha trójkę zaliczył Jakub Kobel. Zwycięstwo Aście zapewnił Kimbrough rzutem zza linii 6.25 m 4 sekundy przed końcem.

W następnej kolejce Astoria zagra na wyjeździe z Decką Pelplin.

KSK QEMETICA INOWROCŁAW - GKS TYCHY 75:83 (23:31, 17:13, 19:13, 16:23)

Noteć: Frye 23 (6), Trubacz 12 (2), Rompa 10, Grzesiak 4, Hamilton 2 - Ciesielski 7, Styczeń 6, Harris 6, Czujkowski 5 (1), Lis 0.

GKS: Bożenko 29 (4), Kiwiłska 12, Szczypiński 9 (3), Dziemba 8 (1), Dawdo 0 - Walski 11 (1), Kuczawski 7 (1), Adamski 4, Lis 3.

Inowrocławianie nie byli faworytem z wyżej notowanymi rywalami. To miało potwierdzenie w pierwszej kwarcie, ale potem gracze Noteci poprawili grę byli równorzędnym rywalem.

Wszystko rozstrzygnęło się w końcówce. Jeszcze w 34. minucie Noteć prowadziła 70:68, ale w kolejnych akcjach nie potrafili zatrzymać skutecznego Sebastiana Bożenka, który trafił raz za razem i w tym fragmencie zdobył aż 12 punktów. To było decydujące dla losów meczu.

W następnej kolejce Noteć zagra na wyjeździe z Sokołem Łańcut.

W barwach Stali najgroźniejszy jest tercet trzech Amerykanów. Obwodowi Trenton Gibson i Luka Sakota, skrzydłowy Daniel Lester jr dostarczają drużynie w sumie ponad 40 punktów na mecz. Trener Andrzej Urban może liczyć także na solidnego reprezentanta Łotwy Mareksa Majerisa pod koszem, a w polskiej rotacji wyróżnia się Daniel Gołębiowski.

Początek meczu o godz. 18.00. Transmisja na You Tube.

Pozostałe wyniki: Czarni Słupsk - Miasto Szklarska Krosno 85:81 (24:11, 15:21, 23:23, 23:26), Górnik Wałbrzych - GTK Gliwice 90:81 (25:21, 22:26, 15:19, 28:15), Śląsk Wrocław - King Szczecin 80:83 (16:21, 21:21, 20:19, 23:22), Trefl Sopot - Arka Gdynia 83:85 (23:22, 14:17, 20:23, 26:23), Dzik Warszawa - MKS Dąbrowa Górnicza 96:93 po dogrywce (23:21, 19:14, 20:23, 23:27, 11:8), Zastal Zielona Góra - Legia Warszawa zakończył się po zamknięciu wydania. © ©

1. Trefl Sopot	6	11	+79
2. King Szczecin	6	11	+28
3. Legia Warszawa	5	10	+62
4. Czarni Słupsk	6	10	+45
5. Górnik Wałbrzych	6	10	-3
6. Arka Gdynia	6	10	-16
7. Anwil Włocławek	6	9	+38
8. Śląsk Wrocław	6	9	+28
9. Dzik Warszawa	6	9	+22
10. MKS Dąbrowa Górnicza	6	8	-18
11. Start Lublin	6	8	-66
12. Zastal Zielona Góra	5	7	+13
13. Miasto Szklarska Krosno	6	7	-31
14. GTK Gliwice	6	7	-105
15. Arriva Lotto Toruń	5	6	-35
16. Stal Ostrów Wlkp.	5	6	-40

Inne wyniki: WKK Active Hotel Wrocław - SKS Starogard Gdański 71:82 (18:19, 16:23, 18:21, 19:19), Kotwica Kołobrzeg - Enea Poznań 82:64 (17:12, 25:18, 23:26, 17:8), Polonia Warszawa - Sokół Łańcut 108:96 (25:26, 32:22, 22:24, 29:24), Polonia Leszno - Decka Pelplin i ŁKS Łódź - Żubry Białystok zakończyły się po zamknięciu wydania, Spójnia Stargard - Resovia Rzeszów (poniedziałek, godz. 19). © ©

1. SKS Starogard Gdański	9	17	+95
2. Polonia Warszawa	9	16	+37
3. Astoria Bydgoszcz	8	15	+88
4. GKS Tychy	9	15	+13
5. Sokół Łańcut	9	14	+4
6. Decka Pelplin	8	13	+32
7. WKK AH Wrocław	9	13	0
8. ŁKS Łódź	7	12	+50
9. Noteć Inowrocław	9	12	-78
10. Kotwica Kołobrzeg	8	12	+11
11. Basket Poznań	8	11	+17
12. Spójnia Stargard	7	11	+11
13. Miners Katowice	8	10	-55
14. Resovia Rzeszów	7	10	-9
15. Polonia Leszno	8	10	-82
16. AZS Politechnika Op.	8	9	-57
17. Żubry Białystok	7	7	-77

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

PARTIE POLITYCZNE

PSL wybierze nowe władze

15 listopada kongres PSL wybierze nowe władze partii. Z informacji PAP wynika, że na tę chwilę jedynym kandydatem na prezesa Stronnictwa jest wicepremier, szef MON i obecny prezes PSL Władysław Kosiniak-Kamysz, który pełni tę funkcję od 2015 roku. Możliwe, że będzie to jedyny kandydat, bowiem na ostatnim kongresie PSL zmieniło swój statut i nie ma już zapisu, że preza wybiera się spośród co najmniej dwóch kandydatów.

- Prezes Kosiniak-Kamysz jest świetnym prezesem i w tej

chwili nie widzę tu innego kandydata na to stanowisko - podkreślił jeden z posłów PSL.

Kongres wybierze też Radę Naczelną Stronnictwa i jej przewodniczącego, którym obecnie jest senator Waldemar Pawlak. Z informacji PAP wynika, że Pawlak zdecydował się ponownie startować na to stanowisko, a jego kontrkandydatem będzie wicemarszałek Sejmu Piotr Zgorzelski.

- Myślę, że marszałek Zgorzelski ma duże szanse na wygranie tego pojedynku - dodał inny z posłów PSL. PAP

POŻEGNANIE

Pogrzeb Elżbiety Pendereckiej



8 listopada, w kościele Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Krakowie, odbyły się uroczystości pogrzebowe byłej prezeski Stowarzyszenia im. Ludwiga van Beethovena Elżbiety Pendereckiej. Elżbieta Penderecka zmarła 31 października w Warszawie w wieku 78 lat. Spoczęła u boku męża w Panteonie Narodowym.

KRAKÓW

Pogoń za kierowcą i strzały

W niedzielę rano policjanci próbowali zatrzymać do kontroli drogowej samochód, który przekroczył dozwoloną prędkość - poinformował asp. Bartosz Izdebski z zespołu prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie. Kierowca zignorował sygnały do zatrzymania. Policjanci ruszyli w pościg, w trakcie którego oddali kilka strzałów w kierunku pojazdu.

Ostatecznie kierowca został zatrzymany w Budzynie pod Krakowem. W trakcie akcji nikomu nic się nie stało.

- Jak się okazało, posiadał środki odurzające, stąd prawdopodobnie próba ucieczki. Teraz odpowie za m.in. niezatrzymanie się do kontroli drogowej i posiadanie środków odurzających - przekazał PAP asp. Bartosz Izdebski. PAP

POLITYKA

„Brak podpisu prezydenta pod awansami na pierwszy stopień oficerski w ABW i SKW jest absolutnie nie do obrony. Od piątku tłumaczymy, że to fatalny i szkodliwy dla Polski pretekst do walki z rządem. Oczywiście prawne, merytoryczne i ludzkie argumenty niestety, jak widać po odpowiedziach urzędników prezydenta, idą jak krew w piach” - napisał w niedzielnym wpisie na platformie X, minister Tomasz Siemoniak.

”

*Zamierzam się bronić,
zamierzam używać słowa,
zamierzam używać prawdy*

Zbigniew Ziobro, były szef MS, poseł PiS

Tusk kpi z akcji „Murem za”, Ziobro nie wraca do Polski

Oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

„Rozkręca się pisowska akcja »Murem za«” - napisał premier Donald Tusk. Prezes PiS Jarosław Kaczyński zaapelował hasłem „Murem za Obajtkiem” o wsparcie dla byłego prezesa Orleu.

„Rozkręca się pisowska akcja »Murem za«. Lista się wydłuża. Niedługo zabraknie im cegieł” - napisał w niedzielę szef rząd na X. Dzień wcześniej prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński opublikował apel o wsparcie dla byłego prezesa Orleu, obecnie europoła PiS Daniela Obajtka, który 12 listopada ma być przesłuchany przez Prokuraturę Regionalną w Warszawie.

Koalicja rozlicza polityków PiS

Prawo i Sprawiedliwość prowadziło akcje solidarnościowe także dla innych polityków związanych z tą partią. W styczniu 2024 roku - po skazaniu prawomocnym wyrokiem za przekroczenie uprawnień w tzw. aferze gruntowej z 2007 r. i osadzeniu w więzieniu polityków tej partii Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika - PiS i wspierające ugrupowanie media organizowało protesty m.in. pod hasłem „Solidarni z Kamińskim i Wąsikiem”.

W grudniu tego samego roku na warszawskich kład-



Wykonanie postanowienia o zatrzymaniu Ziobry powierzono funkcjonariuszom ABW

kach dla pieszych zawisły natomiast banery z napisem „Solidarni z Romanowskim”. Polityk usłyszał 11 zarzutów w sprawie Funduszu Sprawiedliwości. Romanowski przebywał na Węgrzech, gdzie otrzymał azyl polityczny.

Wsparcie otrzymuje też poseł PiS Michał Woś, w przeszłości również jeden z zastępców Ziobry w Ministerstwie Sprawiedliwości. Pod koniec października prokuratura skierowała akt oskarżenia wobec niego w sprawie przekazania 25 milionów złotych z Funduszu Sprawiedliwości na zakup systemu Pega-

sus. Akcji poparcia dla byłego wiceministra towarzyszyło hasło „Murem za Michałem Wosiem”.

W minionym tygodniu, gdy Sejm zdecydował o uchyleniu immunitetu posłowi PiS Zbigniewowi Ziobrze, w Warszawie pojawiły się billboardy z hasłem „Solidarni z ministrem Ziobro” i logo Stowarzyszenia Roty Marszu Niepodległości. Organizacją kieruje Robert Bąkiewicz, działacz narodowy i prezes Stowarzyszenia Marsz Niepodległości, współpracujący ze środowiskiem Jarosława Kaczyńskiego.

Zostanie na Węgrzech?

W piątek Sejm uchylił immunitet posłowi Prawa i Sprawiedliwości, byłemu ministrowi sprawiedliwości Zbigniewowi Ziobrze w odniesieniu do wszystkich 26 zarzutów, które chce mu postawić Prokuratura Krajowa w związku ze sprawą Funduszu Sprawiedliwości.

Istotą zarzutów wobec Ziobry jest „ustawianie” konkursów na wielomilionowe dotacje z Funduszu Sprawiedliwości. Według prokuratury Ziobro miał działać w celu uzyskania korzyści majątkowych dla innych osób oraz korzyści osobistych i politycznych dla siebie, oraz że robił to wspólnie m.in. z jego zastępcami Marcinem Romanowskim i Michałem Wosiem oraz posłem PiS Dariuszem Mateckim.

Wykonanie postanowienia o zatrzymaniu Ziobry powierzono funkcjonariuszom Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Polityka PiS nie ma w kraju - przebywa w Budapeszcie.

Ziobro pojawił się w sobotę na antenie Radia Maryja. Pytany o to, czy zamierza ubiegać się o azyl polityczny na Węgrzech, powiedział: W tej chwili wszystkiego o swoich zamierzeniach mówić nie będę, a o tym, jakie będę podejmował działania, będę informował w miarę upływu czasu.

„Zapraszamy do Polski, Panie Ziobro” - tak całą sprawę skomentowała Koalicja Obywatelska na platformie X. PAP

PiS chce przejąć od narodowców i Konfederacji tradycyjny Marsz Niepodległości w stolicy

Karolina Wrońska
Warszawa

Swój udział w tegorocznym Marszu Niepodległości zapowiedzieli prezydent Karol Nawrocki i prezes PiS Jarosław Kaczyński.

„Spotkajmy się wszyscy, jak co roku, 11 listopada, na Marszu Niepodległości w Warszawie. Do zobaczenia” - zachęcił prezydent Karol Nawrocki w filmie opublikowanym w sobotę na X.

Oprócz prezydenta w marszu pójść politycy Konfederacji i PiS. Politycy Konfederacji w ostatnich tygodniach szeroko zachęcali do uczestnictwa w Marszu Niepodległości. Robili to m.in. jej liderzy, Sławomir Mentzen oraz Krzysztof Bosak. Do organizatorów wydarzenia należą działacze związani z Ruchem Narodowym, ugrupowaniem, któremu służy Bosak i które współtworzy wraz z Nową Nadzieją klub parlamentarny Konfederacji.

Szef klubu PiS Mariusz Błaszczak potwierdził w ub. tygodniu udział Kaczyńskiego w tegorocznym marszu.

Posel KO Mariusz Witczak podkreślił, że Marsz Niepodległości jest zawłaszczony przez jedno środowisko, choć widać też, że prezes Kaczyński swoją obecnością na marszu próbuje coś „ugrać” dla swojej partii. Zdaniem polityka do gry wkroczył też prezydent Karol Nawrocki, który będzie chciał być patronem marszu. Witczak oce-

nił, że Marsz Niepodległości jest „pałką polityczną na swoich wrogów” i nie będzie wydarzeniem wspólnotowym.

Tymczasem prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski zapowiedział, że nie weźmie udziału w marszu, choć wcześniej tego nie wykluczał.

- Niestety sam Marsz Niepodległości to dalej impreza tylko jednego środowiska, a ja bym chciał, byśmy mogli świętować święto narodowe wspólnie - podkreślił. PAP

Zniesiono zakaz eksportu niektórych towarów między USA a Chinami

Adam Kielar
Pekin

**Chiny zawiesiły zakaz za-
twierdzenia eksportu do Sta-
nów Zjednoczonych „produk-
tów podwójnego zastosowa-
nia” związanych z galem, ger-
manem, antymonem i mate-
riałami supertwardymi.**

Taki komunikat przekazało w niedzielę chińskie ministerstwo handlu.

Wszystkie trzy pierwiastki - gal, german i antymon - używane są m.in. do produkcji półprzewodników.

Zawieszenie zakazu obowiązuje od niedzieli do 27 listopada 2026 r., podało ministerstwo w oświadczeniu. Ministerstwo ogłosiło zakaz w grudniu 2024 r.

Ministerstwo zawiesiło również bardziej rygorystyczne kontrole użytkowników końcowych i przeznaczenia końcowego w przypadku eksportu do Stanów Zjednoczonych grafitu podwójnego zastosowania, które zostały wprowadzone wraz z zakazem.

W piątek Chiny ogłosiły zawieszenie innych kontroli eksportowych nałożonych 9 października, w tym rozszerzonych ograniczeń dotyczących niektórych minerałów ziem rzadkich i materiałów do produkcji baterii litowych.

Przywódca Chin Xi Jinping i prezydent Stanów Zjednoczonych Donald Trump uzgodnili wcześniej obniżenie ceł i zawieszenie innych środków handlowych na rok.

PAP



Donald Trump uzgodnił wcześniej z przywódcą Chin obniżenie ceł i zawieszenie środków handlowych na rok

Ukrainiec oskarżany o akcję dywersji w stanie krytycznym

oprac. Anna Nagel
Włochy

Aresztowany we Włoszech w sprawie sabotażu, łączącego Rosję z Niemcami przez Morze Bałtyckie, gazociąg Nord Stream. Ukraińiec Serhij K. znajduje się w stanie krytycznym.

Takie informacje przekazał w sobotę wieczorem rzecznik praw człowieka Ukrainy Dmytro Łubinec i dodał, że wcześniej Serhij ogłosił strajk głodowy.

„Spotkałem się z Halyną, żoną Serhija K., który został aresztowany we Włoszech pod zarzutem udziału w wysadzeniu gazociągów Nord Stream. Kobieta powiedziała, że Serhij nadal prowadzi strajk głodowy i jest w stanie krytycznym” - powiedział Łubinec.

Zaznaczył, że skierował już oficjalne pisma do Ministerstwa Spraw Zagranicznych Ukrainy, Ministerstwa Sprawiedliwości Włoch, wiceprzewodniczącej Parlamentu Europejskiego, rzeczników praw obywatelskich Włoch i regionu Lacjum, a także krajowego gwaranta praw osób pozbawionych wolności.

Ukraiński ombudsman podkreślił, że przetrzymywanie Ukrainca w kolonii o zaostrzonym rygorze w nieodpowiednich warunkach jest „niedopuszczalne” i sprzeczne z Konwencją o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Wezwał stronę włoską do za-



Gazociągi Nord Stream zostały wysadzone we wrześniu 2022 roku. Serhij K. jest oskarżony o udział w ataku na nie

pewnienia przestrzegania praw Serhija K.

Oskarżony o udział w ataku na gazociąg

Ukraińiec, który na mocy wyroku sądu we Włoszech ma zostać wydany Niemcom w związku z zarzutami dotyczącymi udziału w ataku na gazociąg Nord Stream, prowadzi od 31 października strajk głodowy.

27 października sąd apelacyjny w Bolonii zgodził się na przekazanie niemieckiemu wymiarowi sprawiedliwości tego 49-letniego obywatela Ukrainy, podejrzanego o atak na gazociąg Nord Stream w 2022 r. Ukraińiec, były wojskowy, zo-

stał aresztowany na podstawie europejskiego nakazu zatrzymania w sierpniu koło Rimini, gdzie przebywał z rodziną na wakacjach. Twierdził, że nie miał nic wspólnego z akcją sabotażową i w tamtym czasie przebywał na Ukrainie.

W następnych miesiącach włoskie sądy kolejnych instancji wydały zgodę na przekazanie

Ukraińiec, który na mocy wyroku sądu we Włoszech ma zostać wydany Niemcom, prowadzi od 31.10 strajk głodowy

mężczyzny Niemcom, które chcą wytoczyć mu proces. Jednak włoski Sąd Najwyższy (Kasacyjny) zablokował zgodę wydaną wcześniej przez sąd apelacyjny i odesłał sprawę do ponownego rozpatrzenia.

Boloński sąd po raz drugi wyraził zgodę na przekazanie Ukrainca Niemcom, a jego obrońca zapowiedział ponowne zaskarżenie tej decyzji we włoskim Sądzie Najwyższym.

Polski sąd w październiku tego roku nie zgodził się na ekstradycję innego obywatela Ukrainy oskarżonego o wysadzenie Nord Stream 2. Wołodymyr Ż. został zwolniony z aresztu.

PAP

Uciekał przed policją, uderzył w bar. Zginęły cztery osoby

Karolina Wrońska
USA

Cztery osoby zginęły, a 11 zostało rannych, gdy kierowca rozpędzonego samochodu, który uciekał przed pościgiem policyjnym, uderzył w zatłoczony bar w Tampie na Florydzie.

Jak poinformowała policja w wydanym oświadczeniu, około godz. 0.40 w sobotę jednostka patrolowa zauważyła jadącego brawurowo autostradą srebrnego sedana, który wcześniej uczestniczył w nielegalnym wyścigu ulicznym w innej dzielnicy. Patrol dogonił pojazd i próbował wykonać manewr PIT (ang. Precision Immobilization Technique) polegający na delikatnym uderzeniu w jeden z narożników tylnego błotnika ściganego samochodu

w celu spowodowania obrotu tego pojazdu wokół własnej osi, a w efekcie - wytracenia prędkości, ale ta próba się nie powiodła.

Funkcjonariusze „wycofali się”, gdy pojazd pędził w kierunku historycznej dzielnicy Ybor City w pobliżu centrum miasta, gdzie ostatecznie kierowca stracił kontrolę nad samochodem i uderzył w kilkanaście osób przed barem Bradley's.

Trzy osoby zginęły na miejscu, a czwarta zmarła w szpitalu. Policja przekazała, że spośród 11 hospitalizowanych osób w sobotę po południu dwie były w stanie krytycznym, siedem - w stanie stabilnym, a dwie po zostały wypisane ze szpitala.

Funkcjonariusze zidentyfikowali podejrzanego jako 22-letniego Silasa Sampsona, który został zatrzymany w sobotę i przebywał w więzieniu.

PAP

Zmasowane uderzenia Rosji na Ukrainę. Cios w elektrownie ciepłne i ataki dronów

Katarzyna Wrońska
Ukraina

Rosja przeprowadziła w sobotnią noc najsilniejszy od początku wojny, pełnoskalowy atak na elektrownie ciepłne spółki Centrenerho. Kolejnej nocy zaatakowała Ukrainę 69 dronami.

Firma Centrenerho w wydanym komunikacie napisała o „nigdy wcześniej niewidzianej liczbie rakiet i niezliczonej liczbie dronów, które kilka razy na minutę celowały w elektrownie ciepłne odbudowane po niszczycielskim ataku w 2024 roku”.

Zaznaczono, że nie minął nawet miesiąc od poprzedniego ataku: „Zatrzymaliśmy się (...). Obecnie produkcja energii wynosi zero. Zero! Straciliśmy to, co odbudowywali-



Ukraina od ponad 3 lat zмага się z rosyjską inwazją

śmy w trybie całodobowym. Całkowicie!” - oświadczyła spółka. Wiosną 2024 roku Centrenerho zostało całkowicie odcięte po atakach Rosji.

Centrenerho podkreśliło, że będzie odnawiać, naprawiać i wdrażać technikę nowej generacji. Spółka energetyczna eksploatuje dwie elektrownie ciepłne: Trypiłską w obwodzie kijowskim, zaopatrującą w prąd

m.in. stolicę kraju, i Zmijiwską w obwodzie charkowskim.

„Rosja ponownie zaatakowała elektrownię ciepłą DTEK. Sprzęt został poważnie uszkodzony. Pracujemy nad usunięciem skutków ostrzału” - czytamy w komunikatorze Telegram. Od początku pełnowymiarowej inwazji elektrownie ciepłne DTEK zostały zaatakowane ponad 210 razy.

W nocy z soboty na niedzielę armia rosyjska zaatakowała Ukrainę 69 uderzeniami bezzałogowymi statkami powietrznymi typu Shahed, Gerbera i innymi typami dronów. Atak powietrzny został odparty przez ukraińskie lotnictwo, przeciwlotnicze siły rakietowe, jednostki walki elektronicznej, systemy bezzałogowe oraz mobilne grupy ogniowe Sił Obrony Ukrainy.

Obrona przeciwlotnicza zestrzeliła 34 rosyjskie drony na północy i wschodzie kraju. Odnotowano trafienia 32 bezzałogowych statków powietrznych w dziewięciu lokalizacjach.

Siły powietrzne zaznaczyły, że atak trwa, w ukraińskiej przestrzeni powietrznej znajduje się kilka rosyjskich bezzałogowych statków powietrznych. PAP

Chociaż karpia w tym roku jest mniej, to w listopadzie oraz przed świętami Bożego Narodzenia ceny nie powinny rosnać

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

Na Boże Narodzenie w 2025 roku może być mniej karpia, ale nie zapowiada się, że cena znacznie wzrośnie. Przed hodowcami karpia kulminacyjny moment w roku, a w przyszłości wiele wyzwań z powodu wymiany pokoleń.

- Ze względu na pogodę to nie był dobry sezon dla naszej lokalnej ryby słodkowodnej. Badania przeprowadzone w sierpniu 2025 roku w 30 gospodarstwach rybackich w 10 województwach pokazują, że produkcja w 2025 będzie niższa niż w roku ubiegłym - informuje stowarzyszenie producentów Polski Karp.

W produkcji karpia liczy się pogoda z trzech ostatnich lat,

bo nim ryba trafi na stół, musi dorosnąć.

- Na każdym etapie rozwoju warunki środowiskowe mają ogromne znaczenie - wyjaśniają producenci. - Temperatura wody, dostępność naturalnego pokarmu w stawach czy ilość opadów - wszystko to bezpośrednio wpływa na tempo wzrostu i kondycję ryby. Karp nie jest produktem przemysłowym, ale efektem współpracy człowieka z naturą. Dlatego każdy sezon przynosi inne wyzwania.

Rybam brakowało ciepłych dni

W poprzednich latach upały ograniczały ilość tlenu w wodzie. Jaki był ten rok dla karpia w Kujawsko-Pomorskiem?

- Dla odmiany brakowało ciepłych dni, co negatywnie wpły-



W 2023 roku produkcja karpia w Polsce osiągnęła 17,7 tysięcy ton. Niemal 90 procent karpia sprzedaje się przed świętami Bożego Narodzenia

wa na przyrosty. Ryby nie pobierają tyle pokarmu, ile powinny - wyjaśnia Marcelin Czelny z gospodarstwa rybackiego w Ślesinie. - My karmimy tylko zbożem. Być może są lepiej przyswajalne pasze, ale chcemy trzymać się tradycji. Według nas, karp karmiony zbożem jest

smaczniejszy, a jego mięso ma lepszą strukturę.

Czy tegoroczny chłód wpłynął na ceny karpia przed wigilią?

- Jeszcze nie ustaliliśmy cen, bo nie skończyliśmy odławiania - odpowiada Marcelin Czelny. - W połowie listopada będziemy wiedzieć, jaka była przeżywal-

ność, tj. ile ryb przeżyło w stosunku do zarybienia. Dopiero wtedy podejmiemy decyzję o cenach na święta.

Ceny karpia w listopadzie 2025 r.

Aktualnie karp świeży kosztuje tam 27 zł za kg, patroszony - 36 zł za kg, a płat z karpia - 59 zł za kg.

Sprawdzamy innych sprzedawców w regionie.

- Żnin - smaczny karp hodowany na zbożu - wielkość 1,5 - 3 kg - 22 zł za kg,
- Borucin koło Radziejowa - karp królewski w przedziale wagowym 1,5 - 3,2 kg - 23 zł za kg,
- Wilkowo koło Sępólna Krajeńskiego - karp o wadze od 1 kg do 3 kg - 26 za kg,
- Zembrze koło Brodnicy - karp o wadze 2 - 4 kg - 25 zł za kg.

Młode pokolenie nie chce smażyć karpia

W 2023 roku produkcja karpia w Polsce osiągnęła 17,7 tys. ton. Niemal 90 procent karpia sprzedaje się przed świętami Bożego Narodzenia. Większość trafia na rynek krajowy. Zapotrzebowanie wewnętrzne jest duże, ale hodowcy mówią, że młodsze pokolenie coraz rzadziej kupuje na wigilię świeżego karpia. Młodzi szukają ryb wypatroszonych, płatów, filetów, a najchętniej produktów gotowych.

- Dlatego z roku na rok przetwarzamy coraz więcej ryb, nawet do gotowych form. Ludziom nie chce się smażyć, stąd ryby w zalewie, pieczone, paszety, klopsiki, paprykarze - wylicza Marcelin Czelny.

© P

DROBNE

Nieruchomości

LOKALE UŻYTKOWE - SPRZEDAM

HALA magazynowa 350 m² okazjnie sprzedam Tel. 884-884-819

OKAZYJNIE sprzedam nieruchomości /hale Bydgoszcz Tel.502648406

GOSPODARSTWA

KUPIĘ gospodarstwo rolne lub rolę w okolicach Mochle, Sicienko, Wojnowo, Salno lub w gm. Koronowo tel. 601641842

Praca

ZATRUDNIĘ

OCHRONA z gr. niepełnosprawności Bydgoszcz tel. 604 630 556

SERWIS sprzątający z gr. niepełnosprawności Bydgoszcz tel. 604 630 556

WORK CENTRE (KRAZ 7098) - Praca w Holandii (od zaraz)! Co tydzień wyjazdy! Tel. 77/441-06-54, 533-155-868, 533-966-678, 519-138-005, 533-111-037, 690-405-016 www.workcentre.com.pl

Zdrowie

LABORATORIA

DR n.med. Maciej Świtoński- chirurg choroby jelita grubego, choroba hemoroidalna, 602298213, 60-229-82-13, 602-298-213, Bydgoszcz

AUTOPROMOCJA

Kondolencje i nekrologi w Twojej gazecie

Tutaj zlecisz ogłoszenie

ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011425536

Zieleń Miejska
Zakład Pogrzebowy

UL. CZARTORYSKIEGO 13
24h / 7 - 52 324 99 99
WŁASNE KREMATORIUM

REKLAMA 0011426216

Firma SPRZEDA

lokal użytkowy w Bydgoszczy
(udział w nieruchomości).

znajdujący się na szóstym piętrze budynku usługowo-biurowego (budynek Sanitasu). Biurowiec położony tuż przy dworcu PKP.

Tel. 510 026 836

0011430634

„Nie umiera ten, kto pozostaje w sercach bliskich”

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 7 listopada 2025 r. odeszła od nas
Nasza Kochana
Mama, Babcia, Teściowa i Siostra

śt

Janina Brzykcy
lat 83

Ceremonia pogrzebowa poprzedzona różańcem odprawiona zostanie w dniu 13.11.2025 r. (czwartek) o godzinie 12.15 na cmentarzu komunalnym przy ul. Wiślanej w Bydgoszczy.

Pograżona w smutku
Córka z Rodziną

00114302163

Drogiemu Koledze
Dariuszowi Sitkowskiemu

wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają

*Dyrekcja, Koleżanki i Koledzy
oraz Pracownicy Administracji
Szkoły nr 56 w Bydgoszczy*

0011430227

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 listopada 2025 r. odszedł od nas

śt

Marian Jacek Woźny
lat 83

Pogrzeb poprzedzony Mszą św. żałobną odbędzie się w czwartek, 13 listopada 2025 r. o godz. 12:00 na cmentarzu parafialnym Św. Wincentego ‘a Paulo przy Al. Kard. Wyszyńskiego 56 Bielawki w Bydgoszczy.

Pograżona w smutku
Rodzina

0011430228

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 listopada 2025 r. odeszła od nas
Nasza Kochana Mama, Teściowa i Babcia

Śp.
Joanna Sitkowska
lat 84

Ceremonia pogrzebowa odbędzie się 10 listopada 2025 r. (poniedziałek) o godzinie 11.30 na cmentarzu komunalnym przy ul. Wiślanej w Bydgoszczy.

W smutku pograżona
Rodzina

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń.
Bez wychodzenia z domu.

ibo.polskapress.pl

Centrum Terapii Kręgosłupa Kociński

Oferuje zabiegi terapii manualnej i masażu korekcyjno-leczniczego. Znajdziesz tutaj wsparcie w leczeniu:

- ▶ bólu kręgosłupa, wad postawy, choroby przeciężeniowej kręgosłupa, bólu korzonków, rwy kulszowej,
- ▶ bólu stawów i kończyn,
- ▶ skoliozy, dyskopatii,
- ▶ chorób reumatycznych i zwyrodnieniowych.

Placówka oferuje też zabiegi terapii manualnej dla osób cierpiących na ból i zawroty głowy, ból stawów i kończyn, zaburzenia wzroku i słuchu oraz układu oddechowego, pokarmowego i krążenia, a także zabiegi laserem wysokoenergetycznym HIL.

GABINET . UL. K. GOTOWSKIEGO 6/24
(BYDGOSKI DOM TECHNIKA, PARTER),
BYDGOSZCZ,
REJESTRACJA: 52 334 21 41, 601 985 300,
E-MAIL: KOCINSKI@FR.PL,
WWW.KOCINSKI-KREGOSLUP.PL



Problemy z kręgosłupem dotyczą coraz młodszych osób. Diagnoza i terapia fizjoterapeutyczna mogą skutecznie pomóc je rozwiązać

Fizjoterapia lepsza niż tabletka

▶▶ Ból na odcinku lędźwiowym kręgosłupa to doświadczenie znane bardzo wielu osobom

tekst nadesłany

Potocznie określane „łupanie” w „krzyżu” ma konkretne przyczyny, które należy leczyć.

Ból w okolicy lędźwiowej ma też swoje charakterystyczne cechy jak: sztywność, ograniczenie ruchomości, trudności z utrzymywaniem pozycji.

Najczęściej ból w okolicy lędźwiowej związany jest z mniej poważnymi dolegliwościami. Większość osób będzie uskarżać się na bóle w okolicy lędźwiowo-krzyżowej z powodu

mechanicznego uszkodzenia kręgow, krążków międzykręgowych, nerwów, więzadeł, ścięgien czy mięśni. Przyczyn takich uszkodzeń może być wiele. Wśród nich na pewno należy wymienić m.in.: zwyrodnienia, osteoporozę, uszkodzenia krążków, nadwyrężenia mięśni i ścięgien, wady postawy wynikające z trybu życia, wrodzone wady kręgosłupa.

Czynników, które mogą zwiększać ryzyko pojawienia się dolegliwości związanych z lędźwiowym odcinkiem kręgosłupa również jest wiele. Będą to m.in.: wypadki np. komunikacyjne, otyłość, prze-

wlekły stres, depresje, spędzanie dużych ilości czasu w niezmienionej pozycji siedzącej lub stojącej, praca wymagająca schylania się i dźwigania, wiek (najczęściej dotyczy osób między 30. a 60. rokiem życia), brak aktywności fizycznej, rwa kulszowa, powikłania po ciąży, skolioza czy artretyzm.

Kilka odrębnych zdań warto poświęcić wspomnianej rwie kulszowej. Dolegliwość ta zwana ischialgią czy potocznie atakiem korzonków nerwowych to zespół objawów powiązanych z uciskiem na nerw kulszowy. Ten największy nerw obwodzi u człowieka, przebiega od

od tylnej części uda, poprzez goleń, aż do stopy. Rwa to gwałtowny, zaskakujący, silny i dokuczliwy ból w okolicy lędźwiowej. Spowodowany jest on uciskiem uszkodzonego krążka międzykręgowego na korzenie nerwowe. Przyczyn ucisku należy upatrywać we wspomnianych dyskopatiach i zwyrodnieniach krążków.

- O kręgosłup warto zatem zadbać. Nie tylko zmieniając nawyki życiowe ale również oddając go w opiekę fachowców. Pacjent z dolegliwościami bólowymi kręgosłupa nie powinien ich ignorować i liczyć, że problem rozwiąże tabletka prze-

ciwbólowa. Ta może na chwilę uśmierzyc ból ale nie zlikwiduje jego przyczyny. Zabiegi terapii manualnej w połączeniu z masażem korekcyjno-lecznicznym potrafią skrócić okres choroby. Te z wykorzystaniem laserów wysokoenergetycznych zaś skutecznie redukują ból - mówi dyplomowany fizjoterapeuta, Rafał Kociński z Centrum Terapii Kręgosłupa Kociński. - Kilka zabiegów pozwala wrócić do zajęć i pracy a codzienna profilaktyka pomoże utrzymać kręgosłup w odpowiedniej elastyczności przez długie lata.

Artykuł sponsorowany

REKLAMA 0011425534

REHABILITACJA

TERAPIA KRĘGOSŁUPA KOCIŃSKI

Leczenie schorzeń kręgosłupa i stawów
tel. 52 334 21 41, 601 985 300
www.kocinski-kregoslup.pl

AUTOREKLAMA



Edukacja
w najwyższym stopniu
stronaedukacji.pl

AUTOPROMOCJA

009500638

Strefa Biznesu

NAJWIĘKSZY
REGIONALIZOWANY
SERWIS GOSPODARCZY
W POLSCE

- ✓ Sprawdzone informacje gospodarcze ze świata, z Polski i z Twojego regionu
- ✓ Porady dla małych i średnich przedsiębiorstw
- ✓ Baza komunikatów i przetargów



www.strefabiznesu.pl

AUTOREKLAMA

Polecamy →

strona
zdrowia

Czytaj dla zdrowia

stronazdrowia.pl

REKLAMA

0011416555



FLANDRIA

SKLEPY
MEDYCZNE

Inowrocław

UL. ANDRZEJA 15 - TEL. 52 353-22-15

UL. POZNAŃSKA 97 (SZPITAL) - TEL. 52 354-53-94

Bydgoszcz

UL. KONOPNA 22 - TEL. 52 345-43-97

Toruń

UL. FAŁATA 92 - TEL. 56 661-69-16

UL. ANDERSA 72 - TEL. 56 475-60-55

Zapraszamy

SCE „Flandria” Spółdzielnia Europejska z o.o. WWW.SKLEP.FLANDRIA.PL

REALIZUJEMY
WNIOSKI
NFZ



„Medea” na start festiwalu

Spektakl „Medea”, inauguruje tegoroczną edycję Festiwalu Prapremier zaprezentowano w piątek, 7 listopada. Hasłem przewodnim wydarzenia jest „Wszystko, co ludzkie”.

Podczas 24. Festiwalu Prapremier widzowie będą mieli okazję zobaczyć 11 spektakli. Poprzez swoją twórczość artyści postarają się odpowiedzieć na pytanie, na ile „człowieczeństwo” pozostaje aktualną kategorią opisu kondycji społeczeństwa w świetle zmieniającego się postrzegania świata.

Festiwal potrwa do 21 listopada. Tradycyjnie przyznana zostanie również Aurora. Nagroda Dramaturgiczna Miasta Bydgoszczy. Debata finalistów i finalistek zaplanowana jest na sobotę, 15 listopada. W kolejnych dniach zaprezentowane zostaną finałowe szkice sceniczne.



Pierwszy ze spektakli prezentowanych na tegorocznym festiwalu Prapremier to „Medea” w reżyserii Eugenii Balakirevy

FOT. DARIUSZ BŁOCH



Uroczystości z okazji 25-lecia Kliniki Endokrynologii i Diabetologii w szpitalu Jurasza



Anna Dymna odebrała nagrodę podczas V Old Film Festival w Filharmonii Pomorskiej

FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI



Z okazji 11 listopada, w Zespole Szkół Budowlanych odbył się pokaz mody retro

FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI